



390283

I

Mag. St. Dr.

na następny egz.



390283

Man. St. Dr. **I**





Sept. 1894

52

Pedro de Francisco



# POSELSTWO WIELKIE

*Jásne Wielmożnego Jegomości Pána*

**R A F A Ł A**

*Hrabi ná Lesznie*

**LESZCZYNSKIEGO,**

WOIEWODY Łęczyckiego, PODSKARBIE-  
GO Wielkiego Koronnego, G E N E R A Ł A  
Wielko-Polskiego; Odolanowskiego, Dubiń-  
skiego, Nowodworckiego &c. STAROSTY.

Od Najjaśniejszego K R O L A Jegomości  
**A U G U S T A II,**

y cátey Rzeczypospolitey Polskicy,  
do **M U S T A F F Y II.** Cesarzá Turckiego  
y Cátey Porcy *Ottomańskiej,*

w Interessie Konfirmacyi Traktatów Pokoju  
między Krolestwem Polskim, y tąż Porcą  
*Ottomańską* zawartego;

z Chwałą, y estymacyą cátego *Chryścijańskiego*  
Národu, Roku Pańskiego 1700.

**O D P R A W I O N E**

á przez

**FRANCISZKA POKLATECKIEGO,**

*Ordinis Equestris* Polaká,

Zupełnym Dyaryuszem

Roku Pańskiego 1744. Do Druku

**P O D A N E.**

w Poznaniu, w Drukárni Akadémick;

*R. J. J. J.*

NA OYCZYSTY KLEYNOT  
JASNIE WIELMOŻNYCH  
SAPIEHOW.

390283



Krzyżami znakomitey Sápieżyńskiej Sirzaty  
Ten jest wyprobowany Panegiryk chwały;  
Ze grotem razi Pogan Sápieżyńskim męstwem,  
I zawniż do Ojczyzny wraca się z zwycięstwem;  
Krzyżami Relligii Kátolickiey broni,  
A nieprzyjaciół Polski lotnym Piorem goni.  
Charáktér zaś Połelski Leszczyńskich Wierciawy,  
Tu złotym Pióró pisze w Aktá Polskiey sławy.

9161. 940. Podh. 670.



*Jasnie Wielmożnemu Jegomości Panu*

**PIOTROWI**

*Hrabi ná Lachowicach y Sápieżynie*

**SAPIEŻE,**

STOLNIKO WI W. X. Litewskiego,

Stároście Zdżytowskiemu,

Ná Trybunał Rádomski,

z Woiewodztwá Poznańskiego

KOMMISSARZOWI.

**C**UDEM KRZYŻA, w Herbowney  
STRZALE Twoiey całemu światu  
znákomitego, wskrzeszam dziś, obumartą  
Pamięć zástug y Poselstwa J. W. niegdys  
Imci Pána RAFAŁA Hrabi ná Lelznie  
LESZCZYŃSKIEGO. WOIEWO-  
DY Łęczyckiego, PODSKARBIEGO  
Wielkiego Koronnego, GENERAŁA  
Wielkopolskiego, Sarmackiego do Ottoman-  
skiej Porty ABLEGATA; JASNIE  
WIELMOŻNY MOSCI PANIE  
STOLNIKU LITEWSKI. KRZYŻ  
bowię Herbowney STRZAŁY Two-  
iey, przez PALEOLOGOW, Oriental-



nych, Chrześciańskich ieſzcze ná ten czás Ce-  
sarzaw, z SAPIEZYNSKIADOMEM  
Wáſzym zkoligowanych, iáko komuniká-  
cyą, wrodzoną áplikacyą, y Godnoſcią Prze-  
zacney Krwi, y Prozapii Wáſzey, dotknął  
ſię ſwiątobliwych, Rák S. HELENT Ce-  
sarzowey Oriéntaliſ Imperii, KONSTAN-  
TYNA Wielkiego MATKI; (która  
naypierwsza z Prawowiernych Chrześcian,  
iáwnych w wynáleżionym K R Z Y Z U  
CHRYSTUSOWYM doſzła Cudow:  
przez żywą wiarę, y rozkaz dotknięcia wy-  
náleżionym Krzyżem wſkrzeſzając umarłe-  
go w Jerozolimie;) tak też imbibit w ſie-  
bie też ſamą właſność wſkrzeſzać obumar-  
łą, y w niepamięci zágrzebioną Pámięć lu-  
dzką. Ile że: od Rodowitey STRZAŁY  
Wáſzey, ma záraz Strzeliſte Akty ſwią-  
tobliwych, oraz Heroicznych Czynow, y Dzieł  
Wáſzych; y takie Piorá! ktoremi Páma &  
Gloria całego ſwiátá, áż pod ſam Olymp  
wynoſi ſię, y wylatuje. Historia zaś ſacu-  
lorů, trawalecy, piękniey, y wyraźniey ſwoy  
ſtyl piſze; niżeli Jowisz Immortalia Deorů  
Privilegia Eábędżim Piorém. Zaczym: ge-  
nuinè decet & expedit: áby ſię y Poſel-  
ſki Chárákter, J. W. niegdys Imci Páni

WO-

WOIEWODY Łęczyckiego, ad Majestatem  
 Immortalitatis suae, Oyczystey STRZA-  
 ŁY Twoiey Piorem pisał, popisał przed  
 całym światem y Niebem, & Perennitati  
 futurarū Aetātū konnotował. Proximè co-  
 gnata SAPIEZYNSKIEMU DOMO-  
 WI Twemu, sunt Nomina LESZCZYNS-  
 KICH, y OPALENSKICH: gdyż, iak  
 in influxu suo Pactolus jungitur Hermo;  
 tak te Imioná przez J. W. Imci Pana J. A-  
 NA SAPIEHĘ, STAROSTĘ Ba-  
 bruckiego, Godnego OYCA Twego, z  
 SAPIEZYNSKIM DOMEM połączo-  
 ne, mają Purpureū lui Sangvinis Fontē  
 in venis vitae Tuae, J. W. MCI PANIE  
 STOLNIKU LITEWSKI, z LUDO-  
 WIKI OPALENSKIEY, WOIEWO-  
 DZANKI Łęczyckiey, GENERA-  
 ŁOWNEY Wielko-Polskiey, MATKI  
 Twoiey, ad velificandū Jey Oyczystą NA-  
 WĄ in Insulas fortunatas, urodzony. Za-  
 czym: ex eodē Sangvine Principaliū Ve-  
 narum Tuarum, funditur hīc murex  
 do Purpurawego przed światem y całym  
 Niebem Popisu Poselskiemu Charakte-  
 rowi, J. W. Imci Pana WOIEWODY  
 Łęczyckiego, który iako per stabilimē-



tum solidi nexûs adinvicem juncti Sâ-  
gvinis, był Twoy w życiu gruntowny Przy-  
iâciel, ták teŝ ná opocę PIÓTROWEGO  
IMIENIA Twego, funduie teraz prze-  
zemnie Monumenta Perennia Facti sui;  
osobliwie z tey uwagi: że w TOBIE grun-  
towna Cnota, solida Dexteritas & Con-  
siliûm, dyamentowa Sârmackiego Krole-  
stwâ Pomagâ, y niewzruszona Polspolitego  
Dobra Miłość, dobrze sâ ulokowane, y o-  
siadłe. Pięknie włâśnie inter tanta vir-  
tutum Decora, Poselskiey Powadze LE-  
SZCZYNSKIEGO; záczynt przyimiy iâ  
cognatô vultu & animô, niech życie y o-  
życie Ludzkiey Pamięci w Imieniu Twoim,  
w którym wiekuie Orbis Gloria! niech bę-  
dzie záwsze pamiętne światu y Ludziom to  
Imie, ktorego Patritii, nášzey Rzeczypospo-  
litey Polskiey, záwsze byli utiles et proficui.  
Ze záś Felicitate SAPIEHANORUM  
Nataliû, exhausti humana vota; gdyż:  
quodcunq; voveri potest, wŝytko masz  
w Ręku. Przeto faveant Divina, żebyś ap-  
paratis Virtute bonis, per sæcula záży-  
wał Incolumis. Tego życzy

Jâśnie Wielmożnemu Wasć Panu  
życzliwy Brât  
Franciszek Pokłatecki, Szlachcic Polski.

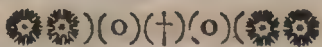


# Do CZYTELNIKA.

**W**Szystkie sztuki, y umiejętności, tak Ciwilney, iako też Moralney Perfekcyi, mają swoje na świecie szkoły y nauki; z których ludzie do dzieł y Rządów, częstokroć: albo wcale doskonałemi, albo przynajmniej semi-perfecti wychodzą in publicum. Poselska zaś Funkcya nigdzie swojej niema szkoły, y preceptow, ale ex sola tylko praxi discitur & comparatur. Jey Professor, & Magister: usus, wten czas uczy, gdy już już aktualny daie specimē, y experiment. Co iak trudna, w ten czas się dopiero niby uczyć, kiedy już nieochybna jest potrzeba praktykować! wymowić niepodobna. Zaczynam (osobliwie do Młodzi mówiąc) żeby swego czasu insperatē komu nieprzyszło bez nauki expedire exercitium Poselskiey Funkcyi, umyśliłem ipsam Praxim chwalebnie odprawionego do Ottomańskiej Porty Poselstwa, J. W. J. P. RAFAŁA LESZCZYNSKIEGO, Woiewody Łęczyckiego &c. pro praeceptis wydać dla Instrukcyi; osobliwie do tego Narodu, do którego ile Bissurmańskiego y Grubego, Młodzi nasza Polska, na exotyki, y na polu nigdy nie jeżdżi, jako usitata praxi do Włoch. do Francyi, do Niemiec &c. consequenter: żadney prawie z tym Narodem komunikacyi Języką, w. a. do-

domości obyczajów, y należytych circa tałem  
actum & specimen ceremony, wcale niema.  
Przeto: ŁASKAWY CZYTELNIKU kto tu  
czytasz, jeżeliś już był na podobney Funkcyi  
niezawadzi przypomnieć; jeżeliś zaś ielzcze  
niewiedział, y niewidział, iak się ta funkcyja  
expedynie? konieczni się trzeba ex praxi uczyć,  
ile od tego Senatora y Posła, który y miał An-  
tenatow z Domu twego do różnych Królów,  
iak to JANA LESZCZYNSKIEGO, Woie-  
wodę Brzeskiego do Moskwy, WACŁAWA  
LESZCZYNSKIEGO, Kancelerza Koronnego  
do Francyi, RAFAŁA LESZCZYNSKIEGO,  
Woiewodę Bełzkiego do Szwecyi, RAFAŁA  
LESZCZYNSKIEGO, Biskupa Płockiego do  
Károla Piątego, Cesarza Chrześcianańskiego, Po-  
słów; więc cum lacte bibens, w Domu się od  
nich doskonale nauczył, hanc obeundi munia;  
y sam tak z lustracyi za młodu różnych Krá-  
iów, iako też z obserwacyi, tudzież z ustawi-  
cznych wielkich dzieł w Oyczyźnie wykoná-  
nych, należyćie doszedł tey perfekcyi. Przy-  
miy tedy chętnie odenmie, czyli comme-  
morationem prateritorum, czyli też practica  
instructionem in futurum, mnie zaś za ten do-  
kument, iakieykolwiek, choć lichey przysłu-  
gi, w życzliwey miey chęci, y pamięć.

DY.



# DYARYUSZ POSELSTWA.

**H** Ardą potencją, & *cruentis initis* od Porty Othomańskiej, *Imperio*, y kolligatom Chrześciáńskim wniesiona, ták wielu Narodow zámieszanie, & *armorum classicum* spráwuia-ca, *cædibús* & *ruinís*, przez lat siedmnaście trwáiąca woyná, gdy nieustan-nemi *flagrat æstibús*; *in tanto incendio* požádanego pokoiu, *affulsit nádzie-ia*. A lubo nieprzyiáciel *superbæ im-pressionis* niepozyskał skutkow, y o-wszem *ferali sidere* częstokroć *suís præluxit funeribus*; *ad votum* iednak *publicæ expectationis* należy, że *tantum dis-sidium* Národow, *per lustra annorū* nie-ultáiące, kędy *totís certatum viribús*, szczęśliwym mogło *cōcludi* pokojem. Za medyacyą tedy Krolá Jego Mości Angielskiego, Wilhelma III, y Stánow *Fœderati Belgij*, ták od Porty *Ministri*, iákc Cesarzá Chrześciáńskiego, We-  
A nec-



neccy," y Moskiewscy *Ablegati* pod  
 Kárłowicami Roku 1698. zá szczęśli-  
 wego nam królowania Nayiaśniey-  
 szego AUGUSTA II. wchodzą *intra.*  
*status pacis*, y *adspirante* Numine poko-  
 iem *effectuatum opus*. A cokolwiek *in*  
*Instrumento pacis*, *desiderio* Rzeczypo-  
 spolitey Polskiey *relictum*, to wielkiey  
 Legacy *negotio servabatur*; do konkluz-  
 yyi zaś *tanti operis*, y potwierdzenia  
*stabilita pacis*, kiedy *de committendo*  
 wielkiego Poselstwa *charactere delibe-*  
*ratur*; tak *solemnē* Nayiaśnieyszego Pa-  
 ną *arbitrio*, iáko y caley Rzeczypo-  
 spolitey Polskiey, *publico sensu* Jáśnie  
 Wielmożny Imość Pan RACHWAŁ  
 Hrábiá ná Lesznie LESZCZYNSKI,  
 Wóiewodá Łęczycki, G E N E R A Ł  
 Wóiewodztw Wielkopolskich, POD-  
 SKARBI Wielki Koronny, Odoláno-  
 wski, Dubiński, Nowodworiski, &c.  
 STAROSTA, *huic muneri destinatur*.  
 Nie schodziło ná takich okoliczno-  
 ściách, ktore *arduum monstrabant opus*,  
 wtey iednak ochoćie, ktora *millenās*  
*documentis in publicum oświadczoná*,

*præ-*

*pravaluit* Oyczytley przyślugizelus, że dla Imienia Narodu swego, tak wielkich Fortun *dispendia*, własnych interessow stáranie, y ná doświadczone *tot periculis* podroże, odważone zdrowie.

A iák prętko o tey *decisum* funkcyi, zaráz *traxit* Fama wielkiego Imienia Jegomości Paná Pošta, że *etiam ultra characterem*, który *primario* po Jegomości Panu Poście, Wielmożnego Jegomości Paná PIOTRA z Paradyzá BRONISZA, Rydzkiego &c. Stárosta, iáko *Legationis* Sekretárzá *concernebat*, y Wielmożny Jegomość Panu ADAM ná Nárámowicach NARAMOWSKI, Kásztelan Szremski, Uyski, Piłski &c. Stárosta, Jegomość P. STANISŁAW JERZY z Dźiduszyc DZIEDUSZYCKI, Zydaczowski Stárosta, tudzież tak wiele *de Domo Senatoria* Paniąt, wielkim sumptem, y *apparenicyą*, w tę podroż *ultró nomina dedere*. *Tantum negotium* Jegomość P. Pośet w Roku 1699. przyiáwłizy, y máło co *privatis curis* czálu dáwłizy, stánął w Lwowie *primis diebus* Janua-

*rij. Anni 1700.* A lubo wcześne Ichmościow Ministrow y Przyjaciół zechanie, & *comitatûs sui astitit frequentia*, wszystkie do podróży niemieszkanie staneły preparamenta, & *non oberat*, cokolwiekby pośpieszny *retardaret* wyjazd: zaśzła iednak wiadomość: iakie dla rugowania Budziackiey Ordę przeciw Fermanom Porty, podług Kárłowickiego Tráktátu wydánym, nieustąpieniem zaśiedziánego kráiu, *per arma* dekláruiącey Wołoszy, wszczęły się *motus*, iako Hospodar *in succursum* Hánowi, z wielką potęgą dla ewakuacyi Budziaku, ná Ordę támezną następuiącemi, w kilku poszedł tysięcy: *Vulgus* zaś Wołoszy, *ob terrorem* odrážaiącego Budziaku, *sedibus suis moti* w gory pouchodzili, kráy cały *deserendo*, trákt wszystek ogłodzili. Záczym słuszną nastąpiła ruszenia się *deliberácia*, póki by o iakimkolwiek uspokoieniu, pewney niebyło relácii.

A gdy przez ustáwiczne poczty w Wołoszech *de statu rerum exploratur*: ná-



## POSELSTWA.

nągła Jegomości Paná Pošťá, *et non sine periculo* zdrowia, pleurą przez dni kilka ná łozku *detinuit* chorobá. A zátym wielkiemi expensámi *numero sa catervae*, do wyiázdu przedłużony czas, ále *Numine propitió*, pierwszého *redijt* zdrowia *vigor*, y o uspokóceniu *motuum* w Wołoszech, przylzła wiadomośc. Zá którym powzięciem: *promissis impedimentis*, do Sniátyniá ruszył się z Lwowá Jegomość Pan Pošť, die 10. *Februarij*, ná nocleg do Bobrki, dnia 11. w Kniátyniczách popašť, á nocleg w Bursztynie, die 12. *ejusdē*. z Bursztyniá ná Boguszowiec nád rzeką Lipą, położone Miásteczko *vestigia* tylko fortecy, y násiádłości májące; do Maryampolá wcześny lubo przyjazd, przy ochoćie iednák z woli Jegomości Paná Krákowskiego ordynowáncy, tego dnia *non causavit* ruszenia. Tám z wielką wygodą dla koni y ludzi zánocowawszy, á lodem dnia 13. ráno Dniestr przebywszy ná popas w Tłumáczu, Tátárskiem i inkurlyami spustoszonym Miásteczku stá-

neliśmy, nocleg zaś w Choćimierzu  
 naznaczony, *in angustijs, & squalore*  
 chat támcznych, wyrażił dalszych  
 niewczasow illacyą. Wdzień Niedziel  
 ny, á Mieściacá tegoż 14, po Mszy S.  
 do Gwozdzcá ná popas, á do Sniaty  
 niá ná nocleg Jegomość Pan Polet po  
 spieszył, ktorego Jegomość Pan Zá  
 horowski siedmiástu Chorągwi tam  
*in stativis* zostających Regimentarz, z  
 liczną kompánią *obviaw* wiechawszy;  
 przy gromadney ássystencyi do Miá  
 stá *in sonitu* ármát wprowadził. Dál  
 tzey podroży dyspozycya, dni tu kil  
 ká zabawił. Náziutrz po przyież  
 dzie Jegomości Paná Połlá, stánął Je  
 gomość Pan Turkuł, który lubo Imie  
 niem Hospodará, y támczney stár  
 szyzny, o wszelkiey ná Kumakách u  
 pewniał gotowości; kwotę iednąk  
 zrejestrowánych ołob y koni, *in scri*  
*pto* odebrawszy, odpowiedział, że się  
 tam takowego niespodziewáliá kom  
 putu. Czynił relacyą potrzeby Ordy  
 Krymskiey, z Budziáckimi Tátará  
 mi, ktorzy *pertinaciter* przeciw wyra  
 żnym

żnym Fermanom z Budziáku ustąpić niechcą. Sam Hán Tátárski z potęgą, Janczárámi, y ármátą, do rugowania ich z tego tám kráiu przyłzedł był, y pierwszym impetem z ármat ich poráził; ále *z dô conflictu* Budziáccy *prævaluerunt*, y sáme go Hána tak ścisnęli, że się im musiał podpisać, iż więcey ná nich nástępować nie miał, y niema. Zátym: do Porty *utrinq;* wyprawiwszy, wielkie Ordá Budziáka Porcie ofiáruie *tributa*, áby się ná Budziáku *circa sedes* utrzymáli; ná sukurs Hánowi poszedł był w czterech tysięcy Hospodar Wołoski, ále dla ciężkiey zimy, y śniegow zbytecznych, przybyć niemógł ná czas potrzeby, y iáko między niemi *transactum* informowány, iuż z polá powrócił. Do ktorego Jegomość Pan Poseł ztąd list ordynował, oznáymuiąc: że iuż ná gránicy stánął, y dáwne względem tráktu swego w wielkim Poselstwie, przypomináiąc zwyczajie. Przy ruszeniu się z Sniátyniá 18. *Februarij*. Ichmość Pánowie Woytkowi, lubo w



niebytności Jegomości Paná Regimentárzá, zárowny Jegomości Pánu Pořtowi řwiádczyli honor, gromádná miedzy tłumem *ſpectantis populi*, przy odgłosie ármát, z Miářtá wyieżdżájącemu ářſyřtówáli, y o puř mile zá Wořłóřká gránicę odprowadźili, ktorých ochotę Jegomořć Pan Pořeř ákceptowáři, w drogę przez rzekę Cere-moř, podle Łuřan, y Olbrachtořkich okopow, ku Czerniechowcom pořpieřyř. Od tego Miářteczká o puř mile Jegomořć Pan Turkuř támeczný Stá-rořtá, y Pan Abařſzeřkuř Boiar, Kom-miřarř Hořpodářiřki, do Kunakow z Wořlochow ářřyřteneyá w pořu powi-tawři do řámego Miářteczká, y ná-znáczoney řtáncyi odprowadźili. Pod řámy m Miářteczkiem Prut, łodem mářo co dla niedáwných rezolucyi nádwářłonym, przebyřy. Stábę bár-dzo ná tym pierwfřzym Kunákú w prowiáńtách, y obrokách zářtáliřmy gotowořć. Ná co řuřzney niebyřł rácyi, tylko wzáiemnie miedzy kil-kunářtá ořob, iednego ná drugiego

oká-

okázyi skłádania. Widząc Jmśc P. Turkut wielką niewygodę, przy exkuzie, że on nie do tego náleży, swoię iámę iecznienia ná obroki, (kto-rych y ná połowę koni niewystarczyło) otworzyć kázał, y do dystrybuty Pánom owsiánym oddał.

Z tego Kunáku *die 19. Februarij* ruszywszy się, mil sześć wielkich przez Bukowinę y Troian, drogą węgorzystą nietorowną, y gęstemi lásami bárdzo trudną, do Seredskiego Tárgu, álbo Seretu Miásteczká, tegoż názwiská rzeczkę blisko Miásteczká przebywszy, sámym wieczorem stánął Jegomość Pan Poseł, y tu o mále prowiantow, y obrokow zastáliśmy.

*Die 20. Februarij*, o mil cztery w Soczáwie teyże denominácii rzeczkę bliskopłynącą przebywszy, wczesnie stánął Jegomość Pan Poseł. Ale y tám względem obrokow, *penuria*. Kunáku tego podła ośiadłość, przy Ormiańskim Mánásterze od nászych fortyfikowánym, wzgorzysto położona. Trochę zaś poniżej *ad orientem*.

dawnego Miasta lokacya. *Exstant o-  
zdobnych Manasterow, y kamienie  
mury, & populoſe urbis rudera.*

*Die 21. ejusdem.* o mil cztery zdro-  
żnym dla toru tráktem, ſtanał Jego-  
mość Pan Poſeł w Bai nad ſamą rze-  
czką tegoż nazwiſką, za którą blisko  
więkſza rzeká Moldáwa, pod rzeczką  
tegoż nazwiſką, y gorámi ná połu-  
dnie leżącemi płynie. Ná pułnoc zaś,  
puſte Manastery, y Ladzkiego Koſcio-  
ła mury, *quondam naſiádkęgo Miáſta  
indicia*; tam tylko kilká chatek bár-  
dzo ſzczupłych zaſtáwſzy, *ſub dio* od-  
prawiony nocleg. *Die 22.* o mil czte-  
ry wielkie, w Dobroleſztách pod Nie-  
bem ſnieżną áeryą niepogodnym, no-  
cowaliſmy. *Die 23.* do Kráſnego Tar-  
gu, z Wołoſká Torg formos rzecz-  
nego Miáſteczká, rzekę Seret *in tra-  
ctu itineris*, drugi raz przeiechawſzy,  
przed ſámym wieczorem ſtanał Jego-  
mość Pan Poſeł, y tam liſt od Hoſpo-  
data Jegomoſci Wołoſkiego, pełen  
życzliwości, y expektácyi, odebrał.

*Die 24.* Popielcem, & *divinorum  
ritu*



ritu post zacząwszy, cały ten dzień nadnurzonym ludziom, y koniom do spoczynienia dany. 25. po Mszy Świętej na Kunak ostatni, przed Jassami w Podulełoiu nad rzeką Bachluem, wczesnie stanał Jegomość Pan Poseł Chátek kilká bárdzo mizernych, y wíszkiego do prowiantu, y obroków omále zástáwšy, pod mroźnym Niebem mielišmy nocleg. Ná tym zaráz Kunáku Jegomość Pan Poseł odezwał się z intencją swoią, áby *quám honorificentissimè*, y z pewnemi ceremoniy okolicznościami, przy wiedziedzie do Jass, od Hospodará Jegomości był przyięty, záczy m zdáło się wprzód *explorare mentem*, w tey mierze Hetmáná Wołoskiego, przez list od konfidentá iego z dworskich swoich, ktory lubo o náleżyty m tászył w przyięciu honorze; w niektorych iednák ceremoniach zwyczajn nieprzyznáwał. A wtym wypisawszy excerpt z dyáryuszu niegdý Jegomości Paná Woiewody Chełmińskiego, Poslá wielkiego do Porty, y to się zdáło

to *sub prae-textu exempli in augmentum*,  
 powági Poselikię przydávwszy. Wy-  
 stał z tym Jegomości Pan Posel z no-  
 clegu Jegomości Paná Turkuťá, y Je-  
 mości Paná Károwkiego Tłumaczá,  
 do Jais: áby wyrażnie te punktá trá-  
 ktowáli. Nayprzod: áby Logofet Wo-  
 łoski, o milę potężną od Jais, prze-  
 ciw Jegomości Panu Poštíowi wyie-  
 chał, á o puť milę od Miásta, Hospo-  
 dar Jegomości, z woyłkowým ludem  
 ná powitánie Jegomości Paná Pošta  
 czekał; potym po powitániu: áby po  
 práwey ręce Jegomość Pan Posel do  
 Miásta wieżdzał, z ármat, y w dzwo-  
 ny żeby bito; y do stáncyi Jegomości  
 Paná Pošta przyiechawszy, áby Ho-  
 spodar z koniá zsiadł, y do sámej iz-  
 by záprowódził, długo nád tym Ho-  
 spodar deliberował, y tylá świádectw  
 wywodził się: że tego żáden Posel  
 niemiá, osobliwie w tych trzech pun-  
 ktách: *áby ták dáleko Hospodar Jegomość  
 miał wyieżdżać, áby z dżiał bito, y áby  
 mu miał z koniá zsiadać, y do rezydencyi  
 wprowadzać?* czego y sámemu niepo-

wi-

winien Wezyrowi. Atoli w zwyczajnych ceremoniach, y w wyieździe swoim, więcey niż pomienionemu niegdą Jegomości P. Woiewodzie Chełmińskiemu, honoru świadczyć deklárował. Lecz tym niekontentuiąc się Jegomość Pan Poseł, powtornie posłał do Hospodará z tą deklarácyą: że dla mnie Hospodar Jegomość więcey nieczyni, chociaż więcey niż J. Panu Woiewodzie Chełmińskiemu, przeszłemu Posłowi świadczyć chce. Bo Jegomość Pan Woiewodá po wątpliwy pokoy iechał dopiero, ia zaś z zupełną przyiąźnią, y po konfirmacyą iuż postanowionego iadę pokoiu, á ieżeli Hospodar Jegomość tego mi nieda honoru, żeby mnie do moiey wprowadził rezydencyii, niech wybaczy: że y ia u niego ná bankiecie niebędę.

*Tandem* po długich kontrowersyách, rezolwował się Hospodar ná tę deklarácyą: że lubo inaczey kážą zwyczajnie, dla przyiąźni iednák Jegomości Paná Krákowskiiego, y dla wiel-

kie.



kiego Imienia Jegomości Pana Pośta,  
wszystko uczynię, y z działań by być ka-  
zał, ale się bytnością Tureckich Agow  
wymawiał, obiecuiąc to u siebie pod-  
czas traktamentu nadgrodzić. Co gdy  
od noclegu, aż do samego południa  
*diei 26. agitabatur, interim* więcej niż  
o milę od Jais stąnąwszy, Taborow y  
jazdy uczynioną dyspozycyą, wprzod  
pod znaczkim Oboźnego, wozy ro-  
żne Dworskich kompani, Przyjaciół,  
za temi káráwany y kárety Poselskie;  
a za skończonym káretami taborem,  
szła Chorągiew Wołoska, z kotłami,  
dźwadami liczno okryta, y w dobrym  
porządku *modicó* miewiąc *intervalló*.  
Konie powodne długim szeregiem ro-  
żnych Ichmościow, blisko za temi  
śiedm iechało Trębaczow, y dobośz  
z srebrnymi kotłami, zaraz przed Je-  
gomością Panem Koniuszym; za któ-  
rym Rumakow śiedm Poselskich, po-  
drożno ubranych, a jednego z odkry-  
tym siedzeniem prowadzono. A w  
tym Towarzystwo Husarskie, y Pan-  
cerne, potym Ichmość Przyjaciela li-  
cznym

cznym poczem, ozdobną *constituebatur* kálwákátę. Za którą legomość Pan Poseł na koniu dzielnym znakomicie wolnym postępował krokiem. Przy koniu Poselskim pięciu szło biegunów Cokolwiek zaś Dworskiey było ássystencyi, w kilkuset koni liniami uszykowani, legomości Paná Posła *comitabantur*. Naostátku szła Ráytárya w barwie nowey kármázynewey, pod łánowym nowym kornetem, z Káwalerskim czerwonym krzyżem, y srebrną zkosią, z muzyką kilkunaštu fayfrow.

W takowym moderunku ledwo co drogi uiáchał legomość Pan Poseł, gdy Logofet Wołoski wiekiem sędziwy, z kilkunaštu Boiarow spieszno drogę záieżdżáiąc, o kilkanásćie kroków z koniá z siadł, z submissyą legomości Paná Posła powitał, y żywemi słowy wyrażił: iáko się wszyscy z szczęśliwego cieszą przyjazdu. Potym na koniá wsiadłszy, przy lewym skrzydle nádworney iachał ássystencyi, tak w stay kilka postąpiwszy Imię Pan Poseł,

seł," miał sobie *obvium* Imbraim Agę Kommissarzą Wezyrskiego; który do tych czas ná przyjazd Ichmościow w Iaśniech czekał, y ten przy swoiey łędziwości, wielkiey obserwancyi, y ukontentowaniá, z szczęśliwego przyjazdu pokazał dowody, co krotkiemi oświadczywszy słowy, między kátwakátę wiechał, y do samey ássystował stancyi. Więcey niż o puł mile wyiechał był Hospodar, ále ná tímym mieyscu długo oczekiwáiąc, dał znać do Iegomości Paná Turkułá: że iuż y z tego mieysca ná którym czekał, dálej się rusza *in occursum* Iegomości Panu Pośłowi, zátym niedługo iádąc, zaiáchał Hospodar Iegomość Antyoch Konstantyn, Kántymiel; z Hetmánem swoim Bogdanem Lugulem, y ludem wojennym gromádno pod siedmnaścá Chorągwiámi, y dwie má Buńczukámi. A gdy iuż *in cōspēctum* zbliżyły się *agmina*, wzáiemnie woyskowe odezwały się muzyki, *interim* zaś *citiori passu* Hospodar przyicżdża, rękę prawą do powitániá po-

da-



dawszy, lewą pierwey niż Jegomość  
 Pan Poset, kołpak zdiął; y tłumaczo-  
 wi swemu przyiaźne powitanie slo-  
 wy oświadczyć rozkazał. Ządną nie-  
 narábiając kunktacyą, w lewo rzeźwo  
 koniá obrócił, y prawe mieysce Je-  
 gomości Panu Posłowi zárowno przy-  
 rownych, y rożnych dyskursách dá-  
 wízy iecháli, woyskowi zaś ludzie  
 iego pod Chorągwiámi, przed Posel-  
 ską Wołoską poszli chorągwią; He-  
 tman po lewey stronie z liczną ássy-  
 stencyą bokiem naszych blisko. Cho-  
 ragiew iedną nákształt kornetu Ho-  
 spodarską, porządną, y stroyną Káwa-  
 leryą okryta, z Jánczárską muzyką,  
 do nádworney przymieszała się ássy-  
 stencyi. Jánczárowie zaś *toto tractu*  
 wíazdu po obudwu stronách, stárlizy-  
 zná zaráz od Jegomości Paná Posła  
 począwszy, gęsto idąc, aż do Posel-  
 skiey chorągwi Wołoskiey, nierozer-  
 wánym szeregim naszych *cingebant*.  
 Przy koniách Posła y Hospodára Ich  
 móściow *collateraliter*, czterech szło  
 dostáttnio w pásy, láncuchy, ándziary

stroynych Paykow. Po lewey stronie czterech Hospodárskich Rumakow, przed nim dwa ná powodzie, pod dekami, y złoćistemi kałkánami, á dwa wprzód z otwártemi siedzeniámi. Ale do Miásta przyjeżdżáiąc, gdy o precedencyą wszczętá między Panámi Koniuszem kontrowerlya, ták Jegomości Panu Posłowi, iáko y Hospodárowi doniesioná, kázal Hospodár swoim ustąpić Rumakom. Cály ten trákt wiázdu náleżytym porządkiem áż ná mieysce náznáczoney rezydencyi, przez godzin cztery kontynuowany. Wieżdżáiąc do Miásta, z ręczney strzelby *incessanter* ognia dáwano, y w wśzystkie dzwony bito. Przez cále Miásto odprowadzony Jegomość Pan Posel, do wczesney rezydencyi, gdzie Jegomość Pan Hospodár z koniá zsiádłszy, prosił Jegomości Paná Poslá: áby przed nim poszedł do swojej stáncyi, y przed sobą idącego ná wśchody pod rękę wprowadził, przyszedłszy do pokoju, życzył náleżytego z podroży wczásu, y po krotkim dy-

dyſkursie pożegnał; ktorego Iego-  
mość Pan Poſeł niſko odprowadził.

*Die 27. Februarij.* odezwał ſię  
Hoſpodár, że ſolennym bántkiem  
názáuutrz ma tráktować Iegomości  
Paná Poſtá; záčzyni: áby cokolwiek  
w ceremoniách Poſelskiej *non detra-*  
*heretur* powadze, umyſlnie ordyno-  
wany Iegomość Pan Turkuł z Pánem  
Károwskim Tłumáczem, wyraźnie  
tráktuiąc: iáko Poſtá Iegomości Ho-  
ſpodár Iegomość ma tráktować? y  
przyimować. Ale *retulerunt* iego in-  
tencyą: że práwey ręki u ſtołu dáć  
niechce, y tylko do drugiego z powi-  
táníem wynieść obiecuie pokoju. Ro-  
żnem, ácz do dnia drugiego *certatum*  
*rationibús*, áž *ſenſim* Hoſpodár Iego-  
mość do trzeciego, potym y do oſtá-  
tniego pokojow, do pierwfzych wſcho-  
dow wynieść obiecował, ále że tego  
niepowinien, dáwnemi állegował zwy-  
czáiámi.

*Tandem:* gdy ſię inż čás bántkie-  
tu przybliżał, á Iegomość Pan Poſeł  
ſwoiey niechciał deklárować bytno-



ści, pokiby wprzód pomyślney przyięcia swego, y powitania od Hospodará niemiał *certitudinem*. Wielu *Allegatōs* w tey okoliczności dysputował Hospodár, áby był *ad tam obsequiosum non descendisset officium*, pò długich iednák kontrowersyách, we wszystkim *ad mentem* Iegomości Paná Pošťá náklonił się, & *per expressum* áż do ostátnich schodow, do powitania zeyść przyobiecał.

*Die 28. Februarij.* Nayprzód Logofet Wołoski, Iegomości Paná Pošťá ná bánkiet Imieniem Hospodará Iegomości zaprászał; powtornie zász o godzinie dwunástey, kilku przyiecháło Boiárow: prosząc, y czas iuż oznáymuiąc; zá ktoremi prędko, koniá Hospodárskiego pod Iegomości Paná Pošťá przyprowadzono, y Janczárowie z stroynemi przyszli czauzami. Boiárowie pomienioni Iegomości Paná Pošťá, do koniá odprowadzili, y do sámego ássystowali Zámku. Iuż czekájącego ná schodách Hospodará, zástał Iegomość Pan Pošť, wieżdżając  
do

do Zámku. Iákož ná oštátne zszedt-  
 szy stopnie, *submissa humanitate* Iego-  
 mość Paná Pošťá powitał, y przed so-  
 bą do pokoiow prosił. W drugim zá-  
 raz pokoiu Brát Iegomości Paná Ho-  
 spodará, witał Iegomości Paná Pošťá,  
 winszuiąc sobie widzenia osoby iego,  
 oktorego dáwno wielkim słyszał I-  
 mieniu. Do czwártego zátym przy-  
 szedłszy pokoiu, ná tápczanie wez-  
 główkami wystánym, po práwey rę-  
 ce Iegomość Pan Poseł, á po lewey  
 stronie Hospodar, usiedli, Brát zaś  
 Hospodará Iegomości, *à latere* Iego-  
 mości Paná Pošťá, z Ichmościami Przy-  
 iációłami, *circa officia* życzliwości, ro-  
 żne *intulerũtdyskursá*. Po wzáiemnym  
 przyiáźni oświádczeniu, Iegomość P.  
 Poseł, y Hospodar *ad publica* przytá-  
 pili, á po niedługim czáście, *publico di-*  
*scursui* *subiecit* Iegomość Pan Poseł  
 prywatne interessá Wielebnych Oy-  
 cow Fránciszkánow tutecznych, iáko  
 to *ratione liberi exercitij Religionis*,  
 względem powroceniá dáwnych pro-  
 wentow, y wsiow; względem uwol-

nienią od niektórych ná nich włożonych ciężarów, y względem Biskupstwa Bákkowskiego. Ná co Hospodar wielką pokázuiąc łatwość, tak prowentá przywroćić, iáko *circa liberum exercitium Religionis, & antiquas immunitates* konserwować przyobiecał.

*Interim* wszyscy ustąpili z pokoju, tylko Iegomość Pan Poseł, y Iegomość Pan Sekretarz z Holpodárem Iegomością zostáli ná konferencyi, która blisko pułgodziny zábawiła. Potym wodek, konfektow y cukrow dáno, wlystkich częstuiąc. Po krótkim czasie, Miecznik, Podczászy, y Stolnik Wołoscy, w káftány, álbo Ryże przybráni, *confessui astiterunt*, y między Marszałkami do stołu *praebat*. W izbie, gdzie stoł nágotowany, ná gradusách dwa krzesła stáły, trzecie ná lewey stronie. Ná pierwszą tedy stronę, álbo ráczey ná pierwsze miejsce, do krzesła ná prawey ręce stojącego, proszony Iegomość Pan Poseł, od Iegomości Paná Hospodará, a sam

Ho-



Hospodár ná lewey stronie, podlelegomości Paná Pošťá uśiadł; trzecie krześło Hospodárskiemu dostało się Brátu, po prawey ręce u stołu legomość Pan Sekretárz, Ichmość Przyiáciele, Oycowie Iezuici, y Towárzystwo siedzieli, á po lewey stronie zá Brátem Hospodára legomości (miejscá więcey niż ná jednę zostáwiwszy osobę) siedział Czerniec, to jest Zákonnik támečný, y Wołoscy Boiárowie. Ná początku bántietu z dział uderzono, winá rázem legomości Panu Pošťowi, y Hospodárowi podawáno, áby y w tym Hospodar prymu sobie *non prateret*. Blisko dwu godzin po záczytym bántiecie, pił Hospodar zá zdrowie Krolá legomości Polskiego, AUGUSTA drugiego, życząc polnyślnego szczęścia, y długoletnego Pánowania, á w tym záraz z dział bito, y lanczárowie gęsto ognia dawali. A potým legomość Pan Poseł zá zdrowie Hospodára, y wzáiemnie Hospodar legomość zá zdrowie legomości Paná Pošťá *successive* pili, przy

zárownym zármát, y strzelby ogłosie, tudzież y Boiarow wenerácii.

Po lkończonym bántkiecie, (któ-  
ry trwał godzin kilká przy znaczney  
ochoćie) prosił Hospodar Iegomości  
Paná Pošťá do pokoju, gdzie *eo ordi-*  
*ne*, iáko y przedtym ná tapczanie u-  
siadłszy, po przyiaźnym dyskursie,  
káffy dáno; potym wodek páchnią-  
cych do umýcia, y podług zwyczáiu  
kádżono.

Gdy tak blisko godziny Hospo-  
dár Iegomość ludzkości swoiey poká-  
zował dowody, y wyrażne z bytno-  
ści Iegomości Paná Pošťá przyznawał  
ukontentowanie; czas się do odiázdu  
Iegomości Panu Pošťowi zbliżał. Ze  
zás przy náleżytych pożegnániu z po-  
koju się zábierał; Hospodar *eo ferven-*  
*tius*, swoię oświadczájąc ludzkość,  
prosił o pozwolenie dłuższey bytno-  
ści. Potym odchodzącego Iegomości  
Paná Pošťá, áz do iego kárety *comita-*  
*batur*, y tám *humanissime* pożegnał  
przy licznych kálwakátách, ássysten-  
cyách, muzyce, y trábách, przy do-  
stá-

státku zápalonych pochodni, 'odież-  
dzającego Jegomości Paná Pošťá do  
stáncyi swoiey, ludzie nádworni Ho-  
spodárscy odprowadzili.

### MENSIS MARTIUS.

Die 1. *Martij* dyspozycya podroży, y  
umowá dállzych Kunákow czásu wie-  
le wzięła. Ludzi wszystkich Nádwor-  
nych Hospodárskich, Jegomość Pan  
Pošť (sufficienter) kontentowác kázal.

Die 2. *Martij*, podárunki przez  
Jegomości Paná Dobrowolskiego Pi-  
lárzá Grodzkiego Káliskiego, á ná  
ten czás dworu swego Kicháię, po-  
šťát Jegomość Pan Pošť Hospodáro-  
wi Jegomości konew srebrná wielká  
přstro-złóciřtá, řzkátuľę Bursztynowá,  
wybornym křřtáľtem robioná, z kre-  
densẽm *intus* bursztynowym; á Brá-  
tu Hospodára Jegomości pářę přřto-  
letow, y fuzyá bářdzo přředniey ro-  
boty, ktore z wielká chęćá, y ořwiád-  
czeniem wdřięcznořři odebrawřřy,  
Jegomości Paná Kicháię prezentámi  
obeřřáno.

Juž zábierájećemu řię w podrož



Jegomości Panu Pośtowi, klániał w stáncyi Hetmán Wołoski, y oznáymił ludzkość Hospodará Jegomości: że tąż áppárencyą, iáko ná wprowadz wieżdzał, z Miástä Jegomości Paná Pośtá wyprowadzić dekláruie.

Gdy iuż czás do ruszání nástępujący otrąbiono, Jegomość Pan Pośeł *eo ordine*, który ná wieżdzie *observabatur*, w Miásto wiechał. Záieżdza drogę Hospodar z Brátem swoim, Hetmánem, ludem woieniym pod chorągwiámi, y buńczukámi, & *cum toto militari apparatu* zbliżywszy się, mile podániem ręki, y życzliwym obłápieniem powitał, ná lewey stronie stánał, y tákowym iáko ná wieżdzie porządkiem, y magnificencyą, z Miástä się ruszyli. Brát Hospodará Jegomości, wielkie *propensiones*, y życzliwości *studia*, wielą słow Jegomości Panu Pośtowi oświádczáiąc, częścią blisko Jegomości Paná Pośtá iechał, częścią w kompánii Ichmościow Panow Przyiaćioł, w kálwakácie *precedentium*, o puł mile zá Miásto przez

rze-

rzeki *Báchtuy* y *Mikoliná*, lubo błotni-  
 ste ná ten czás, iednák lodem ustáno  
 wione, z wżyským ludem swoim pie-  
 szym, y konnym, Hořpodár Jegomość  
 odprowadźiwszy; między chorągwiá-  
 mi po obudwu stronách zařtáwione-  
 mi, Jegomości Paná Pořtá wszelką  
 skłonořcią, y podáním ręki, zdie-  
 ćiem kilká rázy kořpaká, *Ŕ intimo am-  
 plexu* pořegnał. Ludzkoř rez Ichmo-  
 řciom Przyiáćiołom, *Ŕ propioribus la-  
 teri* Jegomości Paná Pořtá pokazáw-  
 szy, do Miářtá powroćił. *Nec segnius*  
 Brát Hořpodará swoię skłonořcię, *Ŕ*  
*effusa vota* Jegomości Panu Pořtowi, y  
 Ichmořciom Przyiáćiołom, stałą ży-  
 czliwořcią ná pořegnaniu wyráził.  
 Zgoła Hořpodár Jegomořć *tantá hu-  
 manitate* Jegomości Paná Pořtá *prose-  
 cutus*: że nádto iuź wićcey wyřwiád-  
 czyć niemogł honoru. *Accessit Mini-  
 strorum*, y przednieyřzey Káwáleryi  
 tá ochotá, że ćisnąć się *in conspectum*  
 Jegomości Paná Pořtá, *verbis Ŕ nuti-  
 bús*, szczęřliwcy podroży, pomysł-  
 nych sukcesow, y iák náypreřszego  
 powrotu *vota premebant*.      Zá-

Zátym *hīs peractis* w dászą pospie-  
szył drogę, ále *obstiterant* te *incommo-*  
*ditates*: że gory, które się zaráz z Bu-  
rzyną wyiechawszy w prawo podáły,  
*vix interrupto tractu*, tu się ciągnące  
przylzło przebywác; á do tego czte-  
rech mil potężnych *distantia causavit*;  
niewczesny ná Kunák do Skitycyi nád  
rzeczką *Rebryssyá* przyiázd. Tám tyl-  
ko pustą murowaną Cerkiew, á cha-  
tek trzy ládaiáko w ziemi záchaszczó-  
nych zástawszy, z wielką niewygodą  
pod mroźnym Niebem zánocowali-  
śmy.

*Die 3. Martij*, o mil pięć wielkich  
ná Kunáku w pustym Miásteczku *Was-*  
*sluiu*, rzekę *Berlad*, raz w puł drogi,  
á drugi raz pod sámym Miásteczkiem  
przebywszy, sámym wieczorem stá-  
neliśmy. To Miásteczko tylko obáli-  
ny, & *fragmenta* dáwnych murow te-  
raz *exhibens*, *quondā* Hospodárov Wo-  
łoskich, stołeczną bywáło rezyden-  
cyą. Denominacyą swoię ma od rze-  
ki *Wasluiu*, która *ad orientem* pod sá-  
mo płynie Miásto.

*Dio*



Die 4. *Martij*, tym prawie mieyscem, kędy się pomienione rzeki *Berlad* y *Wastuy*, Miasteczko *Wastuy* opływające, łączą, lodem niektorym ciężarō iuż niewystarczającym ná *Kunak* do Miasteczka náyościadleyszego *Berladu*, ruszył się Jegomość PanPośeł; ále dla długiey y trudney drogi, aż samym stanął wieczorem. Rzeká *Berlad* iuż *latiorē alved*, zá przedmieściem z przyjazdu nášzego, pomienione oblewa Miasteczko, bo od *Wastuiu* iádąc z prawey strony do nieyte rzeczki *Lipowiec* puł mile od *Koliná*, dwie mili od *Wastuiu*, *Bogdáná*, y puł mile od *Berladu*; w lewo zaś od bliskiego (mieyscámi tylko o puł mile) *Budziáku*, *Krásna*, *Idrycz*, y *Ilion* wpadają. Ná tym *Kunáku*, osobliwie koniom, *sub dio* przez noc stojącym, wielka dokuczyła ślotá. *Rara felicitate*, w tym kráiu zástáliśmy ná teraznieyszym *Kunáku* Kościół Kátolicki, *extra circuitum* Miasteczka, *vulgarē testō* wystawiony, ktorego *Franciszkan* z *Gulaczu* *curam gerit*.

Tám

Tám die 5tá Martij wysłucha-  
 wszy nabożeństwą, ná Kunák do pu-  
 styni ruszył się Jegomość Pan Poseł,  
 ále názbyt długa, wzgorzyltá, y gę-  
 stemi lásami zátrudniona podroža, y  
 przy powietrzu mroźnym y niepo-  
 godnym, *summa incommoda*, do godźi-  
 ny wnoc podrożnych zábawiły. Ná  
 mieyscu zaś *ob defectum* stáncyi, pro-  
 wiantow y obrokow, przy niepogo-  
 dzie ludzióm, y koniom szkodzącey,  
 żadnego niemawizy wcześu, przy-  
 sło Die 6. Martij, do Miásteczka Pi-  
 sku poblížszego Kunáku pospieszyć.  
 Wcześnie tám stánąwszy, nagle ná-  
 stępująca rezolucya *suasit*, niemieszká-  
 ny ku Dunálowi pośpiech. Jednakże  
 dla porzucenia sánney drogi, ináczey  
 sporządzając *impedimēta*, aż dnia dru-  
 giego do Gałacu przyspieszył Jego-  
 mość Pan Poseł, rzekę pomienioną  
*Bertas*, y w tym trákcie do Gałaczu  
 pod sámy m Piskiem przebywszy; kto-  
 ra z Szeretem łączy się w Serbene-  
 stách, á potym máło co wspólnie pły-  
 nąc, blisko się dzieli. Zá Szeretem a  
 par-

*parte occasus*, idzie rzeká Milkow zgorzá *Odobestami* poczynáiąca się, y záraz zá pomienioną wsią, potok się duży od niey odrywa, który w *Foxanie* Multáńskim Mieście, Wołochy od Multánii *determinat*, y dálej z tąmą rzeką głębiey Multáńską ziemią płynąca, aż do Dunáiu pomienione rozgraniczá kráie. Z gor bliskich Gałacu, pódął się *in declivitate prospectus*, z kąd się pomienione rzeki *Bertad*, *Szeret*, y *Milkow* *dignosci poterant*, iáko *distinxis meatibus* blisko Gałacu w Dunáiy wpadáją. *In aditu* Miásta: *Perkatabowie* z dwiema chorągwiámi Jánčárov, obáy po niskim powitániu Jemóści Paná Pošta do náznáczoney zá prowadzili stáncyi. Tym czásém dla ustáwiczney rezolucyi, *instantaneè* o przepráwę Dunáiu *exploratum*, y dla pewnieyších przebycia okolicznóści, tegoż wieczorá *in crastinum* otrąbione ruszenie.

*Die 8. Martij.* po nábożeństwie w Kościele Oycow Franciszkanów od práwionym, wyieżdżájącego legomo-  
ści

ści Paná Pošťá, ták Boiar, iákó z Jafs prowadzący Kommissarz, iák y pomienioni *Perkátabowie*, z lánčzárámi przez Dunay, y brzegiem *alterius ripæ* o puł mile wielkie z chorągwiámi odprówadźiwszy, uniżonością, *ſ populari voto* pożegnáli, á Pan Kommissarz do dálzszego *assistebat* Kunáku.

Ták tedy *non sine terrore periculi* Dunay w brzegách puszczony, y po trzydniowey rezolucyi, lod skruszały, y wilgotny, przecięż szczęśliwie przebyliśmy. Jákoż o milę po nád Dunaiem, *ex opposito* *Brahity* Miáštá Multáńskiego uiecháwszy, *non vanum fuisse metũ*, pokázał krámi Dunay wzruszony, y iuż máło co lodu státego trzymáiący, o mil cztery od Gaťacu do Miášteczka pierwszego Tureckiego Kunáku, po nád sámy m iádác Dunaiem, ná puł mile przed wsiá, záiechał drogę *Machmet Aga*, od Sáraskiera do Kunáku przystány Kommissarz, oświádczywszy Imieniem Pryncypała swego i ochotne w ten kráy Iego mości Paná Pošťá przyięcie, w kilku-

na-



naſtu koni Turkow, do náznáczoney  
odprowádził Itáncyi. Z tego tu Ku-  
náku Jegomość Pań Poſeł do Sáraſkie-  
rá ordynował Jegomości Pána Dobro-  
ſołoſkiego Towarzyſzá z liſtem, o  
ſwoim tu ſtánieniu oznáymuiąc, y  
dálſzey przyiáźni iego *parando ſtudia*  
párę piſtoletow, y fuzyą bárdzo wy-  
borney roboty, poſłał w prezencie.

*Die 9. Martii* z Metczyná wyie-  
chawſzy, w dródze po polách ták  
CzernWołoſzy z powitánem z ſwe-  
mi podarkámi, tłumem Jegomości P.  
Poſłá *adibant*, iáko y Turkow przy-  
iáźne iázdy y gromadne, dla widze-  
nia *traſtui aſtiterunt*. Oſm godzin czá-  
ſu wziętá drogá do Kunáku *Taghaki-*  
*oy* nád ſámy m Dunaiem położonego,  
przedktorym o pułmile wyiecháli od  
Wezyrá y Sáraſkierá, ordynowani  
Agowie, kilkunáſtu Turkow przybra-  
wiſzy *in aſſiſtentiam* wprowadzenia Je-  
gomości Pána Poſłá; Wołoſza tákże  
*ritus Graeci*, z ſwoiemi Czerncámi zá-  
wieſł *in occurſum* Jegomości Pánu Po-  
ſłowi wyłzedłiſzy, y *osculum dexteræ* z  
C wiel-

wielkimi pokłonami *poscēdo*, w przy-  
 krą niepogodę długę zabawili. Ná  
 tym Kunáku iuż czekał koń, ktore-  
 go Sáraskier (ieszcze niewiedząc o  
 Poselskich podárunkách sobie posła-  
 nych Jegomości Pánu Posłowi z rzą-  
 dem, z siedzeniem, dywdykiem, y szá-  
 blą ná podrożą przyśłał. Koniá tego  
 názáiutrz *Die 10. praesentis* osobliwie  
 przyślány *Agá*, przy liście pełnym  
 przyiáźni oddáwał. A zátym y po-  
 wtorny prezent puzdro flasz kryszta-  
 łowych z szrubámi, do sorbetu, y ty-  
 szká kryształowa, dymontánia dya-  
 mentámi sádzona, przy wzáiemnym  
 przyiázdu listem oświádczeniu posła-  
 ny Sáraskierowi, y ten *Agá* suknem  
 ná kontusz, y ná dwa żupany atlá-  
 sem udárowány.

*Die 11. Martii*, do wsi Sáray rze-  
 czoney, ták iáko y *Tághakioy* nád  
 sámy Dunaielem od południá poło-  
 żoney, wcześny przyiázd *causavit*, y  
 tylko dwugodżinná drogá.

*Die 12. Martii*, ná Kunáku Bał-  
 tadził stánąwszy Jegomość Pan Po-  
 seł,

seł, zastał Pána Dobrosołowskiego, który z Bábý od Sáraskierá powracá-  
 iąc, ułakiem tu drogę záiechał obszer-  
 ną, y o ludzkości Sáraskierá, y przy-  
 iáźni świádczeniu iego, ná Imię Je-  
 gomości Pána Pošťá uczynił relacyą.  
 Zásztá bytá od Jegomości Pána Pošťá  
 zá pewnym niewolnikiem, żonę swo-  
 ię z niewoli windykującym, do Sára-  
 skierá instáncyá: ktorą gdy Pan Do-  
 brosołowski *ex commissio* Sáraskierowi  
 przypomniał, ochotną *reposuit* deklá-  
 rácyą, że o tey niewolnicy *serio* pytáć  
 się káże, wyda, y powracájącym, *libe-  
 rum regressum* formanem *cavebit*. Do  
 tey łátwości *adjecit* Sáraskier wyrá-  
 źne słowa: że gdyby z grobow mo-  
 żna *suscitare* niewolnikow Polskich,  
 ná Imię Jegomości Pána Pošťá, *instā-  
 taneē* byłiby uwolnieni. Ná list zász  
 Jegomości Pána Pošťá *humanissimē* od-  
 pisał, ktorego *responsu* że Tureckie  
*idioma!* więc *genuina interpretatio* iego  
*apponetur*. Sam zász Pan Dobrosoł-  
 owski od niego ludzko przyięty, y bo-  
 gátym dárowány kaftánem, náwet y

Tłumaczowi iego, proporcjonalny  
fawfan dány.

Zászedł tu list Jegomości Paná  
Posłá od Hospodára, w ktorym prze-  
kłada žal swoy: że przeciw powsze-  
chnemu pokoiowi, Pan Niestoiem-  
ski Rotmistrz Jegomości Paná Stáro-  
sty Hálickiego, wieś Szláchéicá Wo-  
łoskiego náiechał, y kilká Wołochow  
porániono. Było *præcipuum contentum*  
listu tego: żeby musiał ten interes,  
*in casu denegatæ satisfactiõis* Porcie  
*defferre*. Ale Jegomość Pan Posel ná-  
pisáwszy *in hac negotio* do Jegomości  
Paná Krákovskiego, w resposnie Ho-  
spodárowi *posuit fidem*: że *in hac pratē-  
sione* będzie ukontentowány.

Z *Báttadziukał* wyiecháwszy Je-  
gomość Pan Posel, die 13. *Martii* ná-  
nął ná Kunáku w *Kárasu*, tey wsi Tu-  
recká denominácyá znáczy się czárna  
*modá*, położona nád Jeziorem wiel-  
kim błotnistym, wodę czárną, y tak  
niezdrową májącym, że tylko studnie  
nád Jeziorem w skálistym brzegu gę-  
sto kowáne, *usibus deserviunt*. Meczet

Szá-



Száray, wesołe położenie y nasiądłość, cokolwiek Kunákowi temu dąć pozoru mogą, ale tak Jegomości Pánu Posłowi mniej wczesna stáncya, iáko innym Ichmościom *simo fideles casae* náznáczone, odia wielkiego niewczásu, y sáamego wspominánia czynią ábominacyą.

Die 14. Martii, dzień Niedzielný nábozeństwu, y odpoczynku dány. Uciekło się tu było do ludzi Poselskich kilku niewolników, ale *ex certis rationibus* w to się wdawać *non visum*; iednak y tym wszelkie stáranie do eliberacyi ich deklárowáne.

Die 15. Martii. Długą iázdą ná Kunáku *Giverali*, w niezym wygody niemájącym stánęliśmy. Wieś miernie nasiádlá, ale niezczęśliwa bárdzo w tym: że máło co Turcy *incolunt*, tylko z nászých w niewolą zábráných, á z Chrzęścián *constatum vulgus*. Niektórzy choć w wielkich ciężárach, y od Pogán oppreßyách, iednak swoię ieszcze *profitentur* wiaré, á część więk-  
*lza sorte dolenda!* zbisurmánieni, záto-

śną prawowiernym sercom błędu swego czynili relacją.

*Die 16. Martii* więcey niż w godzin ośm spieszney iązdy, w *Bazardziku* nasiądnętem Miasteczku, samym wieczorem stanął Jegomość Pan Poset, tam dwadziestu chorowitym ludziom, y ciężką dla rościeczy podróżą, znacznie spracowanym koniom, do wypocznienia pozwolone. *Die 19. ejusdem*, wyjeżdżającemu Jegomości Pánu Posłowi, naczynieniu do traktu *assisteabant* Agowie; á Kádeią támechny z Turkami drogę w Mieście záiechał, y szczęśliwych życzył sukcessow. O wybaczenie w czym wygody niebyło prosił, y o podał zá Miasto odprowadził.

Prędko po iego odieżdżie, dochodzi Jegomości Pána Posła wiadomość: że pewnemu Towarzyszowi, chłopiec ná tym Kunaku, *detestando gentis hujus vitio* ukrádziony, w czym Agá Wezyrski *præsens* tey relacyi, záraz *serio* *requiritur*, y z kilką naszymi kompaniy, do Miastá powróciwszy,   
zwá.

żwawym stárániem, z groźliwym We-  
zyrá przykázem, ná ostátek y obie-  
cáną, ktoby *raptum proderet* nádgro-  
dą, *rem egit*, y szczęśliwie pomienio-  
nego chłopcá, *in latebris* utáionego,  
od Turkow windykował, y nászym  
przywrocił. Nád to: Pachołká Towa-  
rzyckiego, táńże zá odprawą Páńską  
pozostátego, rozumiejąc o złey iego  
intencyi, dobrowolnie wydáli, co gdy  
*ex commissó* z Bázardziku *sedulò expedi-*  
*ebatur*, Jegomość Pan Poseł *continuato*  
*itinere*, przez rzekę *Ušienne*, wpuł  
tey drogi kámiennym mostem prze-  
bywízy (ktora *communi assertione*, do  
Brudz od Dunaiu tu się ciągnąca, *dister-*  
*minare fertur* od Bulgarii) pospieszył  
ná Kunák do *Wezyrkóxtudzia* tryhem,  
y ná Kunákách obserwowánym od o-  
bywatelow támečných, *Ritús Graci*  
tytułem Chrześciánstwá *gestientibus*,  
w polu przed wsią powitány, *poscenti*  
*populo*, ręki do pocátówánia pozwo-  
lił; y dálízym ich *postulatis*, ktore o  
wyiednánie Cerkwi, *precipua* były,  
swoie przyobiecał stáránie: tá więc

*simplicibus casis* nąśiadała dobrze, *pro-*  
*pric* zwała się *Kozła*, ale że terazniey-  
 zego Wezyrá Oyćiec tám Meczet o-  
 zdobny fundował; y Száray założył:  
 iednym słowem ma teraz denominá-  
 cyą *Wezyrkozłudzie*.

Die 20. *Martii* po Mszy Świętey  
 wyiechawszy, godzin cztery iązdy,  
 konno legomość Pan Posel *confecit*,  
 podobnemiz *de zelo Religionis*, w dro-  
 dze od Grekow ceremoniámi, *circa*  
*agrestia munuscula* witany. Zwyczáy  
 iednak dopiero tu *innotuit*: że w gmi-  
 nie zachodzącym, białegłowy tak ná  
 Jegomości Pána Posła, iako *et propi-*  
*ores lateri ejus*, z wielkimi pokłóná-  
 mi *et appreciationibus*, po garści prosá  
 rzucali. Gdy inż ku *Premady* názná-  
 czonemu Kunákowi, między gorá-  
 mi wwinogrady, obfitującemi podał się  
*prospectus*, krom ordynowanych A-  
 gow, kilkadziesiąt porządnie wyie-  
 chało Turkow: ktorzy legomości Pá-  
 ná Posła powitawszy, obok kálwa-  
 káty *pracedebant*; á potym ná koniách  
 biegając, y gonitwy *in speciem* dżiryd  
 sub-



subtelniemi *exercendo* láskámi; przed  
 kálwakátą do Miásta wiecháli. Ago-  
 wie zaś ordynowani, aż do Száraiu  
 z obszernością rezydencyi, y prospe-  
 ktem ná całe Miásto, Jegomości Pá-  
 nu Połtowi náznáczonego; ássysto-  
 wali. *Situs* Miásta murowanego, do-  
 brze násiádlęgo, ulicámi, & *spatio* ryn-  
 ku porządnego, *brevibús attingitur*.  
 Z przyiázdu nášzego, *ad meridiē* po-  
 łożonego, skálístemi, y bárdzo wyso-  
 kiemi, *ab oriente & occasu*, tak blisko  
*cingitur* gorámi, że nád *meditullium*  
 Miásta, z obudwu stron *numeroſe* *edes*  
*supereminent*, wpuł Miásta rzeká Irmak  
 z gor przyległych *accedentibús rivulís*  
*crescens*, trzema dużemi potokámi *per-*  
*fluit*. Krynice z ćioſanego kámienia  
 gęste, y w nich sporządzone od spiżę  
 fontánni. Meczety, strukturą, mu-  
 narámi, száraie obszernością, y porzą-  
 dkiem budynków *potiorem* Miásta *par-*  
*tem occupant*. Nád łámyim Miástem *ab*  
*oriente* wynioſła, y przykra skátá, Zámek  
 bárdziej *situ loci*, *quám industria*  
 ubespieczony; teraz zpuſtoſzały dá-

wną Krolow Bulgarskich *sedem* pokazuic. *Fama* dáwna o tym tu Mieście: iákoby *eo loci situari* miało, gǳie przed tym czarne morze *exundabat*, poki zá przekopaniem do biálego *non recessit*, y teraz *tam antiquis traditionibús* tuteicznych obywatelow, iáko y okolicznościami mieyicá, y konchami po gorách gęstemi *firmari videtur*. *Ferebatur* y to, iákoby w skále pomienionego Zamku ieszcze były háki, od okrętow w porcie stáwających; ále to wcale *non constat*. *Ex opposito* Zamku z drugiey strony Miásta, w skále bárdzo przykrey wysoko, szybá *interna spelunca conspicitur*, w którą *curiositate* Celarzã Tureckiego, pod Wiedeń idącego, wpuszczono, y zamtąd sztukę drewná, ( á dwá tam ieszcze *extant* ) podobieństwem *in usum* okrętow, sposobnego wyniesiono. *Qua* iednak *industria*, & *intentione caverna*, sporządzony *hiatus*? *nihil certi relatum*. W tenże dzień, ktorego Jegomość Pan Pofełtu stánał, przypadł Báieran Turecki, który sáмым wieczorem poczáwszy,  
z wiel.

z wielkim tryumfem, hucznemi przy Meczetách okrzykami, muzyką, trąbami, ogniami, gęsto po Munárách, y ná Zamku pomienionym zápalonemi, uftáwicznym strzeláním. (z kąd wielka między skátami wydawała się rezonancya) aż do pułnocy solennizowała.

*Die 21. Martii* w dzień Niedzielný, po náboženstwie w Cerkwi Greckiey odprawionym, z poblížšzey wsi *Disdarkii* Władyká z swoiemi Czerncámi kłániál w rezydencyi, y o restauracyá Cerkwi zruynowáney *Pannaia*, to iest: pod tytułem Pánný Nay świętszey, *quondam* wystáwioney, á teraz *ex antiquitate Aedium*, máło co do odprawowánia náboženstvá sposobney, áby pozwolona bytá repáracya, wstárání Jegomości Pána Poštá. *promovit negotium*. Po ktorým wprętcó do Kunáku ordynowány Kapidži Baszá Cesarški, oddáwał wizytę w stáncyi Jegomości Pánu Poštowí, wszelką w dálšzym trákcie *deferendo* ochotę: po południu ná pomienione go-

ry, które wysokością Miastu *imminēt* wyiechał Imśc Pan Posel; y tam *circa investigationem traditionū*, nie pewnego od przytómnych Turkow niemając, tylko prospektē pięknym, y dalekim kontentuiąc się, kilká godzin zabawił.

Po dwudniowym w *Premadii* spożnieniu, *Die 22. Martii* o milcztery do *Kioprikioi*, nad rzeką *Kámci* położonego Kunáku, ruszył się Jegomość P. Posel, tam mniey wcześnie *propter angustias* stancyi zánocowawszy. *Die 23. Martii*, nastąpiła, wiele trudności do przebycia mająca podróża. Blisko za Kunákiem podałý się *Bulkany* w krotą wieżdżając, jednę rzekę *Delidziedery*, pięćdziesiąt y ośm razy, między ostremi, y prawie wiszącymi skálami bárdzo bystrą okopami, y kámieńmi w sámych trákcie záwaloną, nie bez szkody w przeprawie Táborów, długim zámudzeniem przebyliśmy. *Ex anfractibus* tey rzeki, *in summitatem* Bułkánów *enitendo* drogá, lodem dopiero skruszałým, ostrą rościeczem, y błotem głęboka, wiele sprácowá-  
nym



nym koniom dokuczyła, *Butkány* te do czarnego morza ciągnące się. *Motis Illemi*, albo *Alpium*, y teraz *retinēt* denominacją. Zgor w porzedsze zieżdżając drzewiny, przytomni Kałauzowie czarne morze nam pokázowali, ále ich áffirmacya dla inglistey áeryi, okiem wyraźnie *discerni* niemo-gła. Ztrudzoným ośmią godzin iędzy ludźiom y koniom, *auxit* niewczásu nader náznáczony Kunák: bo w nim tylko puste *Ody*, y wieś całą *ab incolis desertam* zástawšy, przyszło o mil, trzy do Miástecká *Aydos*, sámym dociągać wieczorem.

*Die 24 Martii*, cały dzień spoczynieniu dány, á'gdy áż ná noc zcią-gneły się tábory, y konie znurzone zdychály, *visum de neceffe* Jegomości Pánu Poštíwi, y dnia drugiego tu spoczác co Agowie *dissvadebant: tenuitate* obywatelów w wystárczeniu pro-wiantów, y obroków *proponendo*, ále *authoritativó responsó* Jegomości Pána Pošta, że ztąd nieruszę, y niech nic niedáią: *de proprio* żyć będę, pomie-  
12a-

izáni, 'gdy z poblížszych wsi, 'iuż zą  
 pieniądze Poselskie zwożono obroki,  
 pewnego ztąd spodziewaiąc się kłopotu,  
 przez różne Ichmościow Przy-  
 iációł instáncyę, Jegomości Páná Po-  
 sła przepraszáli, y áby náleżyte pro-  
 wiánty, y obroki przyiác kázał, *fer-*  
*ventissimé instabant*, 'y ták dzień dwu-  
 dziełty piąty, Świętem Mátki Bożey  
 Uroczyłty, przy náleżytym nábożeń-  
 stwie odpoczynkowi *cessit*. Tegoż dnia  
 expedyowány Jegomość Pan Gorski,  
 Towárzys, do Stámbułu: przez kto-  
 rego nápiśał Jegomość Pan Posel do  
*Reis Effendego*, y *Maurokordatego*, o-  
 znáymuiąc im o swoim pospiesznym  
 do Stámbułu trákćie; y oráz intymu-  
 iąc: áby temi honorámi, ktore miał  
 Posel Cesarzá Chrześciáńskiego, & *i-*  
*isdem solennitatibús* był przyięty. Li-  
 stow ten *sens copiatim exponitur*.

*SUPERSCRIPTIO LITERARUM ad REIS EFFENDI.*

Illustrissimo, & Excellentissimo Domino, Domino Mehmet Effendi, Supremo Excelſi Imperij Othomanici Cancellario, Domino & Amico observandiſſimo.

*INSCRIPTIO in LISCIE.*

Illustriſſime & Excellentiffime Domine, Domine & amice observandiſſime.

**N**on tantum me ministerium Excellētiæ Vestræ, ad provocandum ejus affectum incitat, sed & gloria Nominis ejus, uti toti orbi cognita; sic & ad me, per defunctum olim ad Tractatum Plenipotentiarium, & modernum nuper devoluta accendit: ut non modo me, cum strictiſſima amicitia, ad fulgidiffimam Portam Othe-

*manicam venire denuntiem; sed etiam pro privato meo præoccupatus, de omni expectatione, officia mea Excellentiae Vestrae insinuem. Non ausim tantum Ministrum pro ijs, quæ ad Majestatem, Serenissimi, & Potentissimi Regis mei Domini Clementissimi, & Reipublicæ pertinent compellere; metuens: ne in aliquid tantis qualitatibus Excellentiae Vestrae impingam, cum audiam, & sciam Excellentiam Vestram, omni opinione Majorem. Quocirca: dum supra spem confido; minime de optimo rerum eventu dubito. Commilitonem hunc, ut benignam Excellentiae Vestrae experia-  
tur aurem, recomendo; cedent hæc omnia in Nominis gloriam Excellentiae Vestrae, & in augmentum strictioris amicitiae, qua cum maneo:*

*Illustrissimæ Excellentiae  
Vestrae,  
Addictissimus amicus.*

*Do*



DO MAUROKORDATEGO Z A S  
ZWIERZCHU NA LISCIE

SUPERSCRIPTIO.

Illustrissimo, & Excellentis-  
simo Domino, Domino Ale-  
xandro Maurocordato, de  
Scarlato Excelsi Imperij O-  
thomanici Consiliario, Dño  
& amico observandissimo.

Intùs zaś in Inscriptione listu, tytuł  
taki: iáko y do Reis Effendego.

*Q*Uò propius Urbem accedo, eò magis:  
ut sim quantocius in Urbe, anhele.  
Non enim solum publicò instrumentò Le-  
gationis meæ incitor; sed etiam in priva-  
tum desiderio tanti Viri! tum ex gloria  
Nominis, tum ex pie defuncti Illustris-  
simi Palatini Posnaniensis, Plenipotentia-  
rij ad tractatum relatione, optimè mihi

cogniti. Propero itaq; non parcendo summae distantiae, nec incommoditatibus viarum, ut quantocius id, de quo optime persuasus sum ipse experiar. Omnia humanitatis officia, quae referenda in Imperatoria Aula spero. Prudentiae, Activitati, ac Dexteritati Excellentiae Vestrae me debere in antecessum adscribo, & totaliter confido. Cum enim perpetuam pacem, & ut jam post pacem strictioris amicitiae documenta adferam, nihil habeo: quod non sperem. Instabit in aliquibus Commilito meus ad Excellentiam Vestram, quae ut favorabiliter effectuentur, Ejus erit gloria, & meae obligationis; interim maneo,

Illustrissimae Excellentiae

Vestrae

Addictissimus amicus.

Miał.

Miał przy tych listach Pan Gor-  
lki osobną instrukcyą z podpisem Je-  
gomości Pána Posła, aby eo *expressius*  
ceremoniałow przyięcia, & *debitam*,  
*ac honorificam commoditatem* stancyi u-  
pominał się.

Die 26. Martii z Aydos wyiechą-  
wszy, ná Kunáku *Kárábunar* nád rze-  
ką *Dereutiendere* stáneliśmy. Die 27.  
do Faki, nád rzeką także Faki, lub  
niedługa: gorámi iednąk y rostkóiem  
náprzykrzyłá się drogá.

Die 28. Martii, do Kunáku *Ko-  
dzatartá* godzin dziewięć, gorą wzgo-  
rzyłá, y zbytnie lgnącá iacháliśmy.  
A z tego Kunáku Die 29. Martii tak-  
że drogą złá, & *adversus cali injuriis*  
náprzykrzoná, stáneliśmy w *Kierekieli-  
sie*, w pierwším Mieście w Tracyi.  
Miasto to murowánemi gmáchámi  
násiadłe, od czterdziestu Kościołow,  
ma tę swoię denominacyą. Do tego  
Miastá, *numeroso plausu* wycieżdżájących  
Turkow, & *obvius spectantium agmini-  
bus*, Jegomość Pan Posel przyięty.

Támże Die *trigesima ejusdem*, tru-

dne z Turkámi o wydanie pewnego człowieka, skończyło się *negotiū*. Raytar ieden szkodę iákąś z piiiánstwá zrobiwszy, *formidine pænæ* został się być iefzcze w Prewadyi, *ad seriam* tamże *requisitionem*, iáko nayprędzey o niego się stárác Agowie, y oddać deklárowali. Ale potym przywiódłszy go do Aydos, *ob pratextum* przyięciá ich *pseudofidei*, którą y przy náfzych głupie ( á podobno z stráchu) *profitebatur*, názád go skrycie do Prewádyi odeśláli: takowa ich ákcya, *movit* Jegomości Páná Posłá: że im deklárował z mieyscá się nieruszyć, *et propriis* miejszcák *impensis*, pokiby od Wezyrá z tego Agi, który się *ad restitutionem* tego żółdatá *obligaverat*, niemiał satisfakcyi: *zelosè* w tym swoy dyshonor, *et lesam* chárakteru *securitatem*, *exag-gieruiac*.

Widząc Turcy oddánia tego człowieka *necessitatem*, wprzód *tentarunt instantiis*, áby zá powrotem niebył káraný. Ale Jegomość Pan Posłé swego windykuiać człowieka, w to się  
nie-



niewdawał: potym tu go przywioz-  
 fzy, przyśłali, że go oddaia, byleby  
 Jegomość Pan Poseł, po niego do Ká-  
 dego posłał: ále y tá dekláracya z pe-  
 wnych rácyi podeyzrzána, *non acce-  
 ptabatur. Tandē* wielą trudności przy-  
 ciśnieni, *minis & motibús coacti*, pomie-  
 nionego Ráytára zchorzálnego, wdzie-  
 dzinieć stáncyi Jegomości Pána Posła,  
 sámi odwieść musieli, ktory *ad ulte-  
 riorem decisionem, in sequestrum* wzięty,  
 & *in adhibendis* zdrowiu iego *necessa-  
 riis provisum*; ieszcze tu y *ultima Mar-  
 tii*, dla spoczynku zábawiwszy.

## MENSIS APRILIS.

*1ma Aprilis*, we wsi *Jene* násiá-  
 dley y murowáney, wczesnie stáneli-  
 śmy, wiele tá wieś *ex situ suo* ma zá-  
 lecenia, ále y *ad amanitatē accedit præ-  
 cipua raritas*; że wpuł wsi bystro wy-  
 padájące krynice, zaráz *non modico tor-  
 rente*, rzekę przezwiskiem *Tunas, con-  
 stituunt*. Przezroczystość tey wody, y  
 po drobnych różnego koloru kámy-  
 kách szumiący *decursus, allicit spectan-  
 tes*.

Ná tym Kunáku *Die 2. Aprilis*, Ráytar pomieniony od Turkow win-  
dykowány, ná śmierć, *more militari*,  
rozstrzelániem dekretowány; ktore-  
go zá błąd swoy zátuiącego *& ritè di-*  
*spositum*, wdzień ruszenia się, to jest  
3. *eiusdem*, o puł mile od tego Kuná-  
ku, pod wsią *Alfabunar*: iustycyowa-  
no. Tegoż dnia ná Kunáku w *Wiże*  
stánał Jegomość Pan Pošet. Wgorze  
położone Miásteczko, *runderibús* swoię  
*loquitur* dezolacyą, ále oraz potężną  
czásow swoich *indigitat* fortecę. *In*  
*medio sitús* Miástá, wyniosła gorá Bra-  
mą z éiosánego kámienia murowá-  
na, wieżą wpuł zruynowána, *& fra-*  
*gmentis manium*, *quondam* potężnego  
Zámku *monstrat indicia*.

Tám *ad 5. Aprilis* Jegomość Pan  
Pošet, dla wytchnienia zpracowane-  
mu Táborowi zábawiwszy, ruszył ná  
Kunák do *Száránu* wsi dobrze násiá-  
dłey, y murowáney. Dniá drugiego  
spoczywáiąc, kilkánásćie niewolni-  
kow *natione* Węgrow, ućiekło się do  
Jegomości Pána Pošlá; z ktorych zro-  
zu-

zumiawszy: że z wsi Háná Tátárskie  
go, która od tego Kunáku tylko o mil  
dwie *distat*, pouciekali, y zaraz za  
sobą pogoń mieli, niezdáło się *ex tot*  
*circumstantiis* gwałtownie ich usurpo-  
wać, ále zápisem u Kádego, że ich  
dotrzymáją, utwierdziwszy, y czwo-  
ro dzieci okrzęiwszy, o stáraniu wy-  
zwolenia swego byli upewnieni.

*Die 7. ejusdem*, przypadł Jegomo-  
ści Pánu Pośłowi Kunák w Czorlu do-  
brze násiádkłym Mieście, w kilká go-  
dzin po rozgłoszczeniu się Jegomości  
Páná Poślá, powrócił z Stámbułu Pan  
Gorski, respons ná listy z Aydos ex-  
pedyowane przywiozł, y cokolwiek  
*ex commissio* Jegomości Páná Poślá, z  
Reis Effendym, y Maurokordatym  
tráktował, tego uczynił relacją. *In-*  
*ter cætera* opowiedział: iáko dwor ob-  
szerny *quondam* Wezyrski, á teraz Soł-  
tany Sióstry Cefárskiey, Zony wiel-  
kiego Kaymakána, Pałácu Cefárskie-  
go blisko do rezydencyi Jegomości  
Pánu Pośłowi náznáczony, *cum ea*  
*declaratione*: że nád wszystkich Pośłow

Honory Jegomości Páná Pošťá, *cedit*  
 Száráiu tego náznáczenic. Co zász *ad*  
*solemnitates* wiázdu, y przyięcia Jego-  
 mości Páná Pošťá náležáło, *pro Hono-*  
*re* iego, wśyśtko *humanissimè* deklá-  
 rowáli. Respõsu tego, ktory wiedzny  
 liście, ták od Reis Effendy, iáko od  
 Maurokordatego, iáko rázem do Trá-  
 ktátu *Plenipotentiarijs, continetur*, tá-  
 kowa *exprimitur copia*.

*SUPERSCRIPTIO NA LISCIE.*

Illustrissimo, & Excellentis-  
 simo Domino Colendissimo,  
 Domino RAPHAELI LE-  
 SZCZYNSKI, Palatino Lan-  
 ciciensi, Majoris Poloniæ  
 Generali GUBERNATO-  
 RI, extra ordinario LEGA-  
 TO Poloniarum.

*IN.*



## INSCRIPTIO in LISCIE.

Illustrissime, & Excellentissi-  
me Domine.

**N**otitia propioris adventûs, & jam fu-  
turi introitûs ad hanc Regnantē Ur-  
bem EXCELLENTIÆ VESTRÆ,  
cum extraordinaria Polonica Legatione  
nuperis Literis transmissa, non minûs  
nobis jucunda accidit, quàm iisdem Lite-  
ris expressa sincera benevolentia argumē-  
ta per grata fuere. Auguramur EXCEL-  
LENTIÆ VESTRÆ prosperum iter,  
nobisq; suavem cum eadem conversationē  
ut ominamur, ita etiam expectamus, &  
præstolamur. Interea æstimationem nostrā  
ingenue contestamur, atq; pro declarati-  
one, iis quā optavit, nobisq; per nobilem  
suum Commilitonem, significare placuit;  
operam studiumq; adjecimus; in posterum  
etiam, ubicunq; opus fuerit, adjiciemus.  
Cætera lator præsentium rediens narrabit.

Ds

Nos

*Nos verò bonam valetudinem, atq; prosperitatem apprecamur.*

EXCELLENTIÆ VESTRÆ

Ad servitia paratissimus  
Alexander Maurocordatus  
de Scarlato.

Datum: *Constantinopoli.*

*Die 25. Martii, Anno 1700.*

Ná ten list, niemieszkánie Jegomość  
Pan Posel káżdemu *ex his Plenipoten-*  
*tiarijs*, osobno odpisał: ákceptuiąc  
náznáczoną rezydencyą, ále dla rák  
wielu ludzi, więcey się stáncyi upomi-  
náiąc: z czym Pan Gorski *Die 8. ejus-*  
*dem*, znowu do Stámbuku ordynowa-  
ny. Responsov tych kopie z zwy-  
czáyną intytulacyą, y tytułem *intus*  
*sequuntur* listu.

PIERWSZA

Do REIS EFFENDEGO.

*R*espondent expectationi meae, & Lite-  
rae Excellentiae Vestrae, & relatio Cõ-  
mi-

*militonis mei. Designatus mihi locus, & famam Nominis præsefert, & quò propior IMPERATORIÆ AULÆ, & Excellentia Vestrae admotus, eo majoris honoris, & strictioris amicitia argumenta colligo. Habeo, quod gratissimè ambabûs manibûs amplectar, id solum Excellentia Vestrae, summæ prudentia recommedandum velim: ut famæ Nominis Palatij, commoditas correspondere possit. Cum enim plurimos infirmos habeam, ulteriorẽ (Deus avertat) infectionem vereor, cui dum ex favore Excellentia Vestrae providebitur; omne adimplebitur punctum: ut ne votò quidem opus habeam, tantum hoc testificandi: ut sum*

Excellentia Vestrae  
Addictissimus amicus.

DRUGA

Do

MAUROKORDATEGO.

**R**egreditur commilito meus, cum omni gratiarum actione Excellentia Vestrae,

*stræ pro ea distinctione, qua per designatum mihi ex fama Nominis palatium, dignatus sum. Propinquitas IMPERATORIÆ AULÆ, tum, & Excellentia Vestræ, & honorem, & strictissimam copulat in uno omnia amicitiam. Nihil mihi ad desiderandum relictum; in hoc tantum unico, ad æquanimitatem, & prudentiam Excellentia Vestræ recurro: ut cum detur plus, non recusetur minus. Explicabit Commilito meus, quantum immineret periculum infectionis, ex angustijs locorū; & cum Excellentia Vestra bonam mihi precatur valetudinem, minimè dubito, quin favore Excellentia Vestræ, ulteriora his, videantur. Erubescō ab initijs difficilem me præbere, sed iusta me excusabit necessitas, Palatium cum gratitudine accepto: & in ulteriori prospicienda commoditate confido; maneo insuper.*

Excellentia Vestræ

Addictissimus amicus.

Tám



Tám tedy w *Czorlu* , przez wielki Czwartek, y wielki Piątek , przy należytym nábożeństwie zábawiwszy, w wielką Sobotę, to iest *Die 10. Mensis Aprilis* , ráno rułzył się ná *Kunák* do *Silimryi* Miásta, od *Czorlu*, dziewiącią godzin iázdy odległego, nád morzc wesoło położonego, y dobrze násiadłego. Przez Wielkanocną Niedzielę, y Poniedziałek , dla nábożeństwa tu zábawiłszy, we Wtorek Wielkonocny to iest *Die 13. Aprilis*, w *Buiuk czekme-dzi*, stánał ná *Kunáku* Jegomość Pan Posel. Wieś tá dobrym porządkiem násiadła, nád sámym morzem położona, od wielkiego mostu, ma tę swoię denominacyą. Jákoż z przyiázdu od *Silimryi* , pod sámą wsią przez odnogę morską, y wpadające wody, iest most kámienny, długi, znacznym sumptem w kilkádzieśiat árkad muirowány. Zábawił y tu Jegomość Pan Posel, aż *ad 15 tam* , czekáiąc ná powrot Pána Gorskiego z *Stámbułu*, áby wcześną o wieździe swoim miał informacyą. Gdy się iednák tám czekać

kąc przykrzyło, ruszył Jegomość P. Pośeł do wsi Kuciukczedniedzi, która od małego mostu ma denominacyą. Już do tego Kunáku zbliżając się, zaniechał drogę Pan Gorski, y zaraz *commissorum* czynił relacyą; á pótym y respons ná przeszłe listy oddał, którego responsu od obudwu Ministrow wiedzny m liście takowa kopia.

Illustrissime, & Excellentissime Domine, Amice observandissime.

**I**teratas EXCELLENTIÆ VESTRÆ, easq; per gratas Literas iterata excepimus observatione; argumenta benevolentiae, libentē animō & accepimus, & exhibemus. Palatium designatum, Ejusdem habitationi, commodissimum, imo amplissimum esse sciat: & si quæ ulterior accomodatio, necessaria videretur, nequaquam deesset; quando accedet EXCELLENTIA VESTRA omnem profitebitur satisfactionem. Quaecunq; verò cōmu-

nicatione indigere, æstimantur; & Dominus Commilito, Lator præsentium, & audivit, & referre poterit. Cæterum à stativo, minoris pontis, ceremonialia de fausto ipsius ingressu, mutuò nuntiò, atq; cõsensu, concinnabuntur; dieq; dicto, felicibus auspicijs Regiam hanc Urbem intrabit, cui omnia prospera apprecamur. Annò 1700.

Addictissim9

Addictissi-

MechmetRa *Locus*

mus ad Of-

mi Reis Effẽ- *Sigilli.*

ficia Alexã-

di Kitap.

der Mauro-

cordati de Scarlato.

Datum Constantinopoli,

Die 13. Aprilis. Annò 1700.

Ztego responsu wyczytawszy: że dla nãznãczenia dnia wiãzdu, y de ceremonialibus potrzebã, cum his Plenipotentiarijs, & Ministris per internuntium deferre, zãczym dnia drugiego zránã, Jegomośc Pan Poseł, prosił Jegomości Pãnã Kãlztelãna Szemlkiego: aby

by do Stámbułu pojechał, & cum hi-  
*ſce* *Ministris*, to *negotium* wyraźnie trá-  
 ktował, przytym nápiſał Jegomość  
 Pan Poſeł do ReisEffendi, y do Mau-  
 rokordatego *diſtinctim*, ále wten ſens.

Illuſtriſſime, & Excellentif-  
 ſime Domine, Amice ob-  
 ſervandiſſime.

**C**ommiſſum ab Excellentia Veſtra per  
 Commilitonem meum, eo libentiùs exe-  
 quor, quò magis ad præſentiam Excellē-  
 tix Veſtræ aſtuo. Mitto Virum Senatorē,  
 & per iſtrumenta mea nihil ſperare, niſi  
 quàm ſtrictiſſimos amicitiarū nexus, au-  
 diet, & excipiet. Circa adventum meum,  
 ceremoniali, quod minime proponere au-  
 deo, nihil novi præſumendo, nec per vete-  
 rem morem humanitatis officia, conſtrin-  
 gendo; non cum pace venio, hac enim jam  
 peracta, ſed quæ primo poſt pacem creſcit  
 ſtrictiſſima inter Gentes amicitia, quæ  
 dum pro optimo ſine habetur, nihil eſt quod  
 diſputetur, cum majorem diſtinctionem me-



*reatur: Quod dum Excellentiz Vestrae  
insinuo, omnia pro affectu distinguendo  
spero, reliqua supranominatus Castellanus  
Szczemienis enucleabit, ego vero maneo.*

Excellentiae Vestrae

Addictissimus amicus.

Datum Kuczek Czermedzii

Die 14. Aprilis, Anno 1700.

Mając zaś Imię Pan Kálsztelan Szczem-  
ski *summam hujus negotij, addivitati suae  
commisam*, gdy już w pomienioną po-  
droz *accingitur*, niektóre od Reis Ef-  
fendego, Jegomości Panu Posłowi do-  
feruntur prezenty, które tylko od tu-  
toniu, y fruktów rozmaitych były,  
*pensando iednąk ludzkości officium, vi-  
debatur Jegomości Panu Posłowi, ich  
tenuitatem, liberalitate nádgrodzić, zá-  
czym przy Jegomości Panu Kálszte-  
łanie Szczemskim, zegarek w krzyżsta-  
le, dymontania przednieyszey sztuki  
y pozoru, Reis Effendemu posłany.  
Exhibitorem zaś munitulorum, od Re-  
is Effendego posłanego, sufficienter u-*

E

kon-

kontentowáno. Stánał tedy Jegomość Pan Kásztelan Szremski w Stambule, *Die 16. Aprilis*, ále dla publicznych negocyacyi zábawnych, aż dnia drugiego *adivit Ministros*.

Ráno tedy *Die 17. Aprilis* z tego Száránu, który Jegomości Panu Pośłowi był náznáczony, wyjechał Jegomość Pan Kásztelan *circiter* w trzy dziełtu koni, wprzód do Reis Effen-dego, á ztamtąd do Maurokordatego, od obudwu *debitò honore* przyięty. Cokolwiek *ex mente* Jegomości Pána Pośła *proposuerat*, wszelką *retulit* łátwość. Owszem: sámi lię *ultrò* z tymodezwali, że pod Jegomości Pána Pośła, y pod Jegomości Pána Sekretarzáy, pod inszych Ichomościow, trzydzieści y cztery koni dobrze ubráných, ná wiazd przyszlą. Czas zaś wiazdu dzień Niedzielný, który przypadał dnia ósmnástego Kwietniá, życzyli, któremu Maurokordaty *Festivitate* *apposuit*, & *diem faustam* *predicebat*: Tegoż zaráz dnia, niżeli Jegomość Pan Kásztelan Szremski z tą powrócił re-lá-

lacyą, przyszło kilkaśet Iánczárów; ktorzy z sámeo Kunáku wézień wia-  
zdu *assisteabant*.

*His premiffis*, ráno Die 18. *Aprilis*, w sáme Przewodną Niedziele, po wczesnym bárdzo nábożeństwie, *cum toto* wiaźdu *apparatu*, ruszył się Jego-  
mość Pan Pośeł *eo ordine*.

### WIAZD dó STAMBUŁU.

Nayprzed: chorągiew Wołoska, (pod ktorą Towárystwo wszyscy w pan-  
cerzách z dźidámi,) komputem stá lu-  
dzi okrytá, z kottámi, pod czerw-  
nym znákem, z złotym krzyżem,  
takież udźid proporce, *agmini praei-*  
*bat*. Zá temi: konie róźnych Ichmo-  
ściow powodné, *potym* dobośz z sre-  
brnemi kottámi, y siedmiu trębaczow  
z srebrnemi pozłóciłtemi trąbami, wszy-  
scy w barwie koralowey, máiący a-  
tłasowe cytrynowe żupány. Tuż záraz  
nástępował Pan Rydzyńki Koniuszy  
w pancerzu; zá ktorym: dzieśiąciu Ru-  
máków Pośellickich; w bogáte siede-  
nia, Rzędy, y Dywdyki ustroiqnych,  
máśztálerze, w koralowey bárwie pro-

wadźili. *Blisko potym:* iecháli kilkanásćie koni pokoiowych, roźnych Ichmościow, osobliwie w kármazynowey bárwie dobráni, y porządni. *Zátemi:* pokoiowi Poselscy dwunástu, w bárwie iásno cynámonowey, atłasowe żupány máiący, ktorych P. Bułak stárszy pokoiowy *anteibat*. *Succedebát* dwunástu pokoiowych w bárwie áxámitney kármazynowey, sobolami obłożoney, żupány atłasowe, czápki sobole, y u wszystkich iednakowe złoćiste száhle, *subsequebantur* rych széściu dworzanow, bogáto stroynych. *A w tym* Iegomość Pan Dąbrowski, Pí-sarz Grodzki Káliski, Marzátek dworu Poselskiego, *Zá* *ktorym* iecháli ósmnásćie Towarzystwá Pancernego, wszyscy w pancerzách, y láhay-daczno, przy kołczonách, opráwne myśiurki máiący, zgoła: we wízyistkim stroiu ich, y porządku, *visu digna exquisitio*. Kompánii Hularskich dwunástu, w oboyczákách, náreńczákách, Lámpartách, porządnie y dostátmó. *W bliźszej zás kálmakácie;* Ichmość Pá-



nowie: Szreński, Czerniechowski, Santecki, Sądecki, Spićimirski, y Małogolki Kałztelánicowie. Jegomość Pan Ernest Kochal, Oycowie Iezuići Kápelláni, Jegomość Pan Podstoli Owrucki, *Contermini* Jegomość Pan Stárostá Zyďáczoski, Jegomość Pan Kałztelan Szreński, bogátą appárencyą ozdobiéní, káždy z nich *pro qualitate* osoby y urzędu, nálezyte *capessendo* wieysze, Jegomości Páná Posłá *præcedebant*. Jegomość Pan Sekretarz *lateri proximus*, z lewey iádąc strony, Jegomości Páná Posłá *cursu equi* trochę poprzedzał.

Sam zaś Jegomość Pan Posel w kontuszu niebieskim, sobolámi podkítą w sztuce dyamentowey, nákoniu wilczátym dzielnym wyiechał, który szczerozłotym rubinowym rzędem, siedzeniem áxámitnym kármazynowym, od litego, y ciągnionego złotá, od rubinow y perel bogáto sutedni, takimże dywdykiem, y kítą w sztuce ogromney rubinowey, *ad magnificenciam, & ad admirationem gentium*

był ubrany. Przy koniu Poselskim pięciu biegunow, stroiem swoim *Mercurium referebat*, w ręku *notabilis magnitudinis*, srebrno złotiste *caducei*, na głowie łamowe kaski z Herbami haftowanemi, pod karmazynowym złotym kutasem, y strusiem i piorami, a pod nąusząmi piora srebrne złotiste, kawy srebrne aksamitowe, od pasa piora strusie, ponsowego y złotistego kolorow, *per modum fartuchow prominebat*; do nog w samey stopie, srebrne złotiste piora przyprawione, *non sine stupore vulgi videbantur*, po stronach blisko Jegomości Pána Posła, trzydziestu korucow, w nowey czerwonej, y żoltey barwie, w kołpakach kunich, pod srebrnymi orlemi piorami; guzow srebrnych, y potrzeb modą węgierską w zápięciu, aż do opasania, y u rękawow suto, na pasach srebrnym sádzonych, ładownice y cieszynki. Ján czárowie, ktorzy *pridie* wiázu, *in assistentiam* Jegomości Pánu Posłowi *aderant*, záraz z Kunáku *utroq; latere* tak *assistebant*: że ich stárszyzná, tudzież

we-

wedle koniá Poselskiego *progrediebatu-  
rę, gregarię* zaś z śwemi czauzami  
*praibant*. Za legomością Panem Posłē  
Raytáryi (*includendo* y Officyerow,) koni sześćdziesiąt, w barwie żółtey galonizowánęy, płaszcze karmázy-  
nowe, muzyká ich dziesięćciu konf-  
fayfrow, dwóch trębaczow z krzywe-  
mi trabámi, y dwóch dobošzow, szli  
w rynsztunku, y konni porządni, pod  
kornetem lánowym białym, z krzy-  
żem także lánowym czerwonym, y  
srebrną skofią. *Tandem* Pan Oboźny,  
pod znaczkim tabór prowadził, kto-  
rego takowa była ordynácyá.

Szła Poselská káretá Paryzka,  
wszystká bogáto złotista, cugiem wil-  
czatym, w szorách áxamitnych złoti-  
stych, konie pod strusíemi piorámi.  
Przy kárecie, sześciu Pachotkow w  
korálowey bárwie, dostátkiem srebrá-  
ná potrzeby, ná száble, szábeltaszy, o-  
buchy, y páły łózonego, *ornati, & o-  
nusti*.

Druga káretá Poselská podroźna,  
skáragniadym cugiem, w złotistych

szorách, woźnicy u obudwu káret, wiedzńákowey koralowey bárwie, przy ktorey śrebro zwyczajne, y czápki, iáko y u pachotkow sobole.

*Za temi szły trzy kárety, to jest:* Jegomości Pána Sekretárzá, Jegomości Pána Kasztelána Szremskiego, y Jegomości Pána Stárošty Zydaczoskiego, kolaski cztery przykryte róžnych Ichmošciow. Pošelskich káráwanow ošm, w kármazynowych oponách, z białemi iedwabnemi kámpankámi, Herby y cyfry po bokách wyszywane. Apteká, piwnice, kuchnie, tudziež káráwany Pošelskie cztery, piętnáście wozow pošostnych, *á potom* Towarzystkie, y róžnych dworskich skárbniki, poczworne, y podwoyne, *numero* trzydziešci y pięć. *Náostátek:* podwody, y furmańskie wozy, microzerwanym ciągnęty się taborém.

*Hac dispositione.* Jegomość Pan Pošeť w kompuencie swoim, osob. szešćset pięćdziešiat y ošm, y koni tyšiac szešćdziešiat y dwa májac, zaráz z Kunáku ruszywszy się, gdy *ordinatissimo cursu*



sa o milę wielką uiechał, zácieżdżaią drogę w kilkunastu koni Agowie, zapraszaiąc Iegomości Páná Pošťá do Száráiu *Saliman Bassy*, wesoło nád rzeką *Czerpidzi Czair*, w lewo z drogi położo nego. Puściwszy tedy tábory, *redá* ku Stámbułowi, udaliśmy się przez pole ku temu Száráiówi, á w tym niemie-  
szkánie Czauz Basz Generálny Mar-  
szátek Spachilaragazy, Generál Szpa-  
chow żółtego znáku, Silichtar Agazi  
Generál Szpachow znáku czerwone-  
go, z liczną stroytych szpachow kon-  
nych, y pieszych Czuchadarow ássy-  
stencyą, przyieżdżaią: ktorzy Iego-  
mości Páná Pošťá *humaniter* wszyscy  
powitawszy, Czaz Balzá, do tegoż  
Száráiu ná spoczynek zaprasza. Zá  
temi kilkudziesięciú Czauzow Cesar-  
skich: trzech Kapidzi Baszow Wezyr-  
skich, Czorbadżich Agow, y innych  
Turkow *confluxit multitudo*, przy kto-  
rey frekwencyi, Iegomość Pan Posel  
ná pomienione mieysce *deducitur*; y  
od Czauz Baszy *humanissime* przyiet y.  
ná áltanę między fontáunami wesołą.

obitą dywanem, y wezgłówkami bogáto uślaną, w kilku osobách Ichmościow przyiaćioł *conscendit*. A inszych Ichmościow, ktorych dla szczupłości tamte miejsce *capere* niemogło, pod namioty proszono, niedługo tedy częstowaniem káwy, sorbetem, umywaniem, y kádzeniem, *ceremonialia pramittendo*, *sufry instruuntur*, y *circiter* trzydziestu potraw rożnych, y rybne mieszaiąc, *successivè* iednę po drugiey dawano. Zárownąż ochotą y ceremoniami, innych Ichmościow, y wszystkich ludzi naszych, pod namiotami częstowano. Czauz Baszá iáko gospodarz, sam do stołu nieśedział: á to *per observantiã* Iegomości Páná Pośtá: niedługo *accumbendo mensis*, skończył się ochotá: bo y czas ruszenia się następował. Przychodzi Czauz Baszá, ochotę swoię, áby wdzięcznie bytá przyiętá, záleca, ludzko wyprowadza, y Iegomości Páná Pośtá ná koniá Cesarzskiego zaprasza, który lubo y sam niepodły, y rzędem złociстым, siedzeniem diukierscrater, iákiego y sam  
 Ce-

Cesarz często zażywał, *condignè* był ubrany; przecież niechętnie swego Jegomość Pan Posel odstąpił, według zaś deklaracyi, koni pięknych y stroy-nych przyprowadzono, y kto chciał dawano; niebyło iednak do nich cięż- by, bo y nasze pocztu nieszpeciły: dla tego wiele názad Tureckich od- prowadzono. Máło co w támtym Szá- ráyczyku zabawiwszy, tymże porzą- dkiem drogę swoię, która pułtóry go- dziny *ordinarii cursûs* do Stámbułu *re- stabat, continuavit* Jegomość Pan Posel, Turcy stronámi iádąc, długo dzyry- dami gonitwy *exercebant*; á potym o ćwierć mile od Miásta, Cauzowie Ce- sarscy w wielkie záwoie *Mudzameze* názwane, ktorých tylko ná publikę zażywáią przybráli się: y między kō- panią Husarską wiecháli, Czauz Ba- szá z pomienionemi Szpachow Gene- rałámi, przed sámym Jegomością Pá- nem Poslem, y Jegomością Panem Se- kretárzem *locum obtinuerunt*.

*Hæc serie appropinquando Urli*, gdy śmy znowu nasze pominełi tábory,

*nunciatur* Iegomości Pánu Pořtowi, że Iánczar pewnego człowieka przywozách, z potoczney zwády *leviter sauciavit*, co się gdy y do Cauz Bafzy, iáko blisko iádącego doniořto, zaráz ten Iánczar pod wártę wzięty, *cum declaratione instantaneae satisfactionis*.

*Ante aditum* Miářtá, gdy *numerosa vulgi agmina* w pole wylzedřszy, *ingentē* widzenia *desideriō*, *tractui* *astiterunt*. W kōřty uderzono, wřzyřtkie woyskowe *responderunt* muzyki. Ráytárya z podnieřionemi muřzkietámi, Officyerowie z dobytemi szpadami moderowni, iázdá wřzyřtká *propter angustiam* drogi, & *subsequentē*; dla wářkich w Mieřcie ulic, po dwu kōřnych *in ingressum* ordynowáni, y ták *prelixe ordine & passu*, łzcześliwie mania *teximus*. Blisko godzin cztery, przez sámo Miářto ten ákt *solennitur continuabatur*, nierozerwáná frekwencyá: o-wřzem nieprzeýrzániemi tłumámi ċiřnęło się *in conspectum*, rořnych ludźi y národow *confluxus*, pełne wskróř ulice náćiřnione spekrátorámi. Drzwi, okná



okna, ganki, y ciśnieysze w gmachach *non vacui prospectus*; krámy *pretio* obśtalowane, rożnych Poſtów *occuparent* Cudzoziemcy. Náwet y same dáchy *curiosa plebs, infederat*, ſtroiu Rycerſkiego upodobanie porządkow, y *apparencyi, plausibilis intuitus*. Biegunow *ultrò citroq; curſitantium, a-tonita indigitatio*, y tym podobne *motus turbam repleverant*.

Ale nayoſobliwsze *meretur* wſpominienie Chrzeſćian niewolników, zaſiedziały w niewoli branek *luctuoſa facies*, ktorzy obaczywſzy ná wojskowych znakách publicznie przez to Miáſto rozwinionych Krzyża Świętego *inſignia, pramotu animi* utrzymać ſię od łez niemogli: *quas ſpectavimus ipſi*. Wpuł Miáſtá, trzech Czorbadiow ſtroynych, y kitámi ozdobionych, z poſtkámi ſwemi Iánczárów, jeden za drugim *juſtò intervallò, in aſſiſtentiam* Jegomoſci Pánu Poſtowi po ulicách ſtáwali, *tractu & ordine*; ktorzy *in premiſſis denotatur*, do ſámego Pałácu Turcy aſſyſtowali: y tam wprowadziwſzy

Czaz

Czauz Baszá, z pomienionemi Szpachow Generałami, z koni zsiadłszy, aż ná dywan, Jegomości Pána Pošťá odprowadzili.

*Absit jaclantia verbis & scriptis, genuinè godzi się referre ták sensum sámego Wezyrá, iáko & publicam majorum senumq; assertionem*, że nietylko ten wiázd nád iníze teraznieyszych Pošťow *proponitur*, ále y podobnego temu niepámiętáią. Sam Cesarz wpewnym Szaráiu, przed sámym Miáste *privatim spectando, interfuit*.

Ledwie pomieniony Czauz Basz y Generálowie, z Paťacu Jegomości Pána Pošťá *digressi*, gdy od Pošťá Cesarzkiego bez Sekretárzá iego, Jegomość Pan Posel, życzliwym powitaniem *compellitur*, y ták *subsequenter* od Pošťow Ichmościow, Francuzkiego, Weneckiego, Angielskiego, Hollenderskiego, Moskiewskiego, Rákuskiego, *præterea*: od Xiążęcia Tekielego, y Duky, reiterowanego Hospodará *per Secretarios* Jegomości Pánu Pošťowi oddáne wizyty.

Szá-

Szaránu tego do stáncyi Jegomo-  
 ści P. Posłowi náznáczonego *Ea est*  
*Fama*: że w całym Sámbole *magnifi-*  
*centius non dabatur opus*. Blisko nád  
 morzem położony, zdrowym powie-  
 trzem, wesółym prospektem ná po-  
 bliższe Insuły, y Gory Azyatyckie,  
 szczęśliwy; *extra angustias* Miastá,  
 przed Meczetem denominacyi *Sutan*  
*Achmet*. Iześcią wyniosłemi, y ozdo-  
 bnemi pod kopułami *gradatim* áscen-  
 sámi, wspaniałą facyatą lokowany,  
*mediat* długi y obszerny *Hipodromus*,  
 ná którym y teraz codziennie *cursus*  
*equorum exercentur*. Wpuł tego May-  
 dánu, między Pałacem, á meczetem,  
 zjednóstáynego w kwádrat ciosánego  
 kámiienia, kilkadziesiąt łokci *altitudi-*  
*nis in summitate* záostrzona kolumna,  
*refert* z kożdey strony *per modum* ná-  
 pisów, dáwne Egipcyánów *symbolica*  
*indicia*, ná postumenćie zaś Greckie  
*leguntur* inkrypcye, y jedná Łacińska  
*à parte* Meczetu temi wierzázami *con-*  
*tinetur*.

*Difficilis quondam Dominis parere serenis  
Jussus: & extinctis palmā portare serenis;  
Omnia Theodosia cedunt, soboliq; perenni,  
Ter denis sic victus ego domitusq; diebus.*

Dáley ku morzu ad meridiē, species smoká kolumną spiżową o trzech węzowych głowách, kilkunastą łokci wysoką representatur. Trzeciá subsequenter extat columna z ćiolanego kámiénia, in quadrum układána majori od pierwŹzey altitudine; ále de his antiquitatibus między grubym národem trúdna indagacya. Intus Pałácu, pięciá dziedźincow ozdobionego, y obŹernego, blachą w kopuły pokrytego, tyśiácem y iednym kominow quondá sławnego, ieszcze y teraz dáwney apparenceyi restant indicia, áto li tak wielá lat abusu zániedbałe gmáchy, znaczną exhibent dezolacyą. Aże etiam tanta mieyscá amplitudo Połelskiemu komputowi osob y koni mniey cōmodē sufficere mogła, y ogrod do tego Száráiu náležący z apparamentē budownym, y obŹernym, w kilká dni otworzono.

Tám



Tám wiele wielką spezą sporządzonych rezydencyi, ośobliwie fala pewna *alterius condignationis*, ná Miasto y morze, *latiori prospectu commodior*, wiele ma w sobie zálecenia, ále też niektóre, lubo *sumptuose*, dla zá-niedbánía iednák *ruinis proxima ades*.

Prędko po wieździe, gdy Jego-mość, Pánu Pośtowi po trudách podróżnych, wczásu záżyć náleżało, pedagryczną nagle złożony áffekcyą, blisko tygodniá *decubuit*.

W tychże dniách po wieździe bliskich, od Wezyrá, ReisEffendego, y Maurokordatego, prezenty práwie wszystkie iednakowe, od Cytryn, Pomorańcz, Pomagrant, Kwiatow, Bá-ráńkow, Gołembi, wielkiemi komplementámi ośiárowáne. Ale *in tripla* więcey, (niżeliby te wszystkie *constare* mogły) *seorsivè* od kázdego wyszło ná kontentacyą *portitoribus*.

Nástąpiłá w tymże czásie *privata dispositio*. Pokoy, który był dywanem uśiány, bogatym obiciem Jego-mości Pána Pośta, od złotá robionym

obito. Obrazek Polskiego Króla Jegomości AUGUSTA DRUGIEGO, pod bogatym rądkakinem zawieszono. Sallę bardzo wielką szpalerami, y obicię obiciano, kredens obfzerny ustawiono, rynsztunki od frebrá, y żołnierskie ná sali, *in aditu* rozporządzono.

*Tandem die 23. Aprilis*, przez Jegomości Pána Sekretárzá, Imieniem Jegomości Pána Pošťá, ná ten czas pedográ słabego, Wezyrowi oddána wizytá; iák prędko zás Jegomość Pan Pošť z tей áffekcyi *convalluit*, zaráz Maurokordaty, iáko dáwny dołtráktátu *Plenipotentarius*, oddáwał wizytę Jegomości Pánu Pošťowi *Die 27. ejusdem*, y dzień nástępuiący 28<sup>o</sup>, ná audyencyą Wezyrską oznáymit, korego dnia wprzód Agowie o południu przyieżdżáją, potym konie pod Jegomości Pána Pošťá, y Jegomości Pána Sekretárzá, dzielne, y bogáto ubrane; także y pod innych Ichmościow Przyiáćioł, y kompánią, pięknych y stroynych, pięćdziesiąt y pięć; przy káżdym izáblá, y buzdygan, do Pałácu przy-

przyprawdzono, y *ad exigentiã personarum* rozdáno. Prędko zátym y sam Czauz Basz, z Generałami, Czauzami, Czorbadžiami, Agami, y pomienoną podczas wiązdu aslystencyą stanąłszy, zsiadł do Pokoju, y tam na wyjazd Jegomości Pána Pošťá oczekiwał.

### WYIAZD NA AUDYENCYĄ WEZYRSKĄ.

O godzinie tedy wtorey z południá, ruszył się na tę audyencyą Jegomość Pan Pošť, *hıs praequantibus*.

Nayprzód Wołosza, Dworzanie, Towarzystwo Pancerne, kompania Husarská, Czauzowie, Agowie, Oycowie Jezuići *mutato habitu*, Ichmość Przyjaciele, Czauz Bászá, Jegomość Pan Sekretárz, blisko Jegomości Pána Pošťá: przy koniu Pošťelskim bieguni, Pacholcy z száblami, obuchami, Korucowie po stronách.

Zá Jegomością Pánem Pošťem zás dwunastu Pokoiowych, w áxámitney bárwie Soboley, konno; Ráytárya wlyzłtka z rápierami, pieszé, lánczę-

rowie długimi szeregami, po stronach. Zátym: *solennis* gminu, y Cudzoziemcow *in spectaculum confluxus*. Jegomości Pána Pošťá, *adeuntem*, & *redeuntes stipavit*; w Pałac Wezyrski przez dwa dziedzińce, Czauzow, Delibaszow, Janczárów assystencyami pełne, przyiechawszy: po wśchodách przez kilká gmachow, do Wezyrskiego pokoju, Czauz Bászá, y młody Maurokordaty, przed drugimi wśchodami *obvius*. Jegomości Pána Pošťá kilkadziesiąt osob *stipatum* wprowadzili.

Tám Jegomość Pan Poset niezástał Wezyrá, tylko Reis Effendego, Kicháię Wezyrskiego, y innych Turkow kilkanásćie: gdzie záraz Imśe Pan Poset ná stołku áxámitnym kármazynowym, sobie postáwionym uśiadł, á Reis Effendi, Kicháią, y inni, *in modestiam compositi* stáli.

Niedługo potym, áż wychodzi Wezyr z bliskiego Pokoju, pod obie dwie ręce prowadzony, ná ktore weyście, Czauzowie Wezyrscy podwákroc,



kroć, zwyczajnie, zdrowiá, y szczę-  
 ściá ápprekácyé, prawie hukiem o-  
 krzykneli. Gdy do swego mieyscá i-  
 dąc Wezyr, iuż miał Jegomości Páná  
 Posłá pomináć, wstał Jegomość Pan  
 Posel; y ták *gestu modicó* oświadczo-  
 ne powitánie. Po którym rázem o-  
 badwá usiedli; Wezyr ná dywanie  
 między wezgłówkámi, wrogu się  
 zchodzącemi, á náprzećiw blisko, Je-  
 gomość Pan Posel, ná stołku. Z prá-  
 wey strony Wezyrá, stał Reis Effendy,  
 á z lewey iego Kicháíá, y Czauz Ba-  
 fzá, w tym: nástąpiłá audyencya, y  
 tákowá Jegomość Pan Posel miał do  
 Wezyrá mowę.

MOWA J. W. I. P. POSŁA,  
 ná audyencyá u Wezyrá Tu-  
 reckiego, *die 28. Aprilis, An-*  
*nó 1700. M I A N A.*

SACRA REGIA POLONIARUM  
 MAIESTAS, Dominus meus Cle-  
 mentissimus, & SERENISSIMA RES

F3 PU-

PUBLICA, summam Celsitudinem, Supremum Veitrum, per me extraordinarium Legatum, peramicè dum salutat; faustum. & longævum apprecatur Imperium. Post perpetuam, & irrevocabilem pacem, veteri usu & exemplis, se constringere, injuriosum strictiori amicitiae putat ut amicus, Fulgidissima Othomanica Porta, non disputat, quàm provocat, stricta amicitia, ut recens semper splendeat, est at nevé ad rubiginem revocetur, novis argumentis ab utraq; parte, semper poliendâ, & perpetuitate distinguendam, sine ulla comparatione (quæ semper injuriosa) censuit, quæ omnia dum per Literas, Serenissimi, & Potentissimi REGIS Mei testificantur, expecto audientiam Serenissimi, & Potentissimi IMPERATORIS, postquam: in rebus conferentiam, quæ amicitiarum fundamentum est, & pabulû.

Per punkta tę mowę de mutuo sensu, Jegomość Pan Polet proponabat; niewątpię, że przez to facilitati tłumaczenia młodego Maurokordatego provisum; bo y tak, hesitanter tłumaczył, do-

dopieroż: gdyby było przyszło raze pamięcią *comprehendere*, muleyby był potrafił.

Zaraz po skończonych punktach, odebrał list Krolewski Jegomość Pan Posel, od Jegomości Pána Sekretarzá, y podał go w ręce Wezyrowi. Na punktá zaś mowy, Krotki bárdzo *re-spons*, w ten sens otrzymał:

*Ztey przyiaźni, która między námi stánęła, bylebyście wy Polacy dotrzymáli, my zá pewne dotrzymamy.*

Po krotkich zátym dyskursách, częścią pytając się o Krolu Jegomości Polskim, w iákim zdrowiu zostacie? gdzie teraz rezyduie? częścią téż ná oświadczenie przyiaźni, krotko wniesionych.

Zátym: Sorbetu rázem Wezyrowi, y Jegomości Pánu Posłowi podáno, & *de usitata ceremonia*, obudwu rázem kádzono. Zaraz po podaniu Sorbetu, káwtan ná Jegomości Pána Posła włożono, & *subsequenter*, ná Jegomości Pána Sekretarzá, także ná innych Ichmościow Przyjaciół, y kom-

panią, pięćdziesiąt y pięć káwtánów rozdáno. Zgodzinę u Wezyrá zaba-  
wiwszy, *ordine quò supra*, do Szárai u  
Iegomość Pan Poseł powrócił.

UPOMINKI WE ZYROWI, y KI-  
CHAI WEZYRSKIEMU, od I.

W. IEGOMOSCI P. POSŁA

D A N E.

Trzeciego zaś dnia potey audy-  
encyi, to iest *die 30. Aprilis*, posłał  
bez Márzatká Dworu swego Iego-  
mość Pan Poseł, w upominku Wezy-  
rowi: Stoł wielki srebrny, Gierydą-  
ny dwa wielkie srebrne, y lichtárze  
dwa wielkie do dwunástu świec, szká-  
tułę kámiieniami sádzoną, y wannę  
wielką srebrną.

Kichai także Dworu Wezyrskie-  
go, dwie flasze pstro-złócište wielkie,  
dwie czárze złócište wielkie, y dwa  
lichtarze wielkie srebrne, w prezen-  
cie od Imci Páná Posłá oddáne. Tegoż  
dná audyencya u Cesarzá Iegomości  
Pánu Posłowi, *pro die 4. Maij* deklá-  
rowána.

MA-



Według tey tedy deklarácyi, *die prefixo* przed weyściem słońca, z stajni Cesarzskiey konie przyprowadzono. Pod Iegomości Pána Polhá: koniá białego, niezbyt cudnego, ále dostáttnio ubranego, y pod Iegomości Pána Sekretárzá, y pod innych Ichomościow siedmdziesiąt koni, przednich, y dobrze przykulbaczonych. Czauz Baszá zpomienioną *toties* Generátow, Czauzow, Czerbadziow, y Agow ássystencyą, wczesnie przyiechawszy, iázdę swoię *in solitum ordinē redegit*, y sam w Pokoju ná wyjazd Poselski oczekiwał.

UPOMINKI CESARZOWI TU-

RECKIEMU, od I.W. Imci Pána

P O S Ł A, D A N E.

*Interea*, gdy do ruszenia *accingimur*: upominki bogate, to iest Zegar wielki stojący, cále srebrny; Srebr wielki srebrny, dwa Gierydány wielkie srebrne, Fontánná znáczney wielkości srebrna, piękne y kosztowne sztuki, Iegomość Pan Posel ludźmi swemi, do Pałacu Cesarzskiego *pramissit*: á do

tego dwu brytánow rośtych, w áxá-  
mitnych srebrnych obrozách, potym  
przyprawdzono.

*Tandem luce crescente*, tym pun-  
*Qualiter* porządkiem, który się pod  
czas audyencyi u Wezyrá *sufficienter*  
wyrażał, między mnożstwem naciśnio-  
nego gminu, do Cesařskiego Pałacu  
*processit*. Pierwszy dziedźiniec długi,  
y obszerny, *splendido comitatu* przeie-  
chawszy *in accessu* drugiey Arei, ná  
ktorą żaden z Turkow, áni sam We-  
zyr, konno niewieźdząia, y legomość  
Pan Poseł, *observando morem Gentis*, gdy  
iuz wszyscy Turcy pozsiadáli, z ko-  
niá zsiadł. Ledwie Iegomóć PanPo-  
seł w drugi dziedźiniec bárdzo weso-  
ło, Cyprysámi, Laurámi, y innym  
drzewem wyśádzony wszedł, w tym  
kilká tysięcy Iánczárów, do położo-  
ney sobie sorby *effusissimo cursu* skoczy-  
li, y między się łákomie zrzác, rozer-  
wali.

Gdy Iegomóć Pan Poseł w pię-  
tnástu osobách ná dywan *cóscendebat*,  
wten czas też Wezyr zásiadał. Zaráz

Iegomość Pan Posel z prawey strony  
 Dywanu, ná stótek siedzieć proszo-  
 ny, *cum tadioſa patientia*, tulit ich ja-  
 śubunda opera. Tego zaś  
 CONSESSU NA DYWANIE TA-  
 KI PORZĄDEK.

Przy ścianách *per modum* łáwek,  
 są przymurki także dywanámi przy-  
 kryte. W pośrzodku *ex oppoſito* drzwi,  
 w bramie kráćianey ſiedział Wezyr,  
 to ieſt naywyższy po Ceſarzu Rząd-  
 cá, y Senator *Orientalis Imperij*, z le-  
 wey ſtrony iego, dwóch *Aſiaſkierow*,  
*alias* ich Arcybiskupow, ieden *Rume-  
 lia*, drugi *Anatoliae*: zá niemi *Deſter-  
 dar*, *alias* wielki Podſkárbi, y dwóch  
 Podſkárbiego Námieſnikow. Po prá-  
 wey ſtronie Wezyrá trzech Baſzow,  
 káżdzy o trzech Bończukách, *alias* Kõ-  
 ſyliarzew, ich názwilkiem *Kube W'e-  
 zyrowie*. Sam zaś Ceſarz nád Wezyrę  
 przez krátę złoćiſtą ná dywan patrzył.  
 Ná początku tedy, oſądził Wezyr iá-  
 kiegoś hultáia, *non dubitandum*, że ce-  
 remonialiter, áby pokazał: że tą ſprá-  
 wiedliwi, póty: piſał do Ceſarz á  
 ná

ná co , "gdy mu respons odniešiono ,  
 ſtoiąc odebrał , y czytał ; á po prze-  
 czytaniu pieniądze, ktore iuż ułożo-  
 ne kielámi ná dywanie były, Iánczá-  
 rom rozdawać kazał. Ktora laffa, iák  
 Iánczárom , ták y cátemu dworowi  
 Cesarſkiemu , czyli *caſu* ná ten dzień  
 przypadała, czyli teſz *conſulto*, *ad oſtē-*  
*zationem aerarij*, była złożona. *Sufficit* :  
 że *cum ſumma jaſtantia* płácona była ,  
*publicè* przekładano, y głoſno rácho-  
 wáno kieſſy, *repetitō numerō* przez kil-  
 kádzieſiát rąk , *ultra oſtium*, wynoſzo-  
 no. Kilkádzieſiát ſtroynych pod ki-  
 tami Czorbadźich , z Regeſtru rzędē<sup>ę</sup>  
 ſtáneli , z ktorych *Primores*, kráy ſzá-  
 ty Wezyrſkiey, *venerabundi* cáłowali ;  
 á drudzy *omnē modeſtiā*, regéſtrowey  
 czekáli kápitulácyi. Który poſk ode-  
 brał záſługi, Czorbadźi iego, pokło-  
 niwſzy ſię, prędkim krokiem odcho-  
 dził. Ják prędko Iánczárom ſwym po-  
 rzádkiem ſkończyła ſię laffa , ták zá-  
 raz Dworu Ceaſarſkiego, różney ſzá-  
 rzy náſtępowali ludzie , y *exac̃tiſſima*  
*ordinatione* , ſwoie odbieráli kwory.

Kto-



Ktora gdy się ledwie przeć pięć godzin skończyła dystrybuta, natychmiast Dywan, który naybogątszy, dla pieniędzy był posłany, zdjęto; a w tym wody do umycia przywieziono, y stoły z potrawami postawiono.

## BANKIET CESARSKI.

U pierwszego stolika, gdzie Wezyr tylko siedział, Jegomości Pána Posła na krześle posadzono, Jegomość Pan Sekretarz, y inni Ichmość u kilku innych stołów z Balzami siedzieli, tych zaś Ichmościow, którzy z Jegomością P. Posłem na dywanie niebyli, zaraz z początku na osobnym miejscu częstowano, lubo *jejuni* zbankietu odiechali. Pierwszy raz bowiem zaproszeni pod ganek, nákształt galery; gdy według ich grubego zwyczaju, na ziemi tylko rogożami uśłaney, postawione zostali potrawy, wszyscy się nazad cofneli. W tym Turcy dorozumiewawszy się, że się naszym takowa ich niepodobatá polityká? prędko dywany postáli, y potrawy ustawili, prosząc naszych powtornie, a gdy się ná-

si wymawiali. Turcy się dziwowali! mówiąc: *Niewiemy co by w tym było. że-bysście na wzgardę Pána naszego, chleba iego kosztować niechcieli, którego w szyskich Postow ludzie, tu na tym miejscu, y tym sposobem zżywaią.*

Poszli tedy nási, y na przymurkach dywanami przykrytych, wkoło usiadłszy, y prędko podiadłszy, powstáli.

*Po skończonym bankiecie u Wezyrá; wzięto Iegomości Pána Pošťá pod ręce: prosząc do káwtanow, y włożywszy na Iegomości Pána Pošťá káwtan bogáty, siedzieć prośli. Interim zaś na Iegomości Pána Sekretárzá, Ichmościow Przyiáćioł, y innych, 70. rozdáno káwtanow.*

Wychodzi zátym Wezyr do Cesarzá, á ci: ktorzy na dywanie siedzieli, párami mu przez dziedziniec *praibant*; przechodząc mimo Iegomości Pána Pošťá, wszyscy się náklániali, y sam Wezyr znacznie się głową náklonił. A zaś *ex Primoribus aulae*, ktorzy na ten czas *omni apparatu insignes*,

*gnes*, y zá pewne wszyscy *aderant*, przy wrotách Cesarzkich siedzieli. A gdy prędko po weyściu Wezyrá, legomość Pan Posel ná audyencyą wchodził, wszyscy się zgruchneli Kapidzi, Bászowie zwyczajni u Porty, Pořtów *Introducores*; legomości Pána Pořtá, legomości Pána Sekretárzá, y *consequenter* innych Ichmościow, ktorých do piętnástu osob, *redactus numerus*, pod ręce do Cesarzá wprowadzili; y tak przez wszystkę asystowali audyencyą. Witáł tedy legomość Pan Posel temi słowy.

MOWA J.W. Jegomości P.  
POSŁA, do samego CESA-  
RZA TURECKIEGO.

Serenissime, & Potentissime  
IMPERATOR.

*Non ego Traditor optimę rerum Pa-*  
*cis*, Serenissimi, & Potentissimi  
AUGUSTI SECUNDI, *Poleniarum*  
RE-

REGIS, Domini Mei Clementissimi, & Reipublicæ, MAGNIQ; LITHVANIÆ DUCATUS; hæc enim jam stabilis & firma, & irrevocabilis; sed fidelis, feliciter provenientis ex pace dulcedinis Minister. Argumenta fero: non tam Nos pacis illicitis trahi, quàm sinceræ amicitiae, post pacem, documentis, & emolumentis, erga Imperatoriam Majestatem Tuam emulari, denuntiaturum venio profundissimo affectu: in Majestate Tua, Orientis Veneraturus Solium; rem non verò Candidi pectoris, Serenissimi REGIS Mei, Domini Clementissimi, & Potentissimi, & Reipublicæ, explicaturus cum plena, à Serenissima, & Potentissima Majestate Tua, spe, non permissurâ, Fulgidissimam Othomanicam Portam hisce sinceræ meritis devotissimè vinci, argumentis; sed pari bonitate certaturam. Quod ut fatilius elucescat, cum debita Serenissimæ Majestatis Vestræ veneratione, mandatum expecto, an ut nunc edisseram? an ut Celsissimo Supremo Wezyro deferam.



Mowę skończywszy Jegomość Pan Pośeł, list od Krolá Jegomości, oddał przez ręce Wezyrá Césarzowi; który odebráwszy Césarz, wedle siebie ná Máiestácie położył; tłumaczył mowę pomienioną, młody Maurokordáty, ále z wielką trudnością, do końca trácił; z czego go wydáwała *summa hesitantia*, y uśtáwiczne słow powtarzanie: lubo kilką dni przedtym, miał sobie *copiatim* komunikowaną. Po przetłumaczeniu, krotki respons Césarz Wezyrowi, á Wezyr tłumaczowi opowiedział, który *in hunc sensum* przetłumaczony.

RESPONS CESARSKI, ná mowę  
J.W. IMCI PANA POSŁA.

Umie *Portá* szánować Przy-  
iaćiół swoich, y jeżeli tego  
pokoiu dotrzymacie? Césarz  
wam go dwa razy dotrzyma.

Zátym Jegomość P. Pośeł z Césárskiego Pokoiu *digreditur*, & *cum comitatu* Turkow, do koniá przycho-  
dzi.

dzi. Ledwie zmicyścá koniem ruszy, przyieżdża do Jegomości Páná Pošťá Czauz Baszá, życząc : áby Jegomość Pan Pošťá, widział, y poznał, ták *Primeres Aula Ministros*, iáko též stárszysznę woyskową, y cały dwór Cefárski, tudzież wychodzących Iánczárów. Czego : gdy Jegomość Pan Pošťá ná iego perswázyą áffektował ; zaprosił Jegomości Páná Pošťá pod cień bliskiego drzewá, y ztámtąd gminom ustąpić się kázáł. Ale *tanta multitudo* náymniey siedmiu tyśięcy ludzi sámych Iánczárów, lubo biegiem, & *incondito agmine* spieszących ; do utęsknienia zámudziłá, *procedebat zá hac serie*.

*Nayprzod*: iechał Czorbádži, ordynowáuý do lassy : áby do Dworu Iánczar Agi oddána byłá, ktorą zánim tyśięcem czterystá workow niešione. *Potóm* : Iánczárowie długim tłumem, y biegiem przemiali. *Zá temi* : szli pieszo ludzie Dworu Cefárskiego, rozmaítey szárzy. Wszyscy swoje lassy ná rámionách prezētuiąc.

Zá

Zá temi zaś takowa *sequeba-*  
*tur* iázdá.

*Kutkichaiaz*, Námiestnik wielki  
Iánczarów, z drugiem i Pułkowniká-  
mi: *Jánczar Aga*, przy ktorym pieśi.  
*Bulak Czorbadžiowie*, pod kitámi kil-  
kádzieśiát osob, *Peikow* dwádzieściá,  
wlámowych káwtánách y fartuchách,  
rásy wysokie ná głowách złoćilte o-  
krągłe máiących, y pieszo między iá-  
zdą idąc, lassę swoię prezentowali.  
*Czauz Basz* Marszátek, wielki *Kápidzi*  
*tarkichaiazy*; to iest: *Præfectus Janito-*  
*rum Cesareorum*, *Kápidzi* Bakowie, a-  
lias przedni odzwierni, *Detterdar*,  
wielki Podskárbi, *Reis Effendi*, *Kán-*  
*clerz*, dwóch *Kazaskierow*, trzech *Ku-*  
*be Wezyrow*, dwóch *Kaymakanow*, wiel-  
ki, y *Stámbulski*; *Niszandzi Baszá*,  
wszyscy *multo apparatu*, y gromádną  
pieszych ludzi ássystencyą.

Zá temi: *Wezyr, cum comitatu* Dwo-  
ru swego, niektorzy z tych, iáko to  
Iánczar Agi, *Czauz Basz*, *Reis Effendi*,  
y sam *Wezyr* przeicżdżaiąc mimo Je-

gomości Páná Pošťá, skłonieniem głowy, czynili weneracyą. *Tandem*: gdy się ta ceremonialná skończyła publiká, za niemi Poselka ruszyła się kálwakátá. Przyjechał do Iegomości Páná Pošťá Czauzłareminy, Czauzlar-kichater Effendi, to jest *vice* Czauz Ba'zá, y Pílarz Czauzow, ktorzy *cum solita frequentia*, stárszyzny powracającego Iegomości Páná Pošťá, do Pałacu odprowadzili; gdyż niemász tego zwyczáiu, żeby Czauz Basz, ktorzy jeżdżi po Pošťow ná audyencyą, miał náзад odprowadzać.

*Die 5. Maji*, byli u Iegomości Páná Pošťá, rożnych Ichmościow Pošťow Sekretárze, prosząc o náznáczenie czásu, do oddánia wizyty, pretendował Poseł Fráncuzki bez swego Sekretárzá, áby przed Pošťem Cesaráskim oddáwał wizytę Iegomości Pánu Pošťowi, y zemu *hac prioritas* przed niemi *debetur*, wielą popierał *allegatis*, ále Iegomość Pan Poseł wymawiał się w tey mierze, *rationibús* kolligácyi, dla ktorych Pošťowi Cesaráskiemu, *pro*

die



die 6. ejusdem, ná godzinę dziewiątą audyencyą deklárował, ná którą Jegomość Pan Posel CesarSKI, *stata die* pod sámo południe *cōparuit eo ordine.*

Wizytá od Posła CesarSKiego, J. W. Jegomości P. Posłowi Polskiemu oddána, y apparencyja iego w przybyćiu.

Dwu Czorbudziów konnych, z kilkunástą Iánczárów poprzedziło, koni siedmiu, iednákowemi áxámi-mitnemi (kártnazynowemi kápami, od złotá galonizowanemi, nákrytych prowadzono. *Circiter* dwádźiesięć koni Káwaleryi w kálwakácie, stróiem Bośnáckim, kiereie bogáte, y dostátne, żupany bogáte, y długie, perłuki y kołpaki, álbo kápelińże, papuści z mesztámi *potissimus usus*. Pieszých Pokoiowych dwunástu, tákimże stróiem w korálowey bárwie, biáte lámo-we żupany. Dwudźiestu y czterech w czerwoney, tákże z Bośnácka bárwie, w kunich kołpakách. z álabardá-

mi Drábantow : więcey niż godzinę  
ná wizyćie , y prywatney konferen-  
cyi, zába wił u legomości Pána Pošta.

*Die 7. Maji.* Ponieważ Pośeł Fran-  
zuzki, z precedencyi Pošta Cesařskie-  
go niekontent, od wizyty supersedo-  
wał. Pośtowi Angielskiemu ná ten  
dzień deklarowana, ná którą pod sa-  
mo południe stanał tylko sam konno,  
trzech rumakow ná powódzie, wszy-  
stká káwalerya pieszo , iákož y sam  
po audyencyi , wyszedł pieszo z Pa-  
łacu.

Po tey wizyćie, Car Turcecki, *pu-  
blice, & in ea magnificentia* , iechał do  
Meczetu Sołtan Machmet, blisko Po-  
sellkiey rezydencyi , záczym sami  
Turcy tey publice , *raritatem quo ad  
apparentiam* przyznawali: Ministrów,  
Dworzan, pieszych , y konnych ássy-  
stencyi. *splendor & justus numerus*. Ko-  
ni dzieśięć pod buńczukámi , y kita-  
mi, kałkánami, Buzdyganámi, Dyw-  
dykámi , y po dywdykách lámpartá-  
mi pokrytych, przodem prowadzono.  
Przestrzegli o tey publice legomości  
Pá-

Páná Pošťá Czorbadžiówie, y ták Jegomości prošpekt ákkomodowali, iáko y ludźiom Pošelskim. Iánczárówie tłumy rozganiáiąc, iáko naylepszy przystęp do widzenia ákkomodowali.

## Wizyta od Pošťá Weneckiego, Jaśnie Wielmożnemu Jegomości Pánu Posłowi oddána.

*Die 8. ejusdem.* Przyjechał Pošeł Wenecki z wizytą, do Jegomości Páná Pošťá, *eo comitatu*, blisko trzédziestu konney Káwaleryi, ośmnástu Páźiów, trzydziestu z Bósnacká ubránych lokáiów, czterech rumaków, sam Pošeł łędźiwy, *ſ gravitate praestans*, w todze máteryalney, krwáwego koloru, wzorem złotym, doštátnio z kółnierzem wielkim zrobioney, ryšiámi podšzytey, kánelusz tákowáz máteryá, wšyšteł pokryty, więcey niź gođžinę u Jegomości Páná Pošťá zábawił.

Wizytá od Pośła Hollender-  
skiego, Jaśnie Wielmożne-  
mu Jegomości Panu Pośło-  
wi oddána.

Die 9, Pośeł Hollenderski, *pari frequentia* konney Káwáleryi, y pie-  
szych blúko trzydziestu Lokáíow, Je-  
gomości Pána Poślá wizytował, y nád  
godzinę konferencyą zábawił.

NOTANDUM.

Pośeł Moskiewski nieoddáwał wizy-  
ty: bo ták *urctē observatur*, że on u ni-  
kogo, y u niego nikt niebywa, náwet  
mu, *etiam per internuntios*, wszelkie  
*negantur* konferencye; y cokolwiek się  
dzieie wiego interessách, *arcanis da-  
tur*.

Die 11. *præsens*: upominki Reis  
Effendemu, y Maurokordatemu, od  
Jegomości P. Poślá oddáne, ktorých  
że częsty nástępnie kátalog, *faciūs* ná  
końcu rázem *specificabuntur*.

Die 12. Odesławszy konie lądem  
ná Gałatę, sam Jegomość Pan Pośeł

Ká-



Káikiem przeiechał, y z wszystkimi swoiemi, y pieszemi ássystencyami, oddawał rewizyty Ichmościom, Cesarskiemu, Angielskiemu Pośtom *ná Perze*, przy Gałacie rezydującym. Te goż dnia Poseł Rzeczypospolitey Rákuszańskiey, *modicó satellitió*, oddawał wizytę Jegomości Pánu Poślowi.

Die 13. Mowtemu Iánczár Adze, y Czauz Baszy, od Jegomości Pána Pośła podárunki poślane.

Die 14. Tymże sposobem, *es eodé comitatús splendore*, Jegomość Pan Poseł, Ichmościow Weneckiego, y Hollenderckiego Poślow, także *ná perze* rezydujących rewizytował. Jáko *per totam Armeniam*, *recenter* przyięta *solennisatur unio*, tak y w tutecznym Ormiańskim Kościele, *pari zeld*, *sacrorum cultus promovetur*, do ktorego Kościoła Jegomość Pan Poseł zaproszony.

Die 16. Wdzień Niedzielny, *publico comitatu descenderat*, tam *solenni processione Cleri*, *in adita Templi* od Pátryarchy wprowadzony, Łacińską mómą od Władyki przywitány, *Sacris*

*vacavit.* Ztamtąd powracając, wiadomość *ad resonantiam armorum innouit*, że się Cezarzowi Syn, (ktoremu *Sultan* imię dano) urodził: na ten tryumf, aż do dnia trzeciego, zraną y po południu, po kilkaset razy z armat biro.

Dni temu kilką, iako okręt Moskiewski pod Zamkami Tureckimi, ku czarnemu morzu rewidowano, chciał się z razu bronić Kápitan, ale kilką galer przystąpiwszy, łátwo wyperswadowali skromne zachowanie, okázya zaś rewidowania, niewolnicy; ktorzy się tam pouciekali, niewszyscy máiąc libertácye, listy tedy wolne ich, tam w okręcie rewidowano, y który list do uwolnienia nie był doskonały, tych wszystkich niewolników, zarówno y ztemi, co uwolnienia nie mieli, poodbierano, kilkánásćie dziádow, á bab zostáwiwszy zgrzybiałych. Z ktorey okázyi,

Niezáwadzi wspomnieć, *impietatem* tego Pogaństwa, *quò dolò* niewolników *circumueniunt*. Nayprzod: iák  
pręd-

prędko dostanie niewolniká, iuż go  
niezowie Imieniem Chrześciańskim,  
iákíe niewolnik ma ná krzcie, náprzy-  
kład: *Piotr, Jan &c.*; ále mu dáie zá-  
raz Imie swoje Tureckie iákíekolwiek:  
*Mustafa, Imbraim*, álbo *Machmet &c.*  
y iuż go przez cały czas owym Imie-  
niem Tureckim zowie. Kiedy przy-  
chodzi że go uwalnia, dáie mu list  
wolný, w którym ieżli nápisze, że u-  
walniam niewolniká, y nápisze Imie  
iego Chrześciańskie, iákíe miał ná  
krzcie, to ten niewolnik pewien swo-  
iey liberácii. A któremu Tureckie,  
którym go názwał, w liście nápisze  
Imie, ten znowu pewien niewoli, bo  
w kilká czasow znowu go sobie przy-  
właszczą; á gdy się składa wolnym  
listem, to mu pokázuie, żem ja nie-  
uwolnił Chrześciańsiná, bo tu niemá sz  
*Janá Piotrá &c.* ále *Bissurmaniná*, I-  
mieniem *Mustaffe*, álbo *Iusuf Dilafer*  
&c. które są Imiona Tureckie, álboś  
tedy *bissurman*? álboś niewolnik? lu-  
bo y tego się wiele tráfiá, że chociaż  
się niewolnik pobissurmani, postáre-  
mu

mu się w niewoli wyrabia, tym tedy sposobem, że się takowe w listach znajdowały Tureckie Imioná, wiele z okrętu Moskiewskiego zábrano niewolniká.

Die 18. Zráná o godzinie szóstej, przyjechał do Jegomości Pána Pošta Maurokordaty, y blisko dwóch godzin ná prywatney zábawił konferencyi, *non dubitandum*, w interessách niewolnikow Galernych, y żeby o prędkiey pomyslił expedycyi.

Diebús 19. 20 w Bożewstąpienie, & 21, *nihil occurrit notandum*.

Wizytá od Xiążęcia Jegomości Tekielego, Jaśnie Wielmożnemu Jegomości Pánu Pośłowi oddána.

Die 22. Xiążę Jegomość Tekieli, oddawał wizytę Jegomości Pánu Pośłowi, przyjechał podłą káretką, y parą ládaiákich koni, kilkanaścią węgrow *comitantibus stipabatur*, iáko pedagryká z káretki dobywszy, ná krześle po-



sadzili. Niekazał tedy ruszyć z sobą  
 krzesła od karety, poki Jegomości P.  
 Połta po łacinie, *sermone disertissimo*,  
 niepowitał; obszernie Jegomości *sua*  
*profudit vota*; a potym do nas, *non sine*  
*zelo* mowił. Oświadczając się, iako mu  
 miło patrzeć na wolny naród, y ztąd  
 się cieszy, że *deplorabilem statum* pono-  
 sząc, iest *victimam libertatis*. Potym na-  
 dywan do Pokoiu wniesiony, ze dwie  
 godzinie na prywatney zabawie kon-  
 ferencyi. Kiedy zaś iuż *parabat reditū*,  
 tak węgrowie, iako y nasi weszli do  
 Pokoiu, gdy powtornie Xiążę *amorem*  
*libertatis*, prawie łzami zalecał, a w  
 koło stojących węgrow, respektowi  
 Rzeczypospolitey, przed Jegomością  
 Pánem Połtem *insinuabat*, sam się zaś  
 oświadczał, iako zawsze, lubo tak  
 wiele razy miał okazy, & *stimulos*  
*nocendi*; był, y iest życzliwy nászey  
 Rzeczypospolitey.

Wizyta Xiężny Jeymośći Tc-  
 kieliny, Jaśnie Wielmożne-  
 mu

# mu Jegomości Pánu Posłowi oddána.

Po odieździe iego, zaráz dáła znáć Xiężna Jeymość *Tekielina*, że názájutrz w dzień Niedźzielny, chce przyiechác ná nabożeństwo do Pałácu, y wizytę oddác Jegomości Pánu Posłowi.

*Die 23.* Tedy czekáiąc znábożeństwem, posłał po nią Jegomość P. Posel káretę swoię, ále iuż Xiężnę w drodze podkátá, y ták w swoiey káretce, w ktorey Xiążę był, y temiz końmi, z iedną Panią Węgierską, y kilka węgrow przyiechátá: wprzod ná nábożeństwo proszona, gdzie: lubo dla niey wyślánie áxámitne nágotowáno, żadną miarą iednák ná nim klęczeć niechćátá, z głębokiey pokory, y nábożeństwá, tylko podle áxámitu uklęktá. Po nábożeństwie skończonym, do Pokoju prosił Jegomość Pan Posel, więcey niż puł godziny báwiátá, przez ktory czas, ołobliwy iey był dykurs, stan swoy teraz ták

po-

poniżony, przy wielkiej pokorze, w opiekę Bogu oddając, y do woli Jego świętey stosując. Po pożegnaniu: sprowadzał Jegomość Pan Poset, y do swojej karety, która umyślnie czekała, prosił; ale się wszelkimi sposobami zbraniając, różnemi słowy prosił: aby się na tym miejscu godziło, *modernâ sorte sua uti*, y tak swoim powozem powrócił.

Tegoż dnia, przyszedł *ferman* od Wezyrâ, na spisowanie niewolników po galerách, bo już od kilku Niedziel Jegomość Pan Poset, *omni desudat conatu*, aby iako nayprędzey przystąpić do eliberacyi tych więźniów, którzy ustawnie suplikuiąc, krwawemi prawie łzami, *hanc gehennam detestantur*. Ztym tedy *fermanem*, y z Agą od Wezyrâ, do tego deputowanym, posłał Jegomość Pan Poset swoich ludzi.

Ale wprzod *Die 24. ejusdem*, do Kápitàna Raszy przyiechawłszy, gdy *ferman* sobie podany przeczytał, odpowiedział: że według dawnych zwyczajów, nie wam spisować należy, ale

sámi Turcy registr niewolniká z galer podáią, iáko y innym Pořkom. Przydał do tego ochotę swoię, ze wiernie spisować będzie, y ieżeliby náiz registr był podeyzrzány, y powtore za *fermanem*, przy widzu wászym, o kázdego niewolniká, ktoregoby nieřtáwało, będzie inkwizycya. Temu tedy Adze od Wezyrá deputowanemu, zlecone spisywanie, ktoregořmy prořili, áby iáko naywierniey, y iák nayprędzey konnotował, twierdząc go *fortibús promissis*, o łásce Iegomořci Pána Pořká, co pomieniony Agá chętnie przyobiecał.

*Die 25. Aby in communibus curis*, cokolwiek Iegomořć Pan Pořek miał dyřtrákcyi, ieżdzał *curiositatis ergo* Kakiem do Iedykuły, & *intus* wřzytkę widział dyspozycyą. Murem wysokim w okrag, przy murách Miářtá, niedáleko morzá, opasána twierdza, wdźiedźińcu Meczet *in arřto situ* mniey *ordinate* położone *domicilia*. Przy murze *in circum*, řiedm kwádrátowę wieże; *in summitate* kwádratu, prostym dá-



dáchem, y blachą pokryte. Był ná ic-  
dneý Jegomość Pan Posel, ále *nihil*  
*dignū notatu* znalazł, okrom osobne-  
go ná Miásto prospektu, zgoła: nád  
Ráwę tego mieyscá, *quid minus specta-*  
*tum.*

Die 26. *Nihil præcipuum* do wiá-  
domości.

### BAZYLIKA ZOFII.

Die 27. Sławną Zofii Bázylikę,  
Jegomość Pan Posel *adiuat*, *comitante*  
dworu swego *caterva*, godnáby rzecz,  
áby tak piękneý struktury, *internam*  
Majestatem Obrazow Świętych, *debo-*  
*nestata lineamenta*, Porfirow, y Mozay-  
ki, *copiosam artem referre*; *ad hipotipo-*  
*sim tanti operis*, wiele czásu, y osobli-  
wey potrzebáby księgi, záczy *in-*  
*stupore* tak regularneý máchiny, *suffi-*  
*cit* to przyznánie, że *et arte*, *et pretio*  
*magnificum*, *et absolutum opus.*

Tegoż dnia Jegomość Pan Posel,  
nádgradzájąc częste Ichmościow Po-  
row, *per Internuncios* sobie oddáne wi-  
zyty. Pośłał do nich Káwalera swę-  
go z komplementem: iáko wiákie

*patitur* nieukontentowanie z odległości, do częstego konwersowania przeszkadzające, y oraz życząc sobie o zdrowiu, y progressach ich, iak najczęściej odbierać wiadomości, przez tegoż y Posłowi Francuzkiemu wyrażił Jegomość, że lubo *Publica ceremonialia*, wzajemney, *in Personis negarunt* wizyty; *privatim* iednak, wszelkiey sobie z nim życzy przyiaźni, co *gratissime* akceptował Poseł Francuzki: y potym wzajemnie *per Internuntios*, naktąpiły komplementa.

Die 28. Posłał także Jegomość Pan Poseł do Xiążęcia Tekielego, aby miał *rationem*, iak nierychłey Jegomości Pána Posła u siebie bytności, którą Jegomość Pan Poseł musi *differe*, poki *Mostemu*, & *Ministris Portæ* wizyt niepooddawa.

Tegoż dnia po południu, wyjechał Jegomość Pan Poseł na morze, y o milę, w ogrodzie Cyprytowym, już Whalcedonie na Peninsule położonym, *circiter* godzinę zabawił.

Die 29. *Ex curiositate*, iaka też

am.

*amplitudo ambitus* Miastá? wprzód konie wystawszy, sam legomość Pan Polet Kaikiem pod Jedykułę podiechał, ztamtąd konno po nádmurámi, ná koniec Miastá záiechawszy, *situmq;* zważywszy, znowu aż *ad extrema Bosphori* záiechał.

Tám widzieć było ná łákách, tak wiele koni Cesarzkich, dzielnych y cudnych, ále osobliwsza się tám widzieć zdárzyła.

## RARITAS.

Klączá wszystká y z ogonem goła, po pęcínách tylko gđzieś niegdzieś trochę sierci, więzi y urody cudnie piękney, ktorey takowa *referebatur genesi*, że mátká iej, z koniem morskim chować się miała.

Puł godziny tám zábawiwszy Jegomość Pan Polet, ná zad Káikámi do tego portu, zkad wsiadał, powrócił.

Die 30. *ejusdem* : w sáma Swiętą Niedzielę, Cesarz z Wezyrem, y z wszytким Dworem swoim, práwie Cesarzką appatencyą, iechał ná Baieran, do *Dziamy Sułtan Achmet*. blisko

Polelskiego Pałacu, rano, o weyściu  
 słońca, oczym *pridie* dańo znać Jego-  
 mości Panu Posłowi. Zaczyn rano  
 wstawlzy, czekał Jegomość Pan Posel  
 u pewnego Turczyńa, ktorędy miał  
 Cesarz Jegomość iechać, y tak *opportu-  
 ne* zdarzyło się między, że bardzo  
 zbliśka, tak osobie Cesarz, iako y  
 wszystkiey jego magnificencyi, *suffi-  
 cientissime* mógł się przypatrzeć.

Ledwie co ztamtąd Imś P. Posel  
 powrócił, gdy Posel Cesarzki w prywa-  
 tney assystencyi (gdy sam Cesarz iadąc  
*pōpatić, & non vanè supponendo*, że spo-  
 dziewał się z naszych mieć *spectatores*)  
 zjechał, powoła koniem posłompo-  
 wał, y wielu z Polskich ludzi *obvios*  
 widziawszy, oczywiście *spectari volu-  
 it*. Zjechał do Jegomości Pana Posła  
 na pewną konferencyą, gdzie *inter  
 cetera*, swoy *proposuit* interes, upomi-  
 nając się bez ceremonii pieniędzy za  
 niewolników Polaków, ktorzy na ten  
 czas u niego byli, y wyraźnie *asseru-  
 it*, że ich niemać czym płacić, jeże-  
 li na okup ich pieniędzy Jegomość P.

Po-

Posel nieda, muszę ich Turkom wy-  
dać. Jákóž w tym dotrzymał słowá,  
iáko się nížey pokaże.

*Die 31. Maji:* nic osobliwego do  
wiadomości *occurrit*, co zás dálej *age-*  
*batur?* pokaże.

## JUNIUS.

*Die 1. Junii:* Baieran ten, iáko  
się w láme Świąteczną Niedzielę zá-  
czął, iák též przez dni Świąteczne,  
*omni plausu*, á olobliwie *sonitu armorū*,  
*solenisabatur*.

*Die 2. ejusdem:* Iegomość Pan Po-  
sel *mediocri comitatu*, Iegomości Pánu  
Posłowi Cesarakiemu oddáwał wizy-  
tę.

*Die 3.* Ná wyspę *Heybeli* ieżdż. i mo-  
rzem Iegomość Pan Posel, o malczte-  
ry od Stámbułu, á morikich mil o-  
śmnaście, *in eam distantiam, computen-*  
*tur. Amænissimo situ*, & *opposito in urbem*  
*præsectu*, położona inuła; z przyle-  
głych wysp, & *ex fertilitate* drzew, y  
zioł rożnych, *viscentibus commendatur*,  
tám pod krzyżem *Manaster*, y Cer-  
kiew *Panaia*, dawna *Paleologow*, y



Kátukazynow fundacya, pierwszy Jan Paleolog założył, a niedawnemi czasami restaurował Panaiotá Greczyn, tłumacz Cesarzski, teraz nieyższego *Antecessor*, y tam *in aditu Templi*, pod kamiennym nágrobkiem *restaurantis*, tylko ciało leży, bo *exta* w Sákiei, gdzie umarł pochowane. Jest także na tej wyspie od Manásteru wieś násiáda, denominacyi także *Heybeli*, tam *circiter* we trzydziestu osob obiad ziadłszy, przy muzyce do trzeciej z południá, Jegomość Pan Posel zabawił. Powracając wstępował na bliską wyspę *Burgas*, gdzie na samey gorze murowany pusty Manáster, a nad brzegiem kilka austeryi, zpuł godziny wyszło czasu, iáko Czorbádzio- wie muzyce Tureckiej przyść kázali, y grać przed Jegomością Panem Posłem, potym gdy spokojnym powracał morzem, nágła powstała fala, y zgodzine *savière fluctus*.

Die 4. Regestr niewolników zgaler *perplexé* spisány, y máło co tych niewolników, ktorzy przez supliki swo-

swoje wypraszałi, dostało się w registr Poselski, zkonnotowanych oddano. Przyszło tedy inszych do eliberacyi szukać sposobow, y już nieopowtorny starać się *ferman*, ále umowiwszy *quantitatem liberandorum*, y registr napisałwszy, áby go Wezyr podpisał niemieszkanie, ponieważ co godziná, galery do ruszenia ordynanlu czekały. Ale y to *negotium* u Wezyrá przedłużyło się, *ad diem 10. ejusdē. interim* zaś legomość Pan Posel wszelkiemi sposobami, to *arduum opus aggrediebatur*, y ná akceleracyą tego wyswobodzenia, *nihil intentatum reliquit*.

*Tandem Die 10. Mensis ejusdem*, podpisał Wezyr pomieniony registr, y *ferman* dał: áby pięćdziesiąt niewolników z galer wypuszczono, záczy niemieszkanie ordynowany do galery, legomość Pan Chorąży Husariki, z Pánem Károwskim Tłumaczem, ále y ci zámudżili, *ut inferius patebit*. Tegoż dnia, w kilku osobách Ichmościow przyiaćioł, y z mierną bárdzo assystencyą, pojechał legomość Pan

Poseł do Pości Cesarzkiego. ná nábo-  
zeństwo, y táń się zóstał ná bankiecie.

Die 11. Poseł Wenecki, iák pęd-  
ko się dowiedział, że mu *Procurateria*  
*Sancti Marci* konferowána, ták zaraz  
ztá wiadomością przyšłał do Iegomo-  
ści Páńa Pości, czyniác go *participem*  
*hujus solatii*, iáká między przyiaźne-  
mi *observatur praxis*. Záczyń Iegomość  
Pan Poseł, umyślnie pošlił Káwalera  
swego, winšzuiác mu tego honoru.

Die 12. Powtornie chodził Iego-  
mość Pan Poseł widzieć Zofii Kościoł,  
w ktorym chociaźby letną bytnością  
patrzác oko ludzkie, przecięż *satiari*  
niemoże. Tę strukturę *ÆTERNAE*  
*SAPIENTIAE quondam* wystáwioną,  
ktora z Greckiego: *Sophos*, ma deno-  
minacyą. Turcy pospolicie zowią: *Aia*  
*Sophia*. biorąc tytuł od Świętey Zofii,  
rozumiejąc: iákoby tey Świętey ciá-  
to, tam było deponowane, ná co dá-  
wáy iákś nádgrobek pokazowali.  
*Monstrabant y to mieysce vaná asser-*  
*tione*, iákoby táń Páńná Nayświętšza,  
*Divinissimo Infanti*, sporządzała *lava-*  
*crum*;

trum; y o Obrazách Świętych, wysoko po sklepieniu málowaných, różne twierdźli *commenta*. Drugich zaś, ktorych po ścianach y filarach *facilius* dosiść mogli, popfowaniem farb *dehoneſtarunt*. Niepodobna Chrześcijańskiemu niewzruszyć się sercu, widząc co za dzieło, Pogańskie *poſſident ſuperſtitiones*! Do tego: uważając *opera antiquitatis*, geſte, y piękne *Mauſolea*, iák ciężko doſkonaliſzey o nich niemieć relacyi. Ztamtąd wyſzedłszy Iegomość Pan Poſeł, był także w *Dziámie Sultán Achmet*, przed Pałacem ſwoim, ále iák powierzchownie Zofią táDziáma przechodzi, rák też *ſcintus*, żadnym podobieńſtwem, do Zofii *comparari* niemoże.

*Interim*: od Galer, ktore o kilka mil od Portu już były odłożyły, powrócił Iegomość Pan Chorąży, y Iegomość Pan Karowski, ktorzy bytności ſwoiey, tę uczynili relacyą, że kiedy się według rejestru ſwego, od Wezyrá podpisanego, niewolników upomináli, pokazało się: iák niektórzy

Hs po-

pobissurmanieni, niektorzy pod Imię Towarzyskie podszywali się. Przy-  
szło im tedy *juxta commissum*, o samo  
tylko starać się Towarzystwo, y tak  
podługich trudnościach, przecież so-  
bie wyprzykrzyli to szczęście, że kto-  
rego chcieli, tego wydano; ktorego  
wracali, odbierano; y tak mudząc  
nad tym: *tego dajcie, tego nie chcemy*. Le-  
dwie trzydziestu prawdziwego Towa-  
rzystwá dociągneli, ktorych do Beli-  
ku oddano, a do pięciudzieślat, z ro-  
żnych miejsc dobierano.

Die 13. Xiążę Holztyńskie, Syn  
Poselski, Graff *Castyc*, Graff *Tun*, Ká-  
walerowie Posłá Cesarzkiego, byli ná  
nábożeństwie, y ná bankiecie u Iego-  
mości Pána Posłá.

Die 14. Posyłał Jegomość PanP-  
seł do *Moftego*, aby iako nayprędzey  
iego mógł uprzátnać wizytę, którą  
on słabym zdrowiem, dąwno się wy-  
mawiając, podobno umyślnie *differe-  
bat*. O czym dowiedziawszy się We-  
zyr, nieczekał zá oddaniem tey wi-  
zyty, (która *ordinariè pracedere* powin-  
na).



na) ále ná dzień nástepuiący, Jegomości Paná Pošťá do siebie ná bankiet záprošíł.

## BANKIET WEZYRSKI.

Die 13. Tedy, iák čás oznáymit A-ga zápraszájący, Imśc PanPoseł kōno, z publiczná affystencyá do portu *descenderat*, á potym zástawizy ze dwádziešciá Kalkow, y jeden dla siebie osobliwie wyšťanych, pušćilišmy się morzem do Pałacu Wezyrskiego, zá Zákámi, ktore portu broniá, ku czárnemu morzu, o mil dwie Polskie od Stambułu, *in littore Asiatico*, nowo zbudowanego, tám w kilku godzinách stánáwšzy, *in accessu* sámeho Pałacu, dopiero wyšiadł Jegomość PanPoseł, zástał Wezyrá w Pokoiu wesołym, y pięknym, wpuł ktorego fontánná álabastrowa złoćista, do koła fruktámi obśtáwiona, dwudziestá piáćá *tenuissimis rivulis*, pod sam luffit wodę rzucałá.

Po powitániu, gdy częstuiác słodkościami, Káwą, Sorbetem, umywániem y kádzeniem, zwyczáyny pra-

*cessit* traktament, dykurssem *subjecit* Wezyr, że tu dla rozweselenia zaprościł Jegomości Pána Posła. Zaczym ruszywszy się z mieysc swoich, uściadł Jegomość Pan Poseł z Wezyrẽ razem, w oknie tegoż Pokoju, dla bliższego *in aream* prospektu.

## SPECTACULA.

A w tym: zaczynając *spectacula*, wychodzą *in aream* w puł obnażeni, od kolan bośi; po wszystkim ciele, nawet y po głowie oliwą usmarowani *Luctatores*, po kilku par, aż do dwudziestu, wielkimi sztukami y siłami dużając się, *Athleticum ludum exercebāt*; w tym wygrana zakładając: któryby ktorego wznák położył. Potym: kuglarz pokazowaniem wielu sztuk, z godzinę zabawiał. A iak ten skończył, wyprowadzono ze dwadzieścia kul kamiennych, iedną po drugiej większa, a iako pierwsze spore były, dopieroż ostatecznie bårdo duze, y do dźwigania siłe iednego człowieka, niepodobne. Te wszystkie od mniejszey począwszy; lanczar ieden, od dzie-

dzieściać lat, co dzień dźwiganiem się ćwiczący, wprzód z ziemi podnosił, potym w górę podrzucał, na powietrzu chwytając, y wielką siłą około głowy wywijał, y dźwigał. Potym y drugi *Pelwan* stary Turczyn, bośo na szablach stawałszy, też kulę dość wielką mocą, ale niewszystkie, do jednej kule kilka szabł na krzyż przywiązawszy, wiele sztuk wywianiem pokazał. Prędko potym, y muzyką przysłał na to miejsce, więcej niż dwadzieścia osób. Po których zabawach, wiele czasu *datū series*, gdy nastąpił dykurs, a potym prywatna konferencja, na ktorej z legomością Panem Posłem, tylko legomość Pan Sekretarz został, a Pan Tłumacz.

Po konferencyi, ieść dano na ziemi, podle Wezyrą siedział legomość Pan Poseł, z drugiey strony Wezyrą trochę się oddaliwszy, usiadł *Reis Effendi*, podle legomości Pana Posła, *Maurokordaty*, a podle *Reis Effendego*, Zęć Wezyrki: inszych zaś Ichmciow, w osobnych Pokoiach, *compté & laute* traktowano.

Obiad

Obiad skończywszy, wody do umyćia dano, kawa częstowano, y swym zwyczajem kádzono: znowu Iegomość Pan Poseł *seria intulit*, gdy oddawszy memoryał Wezyrowi, expostulował: áby niewolnicy, ktorych z galer do *Beliku* oddano, Iegomości Panu Posłowi wydáni byli, áby wolnych ludzi, osob sto trzydzieści, *Gimią*, przez czárne morze poszli do Gałacu, *quod verò supremum*, áby Tátárowie, ktorzy z ostatniey inkursyi, tu Isyr przedaią, oto *serio reprehendantur*; w czym Wezyr, niby exkuzując ich czambuł, że nie po publikacyi pokoju do nas wtargnęli, przecięż *seriam animadversionem* przyobiecał.

Wnosił także instancyą Iegomość Pan Poseł za pewną Pánienką, ná którą Turczyn ieden *forma illectus*, nigdy od niey niewidziány, włożył tę imposturę: że mu słowo dała, y Turkinia, y żoną iego być. Co gdy do sądu *deolutum*, przekupionemi świadkami *convicta*; záczył: kázano iej *pseudofidem profiteri*, męża, ktorego by

sobie podobała obrać, *in casu* zaś *renitentiae*, do więzienia skazana, pokiby się nieupamiętała. Ale utwierdził P. Bog, przyniewinności Chrześcijańskie serce, że *intrepidè satius*, o śmierć prosiła, niechcąc wiary odstąpić, y tak już trzeci rok w więzieniu, do ktorey Rodziców, ani Chrześcian niedopuszczając, przez sposoby tylko, *quaesiti emissati*, o niej się dowiadują, y *affirmant* iey *constantiam* w wierze, przy ktorey zawżę umierać deklaruie. Ná tę instancyą: Wezyr przyobiecwał *secundum Commissionem*, ale słaba nadzieia: ponieważ u nich każda sprawa *in testibus consistit*; a ona *maiae fidei testibus convicta*.

*His praemissis*: przyniesiono szubę sobolą z długimi rękawami, przednie pięknego sukna, y ná Iegomości Pána Pośtą włożono, zátym poze gnanie, y odiazd.

*Per 16. 17. & 18.* te *promiscuè occurrebant* wiadomości, iáko Poseł Cesarzski, nieuważając ná *tot persuasiones* Iegomości Pána Pośtą, *contra pietatē*.



y przeciw powadze charakteru swego, siedmdzieśiat. Polskich niewolników, tylko dla tego, iakoby niebył *par solvendo*, Turkom rekwirującym wydał. Zadnego tam prawdá szlachćicá, áni Towarzystwá niebyto, ále się po Chrześćiańsku niegodziło, czego Iegomość Pan Pofet, mgdy się niepodziewał, mieliśmy żáłośną relację, iako *gemebunda plebs*, w ręce tyrańskie *redibat*.

## MEDIUM.

## DESPERUJĄCEGO NIEWOLNIKA.

I to nam żá pewne *referebatur*, iako ieden niewolnik Kozak, áby go niewydáwano, *per sacra obtestabatur*, ále gdy iego mniej ważyły próżby, y iuż Pánu przelżtemu ná zad się w ręce dostał, niemogąc ciężkiego cierpieć odgrážania, udał się *ad desperata media*, gdy andżiar temuż Turczynowi wyrwawszy, pchnął go *lethaliter*. Lecz sam gdy potym uczynku uchodził, Ianczárowie postrzegli, y w pogoń się za nim puścili, gdy dłu-

go

go uchodził, ieden zá nim strzelił, y zábit.

Druga w tych duiách, *intervenerat* wiadomość, iáko *diffidium* ieszcze *circa diem nonam Mensis praesentis*, záczęte, dopiero *sopitum*, ktorego tákwa była okázya.

Kilka Francuzow záciągnąwszy się pod Regiment CesarSKI, potym tę służbę *deseruerunt*; gdy się tedy *successu temporis*, z Belgradu zá Tureckim fermanem, tu do Poślá Francuzkiego dostáli, często się CesarSKim náražali, ieszcze w swoich liberyach poználi ich Cesarscy ludzie, bo z tego Regimentu, Posel ma gwardya, w którym ci Francuži służyli. Co gdy Officyerom swoim donieśli, kázano ich zwabić do rezydencyi, á potym pod wartę wziąć. TáK się stáło: że popoiwszy Francuzow, iáko *desertores* pod wartę wzięto: álic nátychmiasť, iáko by iuž ná to czekáiąc, Káwaler od Poślá Francuzkiego, *zelosissimé* o wydanie ich *instabat*, ten *rationibús* zbyty, drugi, y trzeci przychodzi, ieden ná

drugiego *ferventius urget*, ac tandem, przyszło do tego, że się Posel Francuzki udał *ad repressalia*, y cały iego dwor *prorupit ad arma*. Już Niemcow *armatim* po ulicach napaśtowáno, y sam Syn Poselski uchodził: ná łamego Posłá, który pod ten czas ná konferencyi bawił u Maurokordatego, Francużi czátowali. Ale dowiedziawszy się o tym ná morzu, wrocił Kikiem do Maurokordatego, y swoje opowiedział niebespieczeństwo, dla czego przydána mu Turków asystencya; y tak dopiero *secure* do stancyi przyjechał. Prędko potym kilku Niemcow Francuz zlápać kázá, *ratibne* zaś *violationis* fermanu Tureckiego, za którym tu pomienieni Francużi stáneli, chciał się udáć *ad decisionem* Wezyrá. O czym się Posłowie, Angielski, Wenecki, y Hollenderiski dowiedziawszy, sami to *privatim* uspokoiłi.

*Instabat* także przez te dni Iegomość Pan Posel: áby iák nayprędzey mógł oddáć wizytę *Moftemu*, do ktorey gdy się czas zbliżał, chéćáno: áby

aby Jegomość Pan Polet, w mesztách ná wizytę wchodził. *Cos de sacris lámemu mieyscu tribuendo* obserwan-  
cyi, ále ná to Jegomość odpo-  
wiedział, że nieinaczey, tylko w bo-  
tách, iáko Wezyrá, y sáamego Cesa-  
rzá wizytował: potym, áby przynay-  
mniey *assistentes* Jegomości Panu Po-  
stowi, w mesztách wchodzili; ále y to  
daremnie.

## Wizytá Mostemu, od Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pána Posła oddána.

Oddáwał tedy tę wizytę Mostemu Je-  
gomość Pan Polet, *die 19. ejusdem, pu-  
blich comitatu*, gdzie wielką część Miá-  
sta uiechawszy, stánęliśmy w iego Pa-  
łacu nieszpetynym, y dla wzgorzyste-  
go położenia, dobry prospekt ná Miá-  
sto, y morze máiącym. Niezástał go  
w Pokoiu Jegomość Pan Polet, ále Ki-  
chaia iego, y poważnych kilkanásćie  
Turkow przyilci Jegomości Pána Po-

śią, siedzieć ná stołku áxámitnym  
 prošili. Zátym: bárdzo prędko sam  
*Mosty* wyszedł, idąc zaś ná wezgło-  
 wki, gdy legomości Páná Pošťá miał  
 pomiać, ruszył się z stołká legomość  
 Pan Pošť, á on też miernym iłtonie  
 niem głowy, powitánie wyrażił, krot-  
 kiemi słowy zawarłszy wzáiemney  
 przyiáźni ośiádczenie; zálcił Jegomóšć  
 Pan Pošť *Mostemu*, áby, iáko  
 sam tego pokoiu był *Affertor*, ták też  
 do tego zálčóńczenia, iáko nayprę-  
 dzey chćiał *cooperari*, ná co *hís forma-*  
*libús*: áby, y wam, y nam dobrze by-  
 ło, *curam pollicebatur*. Pytał się, w iá-  
 kich okolicznościách z Tátárami zo-  
 stawamy, y życzył zniemi przyiáźni.  
*Interim*: zwyczáyne w częstowániu  
 ceremonie, y odiazd.

Tegoż dnia, posyłał legomość  
 Pan Pošť, do wšyřłłkich Pořłow ná  
*Galatę*, rewizytuiać ich wzáiemnym  
 komplementem, iáko też od nich czę-  
 řłmi, *per Internuntios* wizytámi *com-*  
*pellebatur*. Przez dwá dni nářłępuia-  
 ce, *nihil pracipui* do konnotowánia.

Wi-



# Wizytá Káymakanowi, od Jaśnie Wielmożnego Je- gomości Páná Posła oddána.

Die 22. Oddawał publiczną wi-  
zytę, Jegomość Pan Poseł wielkiemu  
*Káymakanowi*, aż za Miástem nád mo-  
rzem rezydującemu. Záczy m: przy-  
zbyt nim upale, ták dáleka (ile pod po-  
łudnie) náprzykrzytá się odległość.  
Stánawszy tedy w Szárám iego, przy-  
ięty Jegomość Pan Poseł ná salą we-  
sotą, y piękną; gdzie okrom niekto-  
rych ozdób, przed sámym dywanem  
fontánna z káminienia białego, wielą  
strumieniow szumiałá. Tylko co Je-  
gomość Pan Poseł ná dywánie usiadł,  
záráz z bliskiego Pokoiu! przyszedł  
Káymakan, krotkie powitánie gestu  
pokazáwszy, blisko siebie ná wezgło-  
wach *discubuerūt*. A zátyn. zwyczaj-  
ne náłápiło Kawą, Sorbetem, &c.  
częstówánie. Potym dyskurs więcey  
niż godzinę zábawił, ztamtąd powra-

cając po drodze, Rezydującemu Posłowi Rzeczypospolitey Rákuszańskiey oddawał wizytę. Przez te zaś dni *ad 23. Junii, aż ad 3. tiam Julii*, dwie tylko prawie codzień *occurrerant* okoliczności.

### JULIUS.

Pierwsza trudność w pierwszych dniach tego Miesiąca o niewolnikach, ktorych pod protekcyą Poselską uciekających się, różnemi sposobami nasi wprowadzali. Zaczynam: *circa tuitionē* ich, wiele *insumebatur* czasu, a pospolicie takowe trudności, ze skárbu Iegomości Páná Pošta *sopiebantur*, ani się przez powagę y pobożność godziło *discernere subiecta*, kto do wykupienia był godniejszy? ale ktokolwiek się *etiam ex plebe inutili* dostał, każdy *non modicō pretiō* okupiony.

A że nietylko w tych dniach, ale y z początku rezydencyi, zaraz się takowe wszczęły *difficultates*, y do samego (iako niżej *patebit*) trwały wyjazdu, godzi się *hōc compendiō* szerszy namienić, ale żal się Boże! bo y wspomnieć,

mniec, *sine sensu doloris* niepodobna, iako *ploranda fors* Chrześcijaństwa, gdy w całym kraiu od Dunáiu począwszy, po wsiách, y po M.ástách, pełno; y w samym Stambule *in tam ampla Urbe*. ledwieby się który szaray, álbo dom prywatny znalazł, w którymby po kilku, á naywięcey nászych, niebyło niewolnikow. Co się iuż tak záczęściło, że nietylko Poganie, ále y Grecy, náwet y żydźi niewolnikow kupuią, y ledwie nieiák bydłem robia, á często, álbo do pracy niesposobnych, álbo który przewini, ná łopatę przedaią.

Ják wiele záś rázy tráfiło się Turkom, zbiegłych do Iegomości Pána Poślá, upominąć się niewolnikow, ile niezbissurmanionych; tylekroć pospolitym szli zwyczajem, zádaiać niewolnikowi, że iuż bissurmanin, á ná dowod tego, wiele niesprawiedliwych przywodząc sposobow, iezeli niepokazatá się *circumciso*, to do świádkow, że obiecał *profiteri pseudofidem*, álbo że ich, świętá, y pośty obserwował, álbo

że zniemi w Meczecie bywał, álbo że Bissurmankę dáno mu zá żonę; álbo że kiedykolwiek w Carskim był Szaráiu, y tym podobne *ad irrealitatem probationis* śmiechu, ná rozsądzanie zász, niezbożności pełne *commenta*. Pokazało się y to, że pewnego niewolniká, dowiodłszy mu, że żonę miał bissurmankę, y *prolem* stáwiwszy, *his objectis* z Posselskiego Pałacu *vindicarunt*, wcale iáko bissurmaniná, á potym ledwie tydzień wyszedł; tegoż niewolniká, ktorego przedtym zá bissurmaniná pretendował, Pan iego, wzięwszy *pro lytro* ze skárbu Iego-mości Pána Possá, sto ósmdzieśiát lewow, to iest tálerow, *liberrimè* y *publicè* nam dał. Z kąd káżdemu iáwno: *quá vivunt rectitudine?* y iáká w nich spráwiedliwość? którą się oni pospolicie chlubią.

Druga máterya przez ten czas báwiła, że konferencya u Wezyrá, ni-żeli *de tempore utrinq; conventum*, po kilka rázy *differebatur*.

Tandem tá konferencya doszła  
die

*die 3. Julii*, ná którą ruszył się Jegomość Pan Posel o łámy m południu, lubo ludno, niezewszystką iednąk ássystencyą, gdzie *his ceremonialibús*, iáko y ná pierwszey przyięty wizycie, ledwie godzinę zábawił.

*Die 4. ejusdem*, Posel Cesarski, z Xiążęciem Holstztyńskim, y z Synem swoim, z Graffem *Kost yczem*, y z Graffem Sincerdorfem, y innemi Káwalerámi, ná bankiecie u Jegomości Pána Poślá *sollenniter* tráktowani, przy muzykách, komedyách Cudzoziemskich, y Tureckich, do łáwego wieczorá zábawili.

*Die 5.* tylko niektóre *circa vindicationem* niewolników stárania czas wzięły.

*Die 6.* W mierney ássystencyi iedził Jegomość Pan Posel ná konferencyą, do Ichmościow, Angielskiego, y Hollenderskiego Pośłow, *in materia* interessow swoich. Tegoż dnia y Jegomość Pan Sekretarz, był u Maurokordatego, *in tractandis negotijs*, które ná konferencyi u Wezyrá *proponantur*.



*Die 7.* Ciż Ichmość Pánowie Po-  
flowie, Angielski, y Hollenderski,  
*compellebantur* od Jegomości Paná Po-  
stá, *per Internuntium*, áby *ad facilitan-*  
*das propositiones* Jegomości, swoje po-  
wagę, iáko *Mediatores pacis interpone-*  
*rent.*

*Die 8. ejusdē,* do Manásteru *Mau-*  
*romotos* nád czárnym morzem poło-  
żonego, w kilkudziesiát osobách pty-  
wał Kaikiem Jegomość Pan Poset; ále  
tám dla zbytniey fali był *periculosus*  
*aditus*, iednak godzin kádká zábawi-  
wszy, y obiad tám ziadłszy, spokoj-  
niejszy był powrot. Tego Manáste-  
ru fundácyá iednego *Reise*, Páná okre-  
towego: *Auxit adificia*, Monałatki  
Greczyn, między inšzemi obrazámt,  
y MATKI BOZEY tám znáyduie się  
osobliwŝy, ieszcze przed Konstanty-  
nem w pewney skále (iáko *fertur*) zná-  
leżiony, ktory y do tych czás, cudá-  
mi słynąc *asseritur*. *Immunitates* záś Ma-  
násteru tego, są zá przywileiami Ce-  
sarzow Tureckich, należą támczni  
Czerncy, záwŝe do protekcyi Basz-  
tan-

tandzii Balzy, y od wszelkich wolni ciężarów, tylko do pewnego Meczeru w Stámbulu będącego, po dzieiesięciu Lewow *annuatim* płacą.

Die 9. Listy o pewnych niewolnikow, do Haná stárego *Hadži selim Giereiá*, o mil kulkánásćie od Stámbulu rezydującego, expedyowane.

Die 10. Pośłał Jegomość Pan Pośeł do tychże Ichmościow, Angielskiego, y Hollenderskiego Pośłow, prosząc o wiadomość, co *effecerunt* u Porty, *in negotijs* iego; ktorzy *reposuerūt*: że, dla trudności Maurokordátę (ktoremu z tym wszystkim *totum negotium* nádmienili) dopiero *huic muneri accinguntur*, y niemając *pollicētur* ochotę.

Die 11. Nic osobliwego do konnotácii.

Die 12. tylko Pocztę z Polśki odebraliśmy, *Et ambiguos rumores de statu Rygi*.

Die 13. Ziáchał Maurokordátę ná konferencyą do Jegomości Páná Poślá, dając *finale declarationem* ná  
pun-

punktá, ktore Jegomość Pan Poseł Wezyrowi *proposuerat*.

Die 14. Posłanik Moskiewski był ná audyencyi u Wezyrá, y tárn *arcanis conclusit* pokoiu *negotiũ*. Trzydzieści koni Wezyrskich, po Moskwę chodźiło, y trzydzieści káwtanow ná nich wydáno.

Die 15. Ze iuż Jegomość Pan Poseł *declarationi* Maurokordatego *acquiescebat*, ná swoje propozycye, posyłał do pomienionych Posłow, iáko medyatorow, dziękuiąc *pro navata opera*, tudzież czyniąc relacyą konferencyi z Maurokordatym.

Die 16. Poseł Angielski publiczną assystencyą, wizytował Jegomości Pánná Poslá z rána, y znaczny czas zabawił konferencyą, po południu zaś od Posłaniká Moskiewskiego, trzy *Delegati* oddawali Jegomości Pánu Posłowi wizytę, y okonkludowanym pokoiu z Portą, *verborum parsimonia* odpowiedzieli; dávali rácyą (iákoż prawdziwą) tak nierychłey wizyty, że Posłanik Jegomość w swoich ákcyách

*ab arda 'observatione Portæ*, teraz dopiero *liberior*. Zátym prošíli o názná-czenie času, ktoregoby dnia sam Po-słanik mógł wizytować Jegomości P. Poślá.

*Die 17.* Był ná obszerney kon-ferencyi Maurokordaty u Jegomości. Pána Poślá, *in materia* ostatniey au-dyencyi u Cesarzá, ktora *tot allegatis*, dáwnych u Porty zwyczáiow, ponie-kąd oporem *declarabatur*, iednákże *die 18. per internuntiũ* Maurokordatego, de-klárovana *pro die 20. Mensis ejusdem*.

*Die 19.* Powtorna do Hauá Tá-tarskiego expedycya.

## Ostatnia Audyencya u Cesarzá.

*Tandem die 20 ejusdē*, audyencya u Cesarzá, od ktorey *tot votis* požadá-ny ná z. wyiazd z Stámbułu *depēdebat*, szczęśliwie *peracta*; ieszcze przede-dniem, kilkádzieśiát dobrych, y stroy-nych przyśláno koni, przy káždym száblá, y buzdylan. Ledwie zász się dzień otworzył, zwyczáyne Szpachow Agow,

Agow, y innych Turkow stąnęły asystencye, za ktoremi y Czauz Basz przyiechał. Ledwie tedy po Mszy S. ruszył się Jegomość Pan Poseł o weyściu słońca, z temi, *Et ea ordinatione* asystencyami, ktore ná pierwszey audyencyi *recensebantur*. Jákoż wlyzłkie insze ceremonie, ktore przedtym *observabantur*, y teraz *non immutatae*. Ták też *in aditu* Jegomości P. Posła wdziedziniec, Cesarzkiego Pałacu kilká tysięcy ląnczárów, do Czerby się ubiegało. Wezyr ná dywan w ten czas gdy Jegomość Pan Poseł wchodził, zasiadał; *justitiam ministrabat*, á potym Jegomości Pána Posła traktował. Po ktorym wyszedł Jegomość Pan Poseł z Maurokordatym, á w tym z káwtanami czekáno. Włożono tedy káwtan ná Jegomości Pána Posła, y ná mieysce sposobne nákształt Altány proszono, poki káwtanów sześciudzie siąt kilku ná ludzi Poselskich nierozdáno. *Interea* Wezyr z Kaźiałskierami, y z KubeWezyrąmi, przez dziedziniec *immediate* umiećiony, przecho-

dząc



dząc do Cesarzá, gdy Jegomości Pá-  
Pá Posłá pomiał, zkinieniem głowy  
wyráził *humanitatem* swoię, y zwykłą  
ku Posłom obserwancyą. Prędkoteż  
potym ruszył się Jegomość Pan Poseł  
do Forty, u ktorey *longa series Mini-*  
*storum splendide* przybranych, *invigila-*  
*bat.* W dźiesięciu osobách Jegomość  
Pan Poseł, tám ná audyencyą do Ce-  
sarzá wprowadzony, temi słowy że-  
gnął.

Mowá J. W. Jegomości Pá-  
ná Posłá, ná ośłátniey audy-  
encyi u Cesarzá Tureckiego  
M I A N A.

Serenissime, & Potentissime  
IMPERATOR.

*Collocatam in Augustissimo pectore Tuo.*  
Serenissimi, & Potentissimi Regis  
Mei, Domini Mei Clementissimi; &  
Serenissimæ Reipublicæ Polonæ, *ami-*  
*citiam. dum reciprocam ab Imperatoria*  
Majestate Tua, *devotissime accepto, ma-*

*gorz animo valedicturus venio. Cum principia semper dubia finis: (qui neminem à Principe tristem abire finit) per amicè cōcludat. Venio abiturus: ut erga Serenissimam Rempublicam meam Excelsi hujus Imperij animum, qui? & qualis sit? demonstrem, scripta & dicta fidelissimè depenam, & occulta quādam sincera amicitia compage, communione ut Minister, verba ab Excelso Imperio Tuo, faciat, à Serenissima Reipublica mea, ad Imperatoriā Majestātē Tuam Orator. Quod dum quantocius exequi propero: felix & diuturnum Serenissimæ, & Potentissimæ Majestati Tux, voce Imperium.*

*Brevibús tedy tę audyencyą, y pożegnánie zakończywszy, przyszło do powrotu. Ale znowu takoważ rediit ceremonia, áby się wychodzącym przypatrzeć Iánczárom, y wszystkim Primoribus, z Wezyrem wyjeżdżającym. Zgoła: nic odmiennego od ceremoniałow pierwszey audyencyi, tylko że teraz Iánczárom laffy nieplacono, ktora przedtym tædiosissimè kil-*

kilka godzin wzięła, á teraz o godzi-  
nie siódmej z rąsá Jegomość PanPo-  
seł powrócił.

Die 21. Nic tu osobliwszego nie  
było do konnotácii.

Ostatnia Audyencya J. W. Je-  
gomości P. Posła u Wezyrá.

Die 22. Ostatnia była audyen-  
cya, y pożegnání u Wezyrá, gdzie  
opołudniu ruszył się Jegomość PanPo-  
seł, *solito splendore & comitatu*, sam Je-  
gomość Pan Posel, y wszyscy nási ná  
swoich koniách dosyć porządnie. Ce-  
remonie przyięcia, y traktámentu,  
od przeszłych w niwczym nierozne,  
káwtánów czterdzieści, naszym roz-  
dáno. Zgodzinę zabawiły tego pože-  
gnania *solēnitates*. List respōsoryalny do  
Krolá Jegomości w obwolucie máte-  
ryalnyey bogátey oddał z rąk swoich  
Wezyr, Jegomości Pánu Posłowi; á  
Jegomość Pan Posel, Jegomości Pánu  
Sekretarzowi; y ták ten list Jegomość  
Pan Sekretarz wioził *publicè* aż do Po-  
sełskiego Pałacu.

Die 23. Już się zaczęły w podróż dyspozycye.

Die 24. Pocztą do Polski expedy-  
owaną.

Die 25. Proszony Jegomość Pan Poseł à Clero, był *publico apparatu*, ná nábożeństwie Niedzielnym w Kościele Ormiańskim.

Die 26. U Posłá Cesárskiego w kilká tylko osob gościł ná bankiecie Jegomość Pan Poseł, támże záraz umowione *ceremonialia* pożegnánia, *ea conclusionē*: żeby Jegomość Pan Poseł, dla znuďney bárdzo tak wielu ludzi przepráwy, y tak wielu koni, o mil trzy w odprowadzaniu, iuż nie *publicē*, iáko im z rázu *videbatur*, ále *privatim* żegnał Ichmościow Posłow, y oni też *viciſſim privatis assistantibus* Jegomości Páná Posłá żegnać postanowili, do czego ieszcze *adjecit* Poseł Cesárski: áby y to sámo kázał Jegomość Pan Poseł w swoim Dyaryuſzu konnotować, że się dzieie dla wyraźnych trudnoſci, *in condicō*, áby ktorykolwiek z Pryncypałow, niemiál sobie *pro prejudicio*.

Die

Die 27. Tedy, kilkunastą osob  
*stipatus* Jegomość Pan Pośeł, żegnał  
 razem wszystkich Ichmościow Panow  
 Pośtów, także y Pośtá Fráncuzkiego  
*per internuntium*.

Pod čás tey przeprawy ná Ga-  
 latę: gwałtowna ná morzu powstała  
 fala, *non vano metu periculi*, było się  
 czego obawiać: bo y sámi, ktorzy Ká-  
 ikami robili, wiosłá opuściwszy, zná-  
 cznie desperowali, y nierychto *eluctati*  
 do brzegu, gdzie konie Cesarские ná  
 Jegomości Pána Pośtá czekały. Ták  
 tedy po pożegnaniu, ze tá niebezpie-  
 czna ná morzu nieustáwała fortuná,  
 zatrzymał się Jegomość Pan Pośeł u  
 Wielebnych Oycow Jezuitow, y táń  
 obiad ziadł, ktory przednie w Auste-  
 ryi Fráncuzkiey nágotowáno. Tym  
 czálem konie w około przyprowadzo-  
 no, y ták mil kilká obieżdżając, aż  
 sámym wieczorem Jegomość Pan Po-  
 seł powrócił.

Die 28. Ráno oddáwał wizytę  
 Jegomości Pánu Pośtowi Pośtánik Mo-  
 skiewski, á potym Cesariski, Angiel-  
 ski,



ski, y Hollenderski Poſtowie, Jegomości Pána Poſtá žegnáli, pod wſzyſtkich Jegomości Pan Poſeł poſyłał konie ſwoie, do Portu.

*Die 29.* Zegnał Poſeł Wenecki Jegomości Pána Poſtá, także ná konnaách Poſelskich przyiechawſzy, y ná nich do Portu powrócił. Po iego odieździe, rewizytował Jegomości Pan Poſeł Xiążęcia Tekielego, y táń w kilkunaſtu oſobách zoſtał ná bankiecie.

*Per dies 30, & 31. Julij,* wzięły ezás iuż nagleyſze do wyiaźdu dyſpozycye.

### MENSIS AUGUSTUS.

#### WYIAZD z STAMBUŁU.

*Tandem die 1. Auguſti,* ſzczęśliwy náſtąpił wyiazd. Jeżeli do ktorey ákcyi w náſzych więkſzakiedykolwiek była ochotá, tedy dnia tego pożegnánia ſię z Stámbułem, ſpieſzne *deſiderium* bárdzo ráńo (przededniem Miſzy Świętey wyſłuchawſzy) do tey *accin-gimur* do podroży, z wízelką ochotą y rádością *ex motive: že*

*Amar*

*Amor Patriæ ratione valentior omni*

Jákoż z Owidyuizē prawdę mowiąc,  
wcale

*Nescio, qua natale solū, dulcedine cūctos*

*Ducit? & immemores non sinit esse sui.*

przecież *in tanta farragine rerum*, čás  
się zbliżył ku południowi, osobliwie  
wziął kilká godzin intereśs względem  
ludzi wolnych, ktorzy miárkniąc się  
po pierwszey Gumii, ná ktorey sto  
trzydzieści ludu, z niewoli wyśluzo-  
nego, poszło przez czárne morze do  
Gałacu, uważaiąc: że mogą mieć  
łatwość *dimissionis suæ*, y ubespiecze-  
nie osob swoich. Záczyń: iák prę-  
ko Jegomość Pan Poseł, powtorny o-  
trzymał ferman, áby káżdemu uwol-  
nionemu, wolno było *in propria redi-  
re*, co żywo gotowało się ná Gimią,  
ktora z roskázu Jegomości Pána Po-  
sła, obśtálowána była; y czekáta. I  
iuz Jegomość P. Poseł, we wszystkich  
*navigaturis providerat*, & *ad dispositionē*  
ich, Towarzyszá náznaczył. Lecz  
*cara spes libertatis*, niektóre tym lu-  
dziom stáwiała przed oczy konfyde-

rący, iako to zwyczajnie pod terazniejszy czas, a *solstitio*, wiatr z czarnego m. rzą przeciwny, iako po odieździe Jegomości Pána Pošta *lubrica Turkow fides*, aby ztey racyi: że od wszystkich wolnych haracz idzie *aliquo colore* nietrudnili, a osobliwie *ex assueta servitute*, ná wszystko boiażliwi w przytomney Jegomości Pána Pošta osobie, wszelką zakładáli nádzieję, y bezpieczeństwo. Zgruchnęła się tedy, y zgromadziła ná wyieźnym *numerosa plebs*, od kilkunastu lat listami uwolnieni ludzie, suplikuiąc: aby *satius* przy táborze Jegomości P. Pošta puścić się mogli.

Záczym: wdzień sámege wyiaźdu, chcąc *miserabilem turbam*, iákimkolwiek sposobem do siebie przygárnać, lubo ná to fory niewystarczały, przyszło *ad tot preces populi*, poštać do Wezyrá, ztą wiadomością że pomienieni uwolnieni, iuż nie Gimnią *expediuntur*, ále przy Poselskich táborách idą. Ná co od Wezyrá *facile responsu*, że iuż wolno Jegomości Pánu Pošto-

wi, zniemi czynić, co chce.

Zwyczaj zaś u nich *ex antiquo observatur*, że gdy *per favorem* ktoregokolwiek Pośtá, *ad dimissionem* ludzi wolnych przychodzi, káżdego z nich list wolny *examinatur*, częścią dla ordynaryiney ostrożności, ieżeli *instrumentum libertationis* prawdziwe; częścią też, że w takowych listách, nie pod Chrześciańskim, ále pod Muzulmańskim imieniem, częstokroć Turcy uwalniaią, przecięż zázawsze iákokolwiek sobie, do niewolniká zostáwuią, y rezerwuią pretensyą, oczym się wyżej pod czas rewizyi okrętu Moskiewskiego, obszerniey námieniło.

Według tedy zwyczajui *antiquitus* praktykowanego, Kádeiá *pretiò* wprowadzony, pomienione listy, przed bramą Pałácu Pośelskiego, (gdzie Czorbáđziowie swoy tapczan mieli) godzin kilká *examinował*, y *żádnego non repudiavit*. Jákoż też y w naszych tá była ostrożność, że *astum* ich przeni-  
knąwszy, wszystkich niewolnikow,

(ktorych listy choć *implicite scrupulum sapere* mogły) po wozach utáli, *cum solis liquidis* odsyłaiać do Kádego.

Tym czasem tábor, gdy w Pańcu, (lubo obszernym) niemógł *contineri*, wyszedł ná maydán, gdzie tak dla widowiská iego, iáko też *et propter publicum actum* Kádego, tylą ludzi obtoczonego, zewsząd *confluebat vulgus*, publiczé odchodzili od Kádego wolni; czekáli ná maydanie pod znaczkami. Z *Belku* wyswobodzeni trzyczciestu Towarzystwá, dopieroż pod protekcyą Poselską ućiekáli, á potym łowicie okupieni, różney szarzy niewolnicy *non sine invidia* Pogaństwa *visabantur*.

*Interea*, po rázy kilká przyisytał Wezyr, áby Jegomość Pan Posel nie spiesząc się, ieszcze czasu przedłużył do wyjazdu. A ztąd prawie *opportune accidit*, że wystarczył czas oddać ná pożegnanie, rewizytę posłanikowi Moskiewskiemu, którą Jegomość Pan Posel w kilkudziesięciú koni oddawał.

Tą iednąk zwłoką, do kilku trefun-



funkow podała się okazyja. Tłumem przypatrując się ludzie, że do Poselskich kárawánów, y całego táboru, niemieli przystępu do podwod, które wszyscy Turcy powozili, blizey przystąpiwszy, z podwodnikami rozmawiając, poználi iednego niewolniká, którego Chorąży Korucki, zákoruká ubrał swego, y podwody pilnować kazał, metknąwszy go Turczyn Pan iego, dał znać do Czorbadžiów; á oni do Jegomości Pána Pošta. Zá tę tedy sztukę, która się chorążemu niendála, zápłacił Jegomość Pan Pošta niewolniká, któryby się *meliert madd*, mógł być darmo dostać. Potym: ná tychże wozách, postrzegli Turcy niewolniká mniej ostrożnego, y *curiosius* dla rozeznania osoby iego, poczeni się do tych podwod císnać. Co *casu* postrzegłszy Jegomość Pan Marszałek Poselski, skoczył do wozów, ále y pomieniony Kádciá, niemieszkanie porwał się zmieysć, z Czorbadžiámi, y Jánczárámi, y tak kłiem potężnie biąc císnuących się, rozegnáli.

Ale y to *reticere* niemoże, iako Pop ieden dla wyswobodzenia żony swoiey zniewoli, puścił się był przy táborze Pofelskim do Stámbułu, á gdy swoiey dopytać się niemógł żony, Turecką łobie przemowił, y iuż mu się nie źle wiodło: bo w Towarzyłkim skárbniku między táborem zámknęta, dosyć bezpieczna wyiściá swego bytá, ále Pop ná tęskliwość niecierpliwy, przez skárbnik począł mnief ostrożnie z nią rozmáwiać, á wtym *ex circumfusa plebe*, pašierb, własny głos mácochy swoiey ušłyszawszy, dáł Oycu znáć; Oyćiec do Czorbádziow, że tá nieostrożna Popá ákcya prędko do Iegomości Páná Pošlá *devoluta*. Pokazało się, iako od dwudziestu lat, żonę Turecką chciał przywtašczyć zá ťwoię: ktora dopiero przed lat kilká wpadłá wniewolą. Ná co záraz Turczyn pokázował dowody, ále że czáťu niebyło nád tym się báwić, bo Wezyr uštáwicznie z komplemen-tem przyšyłał, odłożoná tá sprawá do

do pierwszego Kunáku, ná co Turczyn *liberrime* przyzwolił, dufając Poselkiemu słowu, że znáydzie sprawiedliwość, która go nieminęła: á iáko się námięnto, co moment práwie od Wezyrá, oniepospieszny wyiazd *expostulacya* tak *patuit*, że dla sáme go Cesarzá, áby był *spectator* wyiazdu, y dla upominkow na ten czas *trahetur*. W tym od Kichái Wezyrskiego, przyprowadzono koniá Iegomości P. Posłowi, bez siedzenia, nieszpetnego, y młodego, ále zchudzonego. Potym, przyiecháł Koniuszzy Wezyrski, z assystencyą sześciu Czuchadárov porządnych; y nieczekátąc: pokiby koniá zá nim przyprowadzono, ofiárował go Imieniem Wezyrskim Iegomości Pánu Posłowi, tym komplementem, że: *iáki się ná stáyni Cesarzskiey ználazł, Wezyr Jegomość oddácie*, prędko też y zá nim koniá przyprowadzono, lubo nieprzerostłego, ále pięknego, y dostáttnio przybránego, którego gdy iuż koniuszzy oddáwał, przydał y ten komplement, że: *życzy sobie Wezyr Je-*

gomość, aby Jegomość Pan Poseł, na znak wdzięcznego przyjęcia, na tym koniu z Miastą wieźdzał, którą áffektracyą Jegomość Pan Poseł ludzko przyjmując, przyobiecał; y dáne zsićł słowo.

*His premissis*, tedy przyszli nási Czorbadziowie, świadcząc się *de sedulitate sua*, y tym się popisując, że choć tych, ktorzy się wyżej námienili, poznáno niewolników, oni mieli w tym *attendentiam*, że się żaden Turczyn, y nietknął poznánego niewolniká, tylko się káždy przez nich skárzył, y tak wszystko uprzątnąwszy, kázá się ruszyć táborowi, w ktorým więcej niż sto dwádzieścia uráionych niewolników szczęśliwie *evaserunt*.

Ażeby zaś te *impedimenta*, *propter angustiam loci* iázdy nietrudniły, inszą ulicą ordynowáne, za ktoremi Prędko ruszył się y sam Jegomość Pan Poseł tąż wśzystką ássystencyą, y ápparencyami; ktore pod czas wiazdu do Stámbułu, *fusiús* są opisáne, tak zbroyno, Pancerno, zrozwinionemi Chorągwiámi, Kotłámi, y woyskową mu-

muzyką. Raytárya swoim trybem z podniesionemi flintámi, Officyerowie zdobytemi szpadámi, kilká godzin *ordinatissime* ciągnąc się, *solenissime* pópá z Miáštá wyiechaliśmy. Nieodprowadzali Turcy, ktorzy ná wieździe *assisteabant*, bo wcale tego niemáš u nich zwyczáiu, ále Czorbadžiowie nási ze sto Iánczárów, do pierwszego Kunáku Kuciuk-czermedži odprowadžili, y dnia drugiego zá náleżyte podziękowawszy ukontentowánie, o podał zá Kunák, ztáż ássystencyą wyieźdźającego Iegomości Páná Poštá *comitabatur*. Inšzy zá Czorbadži Orta Czauz z kilkudziešiat Iánczárów *in assistentiam*, áž do Dunáiu ordynowány.

Drugi Kunák *die 2da Augusti*, w Buiuk-Czermedži, trzeci w Syliwryi, czwarty w Czorlu, piąty w Karesteran, szósty w Burgas, siódmy w Babieeski, ósmy w Chamza, dziewiąty *die 9. ejusdem*, w Adryanopolu.

Do ktorego Miáštá, wieźdzał Jegomość Pan Poseł *usitata dispositione*, publiki swoiey; ktoremu záiecháli  
dro-



drogę o puł mili kilkudziesięć Turkow y kilkudziesięć Basztandzieiow, którzy Poselskie asystencye poprzedzając, aż do Száraiu naznaczonego odprowadzili Miastá, budowanemi gmachami obszerne, którego wzgorzystá ná południe sytuacya, á ná pułnocy *porrecta planicies*, y trzy rzeki pod sámo płyną Miasto, *Tundza, Merycz, y Arda*.

*Die 10. Augusti*, tamże odpoczynek, y poczty dwie, do Sámбуtu, y do Polski.

*Die 11. ejusdem*, ruszył się przededniem Iegomość Pan Poseł, którego wyprowadzali kilkadziesiąt Basztandzieiow, aż do krynice murowanej, która blisko pułmle *distat* od Miastá. Tego dnia dla dalekiej, skąliste y pod czas upału náprzykrzoney drogi, aż ná sámo południe stánęliśmy ná Kunáku w *Buiuk-Derwent*.

*Die 12*, Kunák w *Papaskijoi*, *Die 13*, w *Hawtan*. *Die 14*. w Miasteczku *Karnobat*.

*Die 15.* przyiechaliśmy do Miastá.

stá *Aydos*, gdzieśmy ordynáryinego Stámbulskiego tráktu doiecháli, przypadł nam ten dzień, Świętem W NIEBOWZIECIA MATKI BOSKIEY Uroczysty, *non sine observatiune*, częścią, że y do Stámbułu iádac, Pánnę Przeczystey Święto Tyrutu *ANNUNTIATIONIS*, táńże solennizowáne.

*Die 16ta*, dla bliskich Bułkanow nienágląc podroży, tylko o mil dwie Kunák był we wsi *Nader*, pod sámymi gorámi.

*Die 17.* Ruszywszy się przededniem, przebyliśmy *Bułkány*, ósmogodzinną iázdą, nie bez szkody iednąk w niektorych táborách, rzeką *Delidžio dezy*, którą do Stámbułu iádac, pięćdziesiąt y ósm rázy przeiechaliśmy, teraz w wielu mieyscách sucho przebyta: po którym przytrudnieylzym, dla skáliстых, y przykrych gor przebyciu, stáneliśmy ná Kunáku w *Kuiprikiiy*. *Die 18.* Kunák w *Premadii*, *die 19.* w *Wexyr-kosztudzie*, *die 20.* *Augusti*, w Mieście násiadłym *Hazul-Baxardziuk*.

Tám wnocy niewolnicę ukrádziono,  
y praczkę odárto, co że się *sufficienti*  
*honore* Iegomości Pánu Posłowi nád-  
grodziło, *de congruo* náleży *hunc casũ*  
obszernie námienić.

Pomienioná praczká dworu Po-  
selskiego, z dwiema niewolnicámi, o-  
koło prace swoiey, długo się  
wnoc przy kuchni zábawiwszy, gły  
im przyszło wnocy przez Miásto do  
táborow się przebierác, tráfił się y  
Cyrulik táмże idący, w tym hultáie  
ich nápadli, Cyruliká (wteb mu kińc  
dávszy) odegnáli, ná praczce kontuřz  
oberwáli, á iedną niewolnicę porwa-  
wszy, w swą ućiekli drogę, dochrapa-  
li się praczká, y Cyrulik táboru, gwał-  
tu wołájąc; ná ktorých głos wartá  
Korucow, przy táborách zwyczáyna  
skoczyła, w tę stronę, w ktorą pomie-  
nieni nápařtnicy ućiekáli, y ná pewny  
dom, táм się ich spodźiewájąc, sztur-  
mem Korucy uderzyli, kilku Iánczá-  
row niewinnych poránili, powiązáli,  
y dwoch duzo zránionych pod wartę  
wzię-

wzięli, którzy iako przez całą noc traktowani, byli wątpię by opowiedzieć potráfli. O czym gdy dnia następującego 21. *Augusti*, dáno znać Jegomości Panu Posłowi, kazał się z zruszeniem zadržymać, a postawszy do Agow *Orta Czauzę, serio in hunc ausum* swawolnych ludzi przełożył. Oni, że o tym niewiedzą, y nie ich to ludzie popełnili, *toties ejurdrunt*. Jakoż tak się pokazało. *Interea* od taboru przez całe prawie Miasto, do stancyi Poselskiey przyprowadzono, pod war tą Korucką, zbitych, zranionych, y potężnie skrepowanych, a gdy ieden zbolu szemrać począł, mówiąc: że *Gaurowie krew naszą pilią*, ieden z naszych Janczów starszy, niecierpliwie na te zelżywe słowa skoczył, y pięścią kilką razy dużo w gębę uderzył, to bowiem słowo Tureckie *Gaur*, znaczy *Poganin*, zacyym te jego szemranie znaczyło, że: *Poganie krew naszą pilią*. Prosił o tych związanych *Orta Czauz*, przyrzekając wszelką satisfakcyą, y staranie, aby tá niewolni-

cá powroconá bytá, ktorých kázal  
 oddać Jegomość Pan Poset ná iego  
 porękę, y deklárovat się nieruszyć,  
 pokąd niewolnice nieoddadzą, y cze-  
 kąc *ad investigationem criminis* ? kilka  
 godzin tá spráwa zabáwiła u Kádego,  
 iuż y sówite náležité obiecowali, ále  
 bárdziey widząc *necessitatem* ukontę-  
 towánia Jegomości Páná Posetá, tak  
 się zakrzáteli: że pomienioną nie-  
 wolnicę w pokátnym gdties domie  
 wylzpiegowawízy, publicznie, sámí  
 stárszyzná odprowadzić zá sobą do  
 Dworu Poselskiego kázali, *ratione* záś  
*Autórum facinoris*, wziął ná się stárá-  
 nie Orta Czauz, że ich dochodzić bę-  
 dzie, y náKunák winowaycow stáwi,  
 dla czego się táż niewolnicá z tłuma-  
 czem zostála, áby ich poznać mogła.  
 Po wyieździe tedy Jegomości Páná  
 Posetá ná Kunák do wsi Karagacz, tak  
*sedulo rem egit* Orta Czauz, że pięciu  
 Janczárov, iáko poznáných hultá-  
 iów, w godzin kilka przywioził zwiá-  
 záných ná Kunák, z inkwizycyá tam-  
 że wywiedzioná, y iákieyby Jegomość  
 Pan



Pan Posel chciał sprawiedliwości? *arbitrio subjecit*, chciał jednak Jegomość Pan Posel zważyć, iak też lezya honoru Poselskiego, u nich *persubitur*? y iakieby Orta Czauz karanie rozumiał? wczym on bez wątpienia *criminales excessum* uznał, y albo (w káydánách ich, y w ciężkim więzieniu zátzymawízy) po dekret ná gardlá ich póstáć do Janczár Agi deklárował, albo ieżeliby *civilibus pænis* Jegomość Pan Posel kontétował się, wrociwszy się do pomienionego Miásta, y ich *excessum* obwoławszy, *in loco delicti* kárać przyobiecał. *Tandem*, że pilna podróża *has moras prohibuit*, ná tymże Kuráku, przy nászych widzách, potężnie wízystkich kiymi w piéty bito, nieposzczęściłá się tedy Pogaństwu tá swawolná ákcya, prawie *ordinariò fatò*, bo y do Stámbułu iádác, tá mże ukrádzionego chłopcá, z háńbą swojá oddáć muśieli, iáko się obszerniey iuż przedtym námiénito.

Die 22. Augusti. Kur ák w Guiem-  
li, die 23. w Karasu, z támtąd upomín

ki do Saráskierá, y list ordynował Jegomość Pan Poseł, wyrażając swoje nieukontentowanie, że się z nim dla odległości rezydencyi, która wten czas nieordynaryina w *Babie* była, widzieć nieprzyшло, *Die 24.* Kunák w *Battadžiratkiiy.* *Die 25.* W Szaráiu, *Die 26.* w *Taghakkiiy.* *Die 27.* w *Jenikkiiy.* *Die 28.* w *Metfime,* tamże *per 29.* odpoczynek, gdzie doszedł Jegomości Páná Posła, życzliwy respons od Saráskierá, y niektóre o wydanie niewolnikow instáncyje. W ktorey materyi przyjechał Saráskierski Kicháia, y koniá od Páná swego oddał Jegomości Pánu Posłowi. Wydanie iednak tych niewolnikow, ktorých on zwielką utnością spodziewał się, przyszło politycznemi rácyami, *& politicis prozelare modis;* á dwóch Jegomość Pan Poseł, *in instanti* kázal zapłacić. Z tegoż Kunáku list do Maurokordatego expedyowany, przypominając dwudziestu niewolnikow Bielickich, *de quorum statu to sciendum.*

Zc częścią z Beliku, to iest z turmy

my Cefarskiey, zkąd nigdy niewolniká nieprzedáią, częścią z galer, dárowáno Jegomości Pánu Poſtłowi, dwudzieſtu niewolnikow, trzydzieſtu náwyieźdnym oddáno, á tych dwudzieſtu zátrzymáno *in ſpem commutationis*, iáko oryginalne *ſonant* tráktáty. Co lubo Jegomość Pan Poſeł *liquidè rationibús belli* wywiodł, że u nas Tureckich niemáſz niewolnikow; przecięż to uczyniono dla poſpolſtwá, żeby ich nierázem wydáwać, ále ich *ſub eo pretextu* zátrzymawſzy. Záſzłá od Porty dekláracya, że ich bližey gránicy do *Baby*, Saraskierámi odeſzłá, y zá liſtem z Polſki *Iż ſię u nas Turcy nie znayduią niewolnicy*, ibez żadney trudnoſci wydádzą, támże y Orta Czauz, z wſzyſtkimi Janczárámi *ſufficientiſſimè* ukontentowány, Jegomości Pána Poſtłá poſegnał.

*Die 30. Auguſti*, wielkie mil cztery uiechawſzy, przez Dunay do Gałacu przeprawá, ále *hac neſaſta ſorte*, że przez te dni w oczách náſzych, ułpokoiony Dunay, dopiero ná czas

przeprawy nąszey, poręczną wzburzo-  
ny falą, szczęśliwie iednak y tá prze-  
bytą *tempestas*; ále szczęśliwsi niewol-  
nicy, y niektorzy Ichmość kompánia,  
ktorzy *nullo metu pridie* się przeprowa-  
dili. Wyśiadającemu Jegomości P. Po-  
stowi z ármaty ná łtátkách *SALVE*  
nderzono: y Perkałabá támczny z  
swemi Janczárámi, y muzyką Woło-  
tką u Portu czekáiąc, przez Miásto do  
stáncyi Jegomości Pána Posta odpro-  
wadzili.

Dofzłá nas tám wiadomość, iá-  
ko niewolnikow, ktorych Jegomość  
Pan Poseł *Gimiią* expedyował, nád  
śpodziewanie kilkun Niedziel poczár-  
nym morzu, wiátry nośiły. Támże w  
Gałacu y *ultima Augusti*, był odpo-  
czynek.

### MENSIS SEPTEMBER.

*Die 1. Septembris*, o mil fześć wiel-  
kich, Kunak w Miástecku *Pisku*, gdzie  
powrócił od Saraskierá Pan Dobroś-  
łowski, przez ktorego odesłał Sara-  
skier listy Karman Baszy, do siebie pi-  
sáne; iáko niewolniká *Tabana* z á fer-  
ma-

manem Wezyrskim zbrania się wydąć  
 áto ociągáiąc się ná zámian o niewol-  
 nikách, w oryginalnym traktácie wy-  
 ráżonych. Wymáwia się oraz Sáraskier  
 Jegomości Pánu Posłowi, że wszelkie-  
 mi sposobami stára się o to wydanie,  
 niemoże iednák nád tym Baszą, iáko  
 równym sobie, *imperiosam extendere  
 potestatem.*

*Die 2. Septēbris,* o mil tákże sześć  
 przypadł Kunak w Pudseni, zkąd po-  
 wtornie o tegoż niewolniká umysł-  
 nych expedyowano.

*Die 3. ejusdē,* o mil siedm w Miá-  
 steczku Bertadzie stáneliśmy. Z tego  
 Kunaku posłany list do Hospodará,  
 o zbliżeniu Poselskim, y prędkiey by-  
 tności w Jaściech, oznáymuiący.

*Die 4. Z Bertadu* o pułnocy ru-  
 sżywszy, dla nieustáiącego deszczu  
 popłowaną drogą, ledwie ná połu-  
 dnie w *Wasłuiu*, pospiesznieyszym  
 stánąc przyszło; á drudzy, y niekto-  
 re tabory, áż dnia drugiego stáneły.  
 Dla ták tedy uprzykrzykrzoney nie-  
 pogody, *per 5tam Septembris* odpoczą-



wfzy, *Et* zaś *ejusdem* przededniem ru-  
 fzywizy, uftawicznym deszczem, o  
 mil fześć, ná pufty Kunak do *Skintyi*  
 ziaćhaliśmy, gdzie od niepogodney  
 chwile, żadney niemieliśmy zářłony,  
 poki się ku wieczorowi niewypogo-  
 dziło. Tu máiąc rzetelną wiadomość  
 że *Hospodar eadem humanitate*, iáko  
 y pierwey, wiaźdu y przyięciá wfzy-  
 ſtkie *observabit ceremonias*, ruszył się  
 Jegomość Pan Pośeł z *Kintyi* 7. *ejusde*,  
 ále y tu ciężká, ile między gorámi,  
 o mil cztery drogá, y gęsto przepa-  
 dájąca ſłotá, do poſpiechu przeko-  
 dá. Záczym więcęcy niż o pućmile od  
 Jafs, przyſzło się ná pogodnieyſzą  
 zátrzymać godzinę; w ktorym czá-  
 ſie y opóźniony zéiagnął się tabor, y  
 zwykłą náſtąpiłá *in publicum ordinatio*.  
 Jákoż práwie w godzinę, deszcz tro-  
 chę zfolgował; á w tym się też ruszył  
 ku Jafom Jegomość Pan Pośeł, *publi-*  
*co apparatu*, *Et uſitatiffima* aſſyſtencyi  
*diſpoſitione*. Niedáleko od tego miey-  
 ſcá, záiechał drogę *Hospodar* z ludē  
 woyskowym, pod chorągwiámi, mi-  
 le

le się powitawszy, lewą wziął stronę, y tak *bisce assistentis*, przy wojskowych muzykach, razem w Miasto iadąc, aż do samey stancyi, y ostatniego Pokoju, Jegomości Pána Poště odprowadził. Zgoła: we wszystkich ceremoniach, y okolicznościach, które tu przedtym pod czas wiaźdu Jegomości Pána Poště *exactè recensabantur*, y teraz *utrinq; servabatur punctualitas*.

Die 8. Septembris, przy Uroczystości NARODZENIA P A N N Y N A Y S W I Ę T S Z E Y, odpoczynek, tamże *quā ejusdem* spoczywając, expedyca do Stambułu wiele czasu wzięła. List do Maurokordatego ordynowany, tak pomienionego niewolniká *Tabana*, iako y deklaracyi, aby Ordá Budziacká, ná miejscu swoje ustąpiła, *serio* się upominając. Tegoż dnia Wezyrski, y Sárafski Agowie odprowadzający, y przytomni Czauzowie, pieniędzmi, y upominkami, *sufficientissimè* ukontentowani. Ale nádinsze okoliczności, ma ten dzień *atra sui memoriam*, który życiu godney pa-

mieści, Jegomości Páná Szemiótá Tówarzyszá, *præcox tulit fatum*, á zátym & *per 10am Septembris* oddáwšy ná pożegnánie, wizytę Hospodárowi; przyišło się *hæc lugubrē necessitatē* záztrzymać.

Die 11. tedy porannieyszy czas dáwšy, *justis persolvendis*, *solenniter* przez Miásto, wšyſtkim Dwórem y Gwardyami, do Kościoła Wielebnych Oycow Franciſzkánów odprowadzone ciało, *ad hæc funeralia* náſtąpiły zázraz *Sacrorum solennitates*, y dáwaniem ognia obſerwowany zwyczaj wojskowy; tudzież: cokolwiek do oſtátniego náležáło wyſwiadczenia, *luctuosô parétavimus obsequiô!* powróciwšy z tego pogrzebu, gdy się ſpieszno w drogę zábieramy, koniá bez ſiedzenia w prezenécie od Hospodará Wołoskiego, Jegomości Panu Poſtowi oddáno; ále mnieyszego w eſtymácii, y cnoćie, niżeliſmy się *in proportionē* oddanych iemu upominkow, ſpodziewali.

Ruſzywšy iuż w podróżą, w  
Mic-

Mieście od Zamku ząiechał drogę Ho-  
spodar, z wszelką swoią apparencyą  
y ludźmi, y znowu z tąż ludzkością  
w pole wyprowadził. Tegoż dnia, stá-  
nęliśmy o mil trzy wielkie ná pustym  
Kunáku w *Potatetoy*.

*Die 12.* O mil trzy wielkie Wo-  
łoskie, mieliśmy Kunak w *Torgformos*.

*Die 13.* Z Krasnego Tárgu mil  
cztery uiechawszy ku wsi *Paszkanom*,  
stáneliśmy nád Seretem; który że ná  
ten czas *exundaverat*, przeprawá sá-  
mym tylko ludzi á wozow, lichym  
práwie przewozem, áż do dnia dru-  
giego zabawiłá, konie wśzystkie w  
pław. Co potrzebnieyszego przepra-  
wiwłzy, blisko wieczorá, ruszył się  
Jegomość Pan Poseł także o mil czte-  
ry ná Kunak, w polu pod *Dobrolesty*  
nád Moldawą.

*Die 14,* ná tymże Kunaku oczę-  
kiwaiąc zá taborem, musiał być spo-  
czynek. *Die 15.* Kunak w polách pod  
*Baią* o mil siedm. *Die 16.* Kunak w  
*Soczawie*; tám obiad ziadłszy, w polu  
między Manástyrem á Miástem, prze-  
pra-

prawiliśmy się w brod za rzekę Soczã węg, y támeśmy koczowali.

*Die 17.* Stánęliśmy pod południe w Miástecku *Sereckim Targu*, y niedługo popaľaiąc, stánęliśmy za *Seretem*, bárdzo kontenci: że nas tá rzeká przeprawą niezábawiła, iáko pod Paszkanámi, bóśmy iá tu brodem, y to niegłębokim przebyli.

*Die 17.* Przeciechawszy *Bukowinę*, w sámo południe stánęliśmy ná *Kunaku* pod *Czerniechowcami*, nád *Prutę*, tabor lichym promykiem przepráwiony, á komunik wšzytek w brod.

*Die 19.* Ráno się ruszywszy, przyiechaliśmy do *Sniatyniá*, iuż blisko południá, zdziať kilká rázy ná *SALVE* Jegomości Pánu Pořłowi, uderzono, potym troché się rozgościwszy, o sámych południu Mřzy Świętey řuchaliśmy, y za szczęśliwy ná granicę powrot, *BOGU* dzięki oddáiac, sámiśmy *nullo pracētoze, TE DEUM LAUDAMUS*, záspiewali.

Granicá zář Wołoska, ktoráśmy tu powracáiacy *tantó votó attigimus*,  
po



poczyna się o ćwierć mile za Sniatyniem, którą znaczy mała bardzo rzeczka *Kułaczn.*

Tegoż dnia, przy muzykach zażywszy ochoty, Ichmościom kompanii należyćie podziękowano; dając znać na ochotnika: ktoby chciał Jegomości Pánu Poślowi do Kámieńcá asystować. Tabor zaś wśzystek prostym tráktem ordynowany do Lwowa, komunikem kilkudziesięć koni, obrocił trákt. Imść Pan Pośel ku Kámieńcowi, *Dniestr pod Wasilowem* z trudnością, dla słabego przewozu przebywszy, zánocował na uroczyszczu w *Michalcach.*

*Die 21. Septembris,* w dzień Świętego Máteusza, stanał Jegomość Pan Pośel w *Okepacb S. Trojcy*, nábożeństwo wysłuchawszy, potym fortecę munićyá, & *naturali situ validam* uważyszy; po południu do Kámieńcá wyjechał. Ná przyjazd y odjazd, kilkanaście rázy zdział uderzono, wczesnie przed wieczorem dojeżdżając do Kámieńcá, wyjechał *obviam* Kōmendánt

dánt támechny y z Officyerámi, ná *Salve* trzydzieści y kilká rázy nderzono z ármaty.

Názáiutrz *Die 22da Septembris*, zlustrowawszy Fortecę, čás dány nábożeństwu, ktore się w ten dzień odprawowało, *in anniversariam memoriam* oddánia Kámieńcá. Po Południu, wyiechał Jegomość Pan Poseł, ktorego Jegomość Pan Kommendánt z Officyerámi w pole odprowadzał, y *in egressu* z ármat bić kazał, w polu o mil trzy, tego dnia zánocowaliśmy.

*Die 23.* Popas w *Wasilowcach* pod *Usiatynem*, nocleg w *Jánowie*.

*Die 24.* Popas w *Nieszáfowie*, nocleg w *Kozłowie*.

*Die 25.* Popas w *Złoczowie*, nocleg w *Przegnoiowie* pod *Glinianámi*.

*Die 26. Sepcembris*, ná popaście w *Miklaszowie*, gdy pod sámo południe iuż obiad dáwano, przyiechał Rezydent Jegomości Páná Krákowskiego, Hetmaná Wielkiego Koronnego, prosząc Jegomości Páná Posłá, áżeby niebawiąc stáwił się ná tę ochotę, z kto-

ra Jegomość Pan Krákowski, *avidissime* Jegomości Páná Pošta oczekiwa. Przyšlo tedy ná tak poważną áffektacyą, y prawdziwemu niedogodzić áppetytowi, y koniom duzo zprácowanym, szczerze się náprzykrzyć. Jákoż niebáwiąc, sporym zámachem niespełna puł godziny, dwie mile do Lwowá uiechaliśmy, gdzie: ieszcześmy w Kościele Jegomości Páná Krákovskiego powitali, y wszyscy lubo podrożnym, ále porządnym poczem do Pałacu ássystowali, *bis premissis*, solenna nástąpiła ochota.

Ták tedy szczęśliwie skończyłszy Stámbulską podróż wielkiego Poselstwa swego, z chwałą, y estymacyą, ták Nayiasnieyszego AUGUSTA II, iáko tez Polkiego Národu, y cáłey Sármaćkiey Rzeczypospolitey, do Porty Otthomańskiej odpráwionego, Iasnie Wielmożny Jegomość Pan POSEL; *stetit faustissime intra optatos, & amabiles Penates Laresq; Nativi Regni*. I przywiozł Oyczyźnie swoiey z tey drogi, drogi, y nieolżacowany gości-  
niec,

niec, y podárunek, to iest KONFIRMACYA POŻĄDANEGO POKOJU POLSKI, z PORTĄ OTTHOMANSKĄ, od sáamego Cesarzá Turckiego podpisaną, y stwierdzoną.

Ktorego Pokoju, iáko do tych czás zázywamy, ták teź *saxinè Boni superi*: żeby nietylko my, ále teź & *Nostrorum Polona Posteritas Seculorum*, iák naydłużey *continua successione serie*, tymże, ćieszyłá się Pokoielem, ile że

- - - Pax optima Rerum,  
- - Innumeris potiorq; Triumphis.

ZE ZAS,

*Dulcius ex ipso fonte, bibuntur aquae;*

Záczym:

*Subjungitur opportunè tu ná końcu.*

INFORMACYA.

*Ex quo motivo & origine*, tá Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pána POŚŁA, byłá Legacya?

Krora *palpabiliter, & genuinè deducendo*, zá fundáment to się základa; iż: Roku 1698. zá Medyacyą Monárchow Europeyskich (iáko pilze) Jaśnie

Oświe.

Oświecony Xiążę Imię ANDRZEY  
CHRYZOSTOM ZAŁUSKI, Biskup  
Warmiński y Sambieński, swego wie-  
ku właśnie *Aurei Oris* Senator Polski,  
Tom 2. ad, fol: 764. & *sequentibūs*, sub  
Annō 1699) od których Monárchow  
byli wysładzeni *Plenipotentarii*, do u-  
łożenia Publicznego Pokoju, stąnęła  
między Krolestwem Polskim, y Portą  
Ottomańską, taka

## CONCLUSIO PACIS.

*Hic est Deus omnia maximè aperiens,  
Potentissimus, Firmissimus. In Nomina  
Dei Misericordis semper miserentis. Cau-  
sa exarationis istius Instrumenti utilitate  
precedentis, & necessitas istius scripti re-  
alitate insigniti est; nempe pracomitante  
clementia, & precedente sapientia infi-  
nitā Divinae Majestatis incorruptibilis Do-  
minatoris Universi, donorum, & gratiarum  
Distributoris, Domini cujus gloria extol-  
latur, & Imperium grandescat. De pra-  
senti eximiorū Regum maximi, & eleva-  
torum Dominorum elevatissimi, binarum  
terrarum, binorumque marium Soltani  
servi duorum Sacrariorum Augustissimi.*



Potentissimi, Amplissimi Imperatoris, Re-  
 fugii Musulmanismi Domini Nostri Sul-  
 tani Filii Sultanorum Soltani, Mustaffa  
 Regis Soltani Machmet, Regis, quem sta-  
 biliat Deus in throno Justitia & clemen-  
 tia, cujus Imperium perducatur usq; ad die-  
 latius, pariterque felicissimos prædecesso-  
 res ejusdem; inter gloriosissimum inter  
 magnos Principes Christianos præelectissi-  
 mum, & inter eximios Christianos Magna-  
 tes Directores aliorum negotiorum Christia-  
 norum, Rerumpublicarum Augustum II.  
 Regem Polonia Lithuania, & Russia, ac  
 Dominatorem spectantium ad hæc Regna  
 Provinciarum, cujus fines salute & recti-  
 tudine coronentur, & Successores ejusdē,  
 & Poloniam Rempubl: ab intercedente ma-  
 levolentia, & inimicitia, & bello cum sub-  
 diti calamitatibus involuti sint, ut anti-  
 qua pax stabiliatur, & commilitones ve-  
 terane amicitia, & vicinitatis reviviscāt.  
 Mediatione, & ad conciliationem inter-  
 positione, & insinuatione inter magnos Chri-  
 stianos Principes, Refugiorum eximiorum  
 Magnatum Christiana gentis directorum,  
 aliorum negotiorum Christianorum, Re-  
 sum-

rum publicarum Britanniae, & Hyberniae,  
 & Irlandiae Regis Wilhelmi Tertii, & Do-  
 minorum Statuum Generalium Inderlan-  
 densium, quorum fines salute, & aequitate  
 coronentur. Ex commiseratione subditorum  
 fervorum Dei praestita fuerit propensio, &  
 inclinatio ad tractatus pacis in Sermiensi  
 Regione ad confinia siti Carlovitii, cum ab  
 alte memorato Rege & Republica Deputa-  
 to ac misso, ad tractatus pacis pactorum, &  
 conclusionem, summaque authoritate instru-  
 elo D. Posnaniae Palatino, & Governatore  
 Krzeczovia, Illustr: & Excellent: inter  
 Christianos Magnates Comite in Rankoray  
 & Konskie Matachowski, Plenipotentiaro,  
 & Commissario, & extraordinario Legato  
 facto congressu Illustr: & Excellen: inter  
 Christianos Magnates Britanniae Regis  
 extraordinario Legato Barone Dibicause-  
 dert Milort Wilhelm Pagal, & DD. In-  
 derlandensium, Statuum Generalium Le-  
 gato Domino Collier exequentibus, & per-  
 fecte mediatorii muneris conditiones per  
 egregia officia explentibus, atque juxta  
 consuetum ab antiquo morem mutatis per  
 manus eorundem Plenipotentium, atque con-

*sideratis vi authoritatis, atq; Deputati-  
onis nostræ ex imperio mandato institutis  
tractatibus de negotiis pacis favente Deo,  
quo congruo consensu stabilita puncta hæc,  
quæ numerantur.*

**Do tcy zaś Konkluzyi stâneły  
Artykuły takie.**

*In Nomine Domini, Amen.*

*Articulus I.*

Ut inter excelsum Imperium, &  
Seren: Regem inclytamq; Rempubl:  
Poloniarum multo abhinc tempore  
intercedens dissidium omninò tolla-  
tur, atq; vetus illa sincera, & bonæ vi-  
cinitati congrua amicitia iterum al-  
tissimi Dei favore coalescat, & subdi-  
ti utriusq; partis pristinâ quiete, trā-  
quillitate fruantur amotīs omnibûs  
vicissim hostilitatibûs ante duo bella  
ultima constituti veteres limites in  
pristinum Statum restituantur, confi-  
nia Provinciarum subditarum DD. Po-  
lonis separent, ac distingvant à con-  
finiis Imperialibus, tum Moldaviæ, tū  
aliorum Districtuum subsectorum ex-  
cel

excelfo Imperio, ita, ut eadem ratione quâ utraq; confinia distinguebantur ante penultimum bellum, rursus separentur, neq; utrinq; aut prætenfio, aut extenfio aliqua fieri poffit; fed tales limites tanquam facri religiofè, & inviolabiliter obferventur, atq; conlantur.

*Articulus II.*

Quæcunq; five munimenta, five loca, vel majora, vel minora intra veteres Moldaviæ limites ante penultimum bellum exiftentes fita, atq; hucusque detenta funt à DD. Polonis eductis, atq; extractis inde militiis evacuentur, ut Moldaviæ Provincia maneat ex integro libera, in eodem ftatu pacifico, in quo erat ante poftrema bella.

*Articulus III.*

Intra veteres quoq; ante poftrema bella verfùs Poloniam limites fitu Cameneci fortalitium eductis inde Mufulmannicis militibus evacuetur, & integrum relinquatur Podoliz, & Ukrainz Provinciæ, nulla ab excelfo Imperio fiat in pofteruû prætenfio Ukrainz Colacorum, Hetmani noftri.



substitutus, qui modò in Moldavia ro-  
sudet, amoveatur, inter Moldaviam &  
Poloniam, cùm veteres limites, ma-  
nifesti sint, evacuatio utraque, si com-  
modè fieri poterit Poloniarum militum e-  
ducantur, munimenta & loca evacu-  
entur, atq; Moldavia libera remitta-  
tur, & simul Camenecense fortalitiũ,  
à principio Martii evacuari incipiat,  
quæ evacuatio, ubi prius fieri pote-  
rit, fiat, nullaq; injuria vel hæsitatio  
adhibeatur, & Cameneci evacua-  
tio ad summum ad diem 15. Maj to-  
taliter absolvatur, atq; ad facilitan-  
dam Cameneci evacuationem, quòd  
fieri poterit, currum vel jumentorũ  
à parte Polonorum suppeditatio fiat  
adjumentum, atq; omnis ubiq; eva-  
cuatio summâ securitate, atq; quiete  
perficiatur. Cùm evacuatio fortaliti-  
orum, & locorum utrinq; à principio  
Martii mensis inchoari debeat, instã-  
tium de tormentorum relictione Ca-  
meneci scilicet ex propriis, atq; ibi  
reptis Ablegatus Polonus ad fulgi-  
dam portam, quam primum expedi-  
endus.

Ar-



*Articulus IV.*

Nemo subditorum Potentissimi Musulmannorum Imperatoris ejusq; conditionis, præsertim verò Tartari, cujuscunq; gentis in subditos Serenitatis Regis, & Reipub: Poloniarum hostilitates exercere limites invadere, captivos rapere, pecora abigere, aut aliquid similis damni, sub cujuscunq; controversiæ, aut prætensionis prætextu inferre possit, sed & Hano Crimeni, & Cavelgaco, & Nuradino Soltanis, Vezeriis, & Bassis confiniariis, ut etiam Palatino Moldaviæ expressis Imperatoris mandatis committatur, atq; demandetur, confinium tranquillitatem exactissimè servant, in contravenientes hujus almæ pacis, & captivos, aut pejora agentes, aut alio quocunq; modo subditis Polonis detrimenta inferentes tanquam publicæ quietis turbatores severissimè inquirent, & ad aliorum exemplum palàm puniant, ablataq; inveniri, & restitui curent, sub depositione ex officiis, aut capitali ex merito supplicio, quæ omnia recipro-

è à Regno Poloniae strictissime obser-  
ventur.

*Articulus V.*

Poloniarum Regnum cultu ab antiquo sit liberrimū, ab excelfo Imperio, aut subjectis eidem Gentibus qualiscunq; prætensionis, aut expostulationis prætextu, nulla penitus hostilitate perturbetur. Sed conclusa istius almæ pacis, pactorum vi, ad tales prætensiones nequaquam adstringantur.

*Articulus VI.*

Tempore istius belli Budziacenses, & alii Tartari è propriis locis exeuntes atq; in terras Moldaviae ingressi hâc occasione hostilitates, & offensiones eorum in Moldavos, & Moldaviae exercitum cum penitus cessare atq; sufferri debeant à quibuscunq; locis & possessionibus, & prædiis in in Moldavia occupatis, aut extructis Tartari recedant, & in nativis propriis locis pacifice habitent, & vivant, & nullas in posterum offensiones exerceant.

*Ar-*

*Articulus VII.*

Religiosi Christiani Romano-Catholici juxta concessa ab excelso Imperio edicta, ubicunq; Ecclesias suas habent, consuetas functiones suas sine impedimento exerceant, & pacifice vivant, & ulterius commissas sibi instantias de Religione extraordinarius ad fulgidam Portam Legatus ad Imperatorium solium exponat.

*Articulus VIII.*

Captivi tempore belli abacti pretiis illorum juxta legem comprobatis atq; datis juramentis in manifestum productis, atque solutis juxta antecedentium hac de re Capitulationum declarationem eliberentur; si verò tales captivi multo tempore servièrunt, ex discretione pretia emptionum comminui debeant, si honesto aut mediocri pretio cum Domino captivi convenire non poterint, Judices locorum legitimi præcedentes tales differentias componant, si aliquâ occasione post conclusionem pacis de Religionibus Polonicis captivi rapiantur, sine pre-

tio dimittantur, & in Regnis Excelsi Imperii, & inter Tartaros etiam ad liberandos Polonos captivos, circum-euntes homines, quodocunq; pacifici res suas agerent, prætextu operæ eliberationis captivorum navatæ, aut alia ratione, ne utrinq; offendantur, & detrimentum inferentes puniatur. Captivi in publicis locis detenti permutatione utrinque in libertatem afferantur, magnus verò Poloniarum Legatus de captivis suis ad solium Imperiale adferre possit instantiam.

*Articulus IX.*

Quandocunque Rex Poloniæ in stabilita cum excelsio Imperio pace firmiter permanebit, sicut in antecedentibus Capitulationibus declaratur, Moldaviæ Wojevoda eâ ratione quâ antiquo cum Rege Poloniarum sincerè sese præstitit, rursus consveta ratione sincerè tractet, cæterum instar aliorum subditorum Excelsi Imperii, uti prius pacatæ sint, è Moldaviæ atque Valachix Provinciis, si qui transfugerunt, ne recipiantur, si qua aliqua



quâ methodo in Poloniæ Dominium irrepserunt, ac postea Provinciam suam perturbare & corrumpere deprehensi fuerint, similes homines quando requirentur, reddantur, & conditio ista, cum antecedentibus Capitulationibus clarè & manifestè posita sit, & observetur à subditis Polonicis, si-ve Poloni illi sint, si-ve Cosaci, cujuscunque nationis extiterint, quando perturbationem afferent, tunc etiam neque recipiantur, neq; protegantur, sed retrò reddantur, & universi, quicunque voluerint turbare pacē, atq; amicitiam, ac sine ratione, utrinque conclusam ex merito puniantur.

*Articulus X.*

Quæcunque conditiones & clausulæ in antecedentibus Capitulationib9 descriptæ, atque contentæ nullatenus adversantur, sed recenter conclusis pactis, néve oppositæ sint liberis, atque perpetuis juribus utriusque Domini, deinceps ea colantur & observentur, quæ verò contraria sunt, cassentur, & annihilentur, favente & annu-



nudente DEO Altissimo, quæ utrinq;  
exaratis & declaratis articulis perfe-  
ctiori, & exactiori ratione conclusa  
pax, & conciliatio intra Majestatem,  
Angustissimi, Maximi, Potentissimi  
Imperatoris Refugij Orbis Terrarum  
Domini nostri & Hæredis ejusdem, &  
gloriosissimum inter Magnos Christi-  
anos Principes, præelectissimum inter  
eximios Christianos Dominatores Po-  
loniarum Regem, & Successores ejus,  
& Poloniam Rempub: ex voluntate &  
clementia DEI perpetua, stabilis, fir-  
ma, & inconcussa permaneat, & con-  
servata, atque custodita sit ab omni  
turbatione, mutatione, & confusione,  
& violatione, & uno tenore firmissi-  
mè perseveret, & constantissimè con-  
tinuet, & ut omnes omnino hostilita-  
tes amoveantur, atque auferantur,  
quàm citissimè notitia præbeatur in  
confiniis residentibus Præfectis, & Gu-  
bernatoribus, ut sibi caveant in po-  
sterum, transgressiones ne fiant, neve  
altera pars alteri damna inferat, ve-  
rùm omnes utrinq; sincerè & amicè  
se-

sese præstent, juxta istam almam pacem. Ut autem omnibus cognita, atque comperta sit istius almæ pacis conclusio, 30. dies pro termino ponatur, postea nullus prætextus, nullaque excusatio acceptabitur, sed in omnes, qui adversabuntur edictis, exactam obedientiam merentibus severissimè animadvertatur. Præter subscriptionē Instrumentorum autem utriusq; partis Ablegatus, prius à Polonia missus, & ad fulgidam Portam veniens juxta antiquam consuetudinem adferat Regias, & publicas literas, ratificationē Pactorum Instrumentis declaratorum continentes, atque alias Imperatorias ratificatorias idem accipiat, atque deducat postea ad confirmationē Pactorum pacis, & perfectionem reciproce sinceritatis, & absolutam terminationem mutue amicitie, & dispositionem ac digestionem reliquarum rerum, juxta laudatum veterem morem; adventurus magnus Legatus Mense Majo moveat, ac proinde undecim numero pactis conclusa juxta istas

istas condiciones alma pax, quæ ab utraque parte acceptetur, atque colatur, cum Plenipotentiaris altè memoratorum Regis, & Reipub: Poloniarum, & Commissarius existens Legatus vi suæ facultatis, & auctoritatis latino sermone exaratum legitimū, & validum Instrumentum tradiderit. Nos quoque vi facultatis, & deputationis nostræ propriis manibus subscriptas, & sigillis sigillatas à nobis pastorum literas tanquam legitimas, & validum Instrumentum tradidimus. DEUS est favens æquitati.

Z ktorey to wzwyż pomienionej kōkluzyi zawartego Pokoju, nayprzod *patet*, że do zawarécia Pokoju Polski z Portą Ottomańską, był Posłem J. W. J. Pan STANISŁAW MAŁACHOWSKI, Woiewodá Poznński, Roku Pańskiego 1698, iako świadczy Instrukcyja Poselska, (ktora się znáyduje w Ząłuskim Tom: 2. fol: 628) temuż Jaśnie Wielmożnemu Jegomości Pánu Woiewodzie Poznńskiemu dána; *in virtute, cujus*, tenże Jegomość Pan

Pan Woiewodá Poznáński, wylechał  
 w Legacyi *Die 6ta Mensis Septembris*  
 wzwyż, pomienionego Roku, iechał  
 zaś przez Węgry, ná Tokay. *Per Al-*  
*pes Macovienses, per Agriam, &c.* do Bu-  
 dy, gdzie było náznáczone mieysce  
*concludendorũ Tractatuũ Pacis*, y szcze-  
 śliwie zákonkludował, że Kámieniec,  
*& alia avulsa*, Turcy Polszcze oddáli.  
 Ze zaś iáko opiewa *Articulus Tertius*,  
 wzwyż *sub conclusione Pacis* położony,  
 potrzebá było: áby po ewakuacyi  
 Turkow z Kámieńcá, y z inszych  
 mieysc, y Fortec, iechał był drugi e-  
 xtraordynaryiny Posel Polski *ad Ful-*  
*gidam Portam*, do finalney, *& jam am-*  
*plius*, niewątpliwey konfirmacyi zá-  
 wartych Pokoiu Tráktátow, ktoryby  
*præter subscriptionem Instrumentorum u-*  
*triusq; partis, juxta antiquam consuetu-*  
*dinem ferret Regias & Publicas Literas,*  
*Ratificationem Pactorum.* *Instrumentis*  
*declaratorum continentes, atq; alias Im-*  
*peratorias ratificatorias acciperet, & de-*  
*duceret ad Confirmationem Pacis, & Per-*  
*fectionem reciproce sinceritatis, & absolu-*



*dam terminationem mutuae amicitiae, & dispositionem, ac digestionem reliquarum rerum, juxta laudatum veterem morem, iáko opiewa Articulus romus. Záczytná tę funkcyą, od Najjaśnieyszego AUGUSTA II, y całej Rzeczypospolitey Polskiej, ex condigna ad haec munia, virtute, & activitate, Jaśnie Wielmożny Jegomość Pan R A FAŁ LE SZCZYNSKI, Woiewodá Łęczycki, &c. iáko obrány, tak też non tardando desideria Patriae, stánąwszy w Konstantynopolu Roku 1700, secundá tenorem Articuli Decimi in Mense Majo, wszystko dexterrimé wykonał, ut patet z całego Dyaryuszu Poselstwa.*

Niech się tu też icizcze godzi wspomnieć *condignas Laudes, & declarationes* Dotum, Tegoż Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pána Posła, dáne od Jaśnie Oświeconego Xiążęciá Jegomości ANDRZEIA ZAŁUSKIEGO Biskupá Warmińskiego, Seneki Polskiego, ktory z náтуры podchlebnego stylu nie miał, y nie lubił, y niko go *ex alio motivo* nie chwalił, tylko *ex solo*



*solò motivò. & respectu virtutis, Pisze ten*  
*Xiążę Biskup Amico Confidenti, Anno*  
*1702, Die 4ta Mensis Martii Seburgò(us*  
*habetur Tomo 3tio, fol: 170) ták:*

Dominus Palatinus Łencici-  
 ensis, LESZCZYNSKI, Vir  
 magnus, cujus admirationi  
 ne huc quidem obstat, quòd  
 nostrò sæculò natus est, Vir  
 impiger, animòq; ad omnia  
 Consilia obversò; nihil intē-  
 tatum relinquens, nec cun-  
 ctatione in re gerenda, nec  
 audaciâ in se promovendo;  
 neq; magnum subterfugiens  
 laborem, neq; parvum pro  
 consequenda votorum suorū  
 metâ, indignum se ducens.

Potym tegoż Roku eidem Amico con-

*fidenti (ut habetur eodem Tomo, fol:322)*  
*Die 30. Mensis Novem-bris , z Toruniá*  
 tak pisze :

Scripsi Dñõ LESZCZYN-  
 SKI, Thesaurario Regni, in  
 quo summa sapientia, eximia  
 virtus , & singularis est hu-  
 manitas.

Zkąd patet, iákich był Pan Cnot ,  
 Godności, estymacyi, & *activitatis.*

*Ze zaś jam multīs abhinc Annīs*  
*Marmore subgelido trāquillā pace tenetur*  
 Przeto

Zá tak godną prace, fatygę, & *effi-*  
*caci activitate, uti & tanquam Auræ In-*  
*strumentali Cause,* Temuż Jaśnie Wiel-  
 możnemu Jegomości Panu RAFA-  
 ŁOWI, Hrabi ná Lesznie LESZCZYN  
 SKIEMU, WOIEWODZIE Łęczy-  
 ckiemu, PODSKARBIEMU Wielkie  
 mu Koronnemu, GENERAŁOWI  
 Wielko-Polskiemu, Peño-mocnemu  
 POSŁOWI, konfirmowanego Poko-

iu Polski z Portą, nieustanną Polskie-  
go sercá nádgradzając wdzięcznością,  
Pisze się tu

MEMORYAŁ  
Wiekopomnych, y nieśmier-  
telnych Zásług, Dzieł, y  
Pamięci,

tegoż

*Jasnie Wielmożnego Jegomości Pána*

P O S Ł A.

**P**otwierdzenia Pokoju w Sárma-  
ckim Tráktácie

Powagą, oraz skutkiem *Wielki AB-*  
*LEGACIE,*

*Wielki Hrabia na Lesznie* LESZCZYN-  
SKI RAFAŁ,

Wielki PODSKARBI Polski, Wiel-  
ki GENERALE

*Wielko-Polskich Woiewództw*, Wielki  
WOIEWODO

*Łęczycki*; Tyś utwierdził nieod-  
mienną zgodę

Potencye Turecką, z Polską przez Trá-  
ktáty,

Połączyłeś Poselstwem wielkie Ma-  
ieistaty  
Polski, y Ottomański; przed TOBA,  
Pokoiu  
Ministrem, zchylił z głową wraz,  
swego zawoju  
Pyśzny Turczyn, ktoregoś rękę od  
bułatu  
Oderwawszy; do piora ná Podpis  
Ttáktátu (wq.)  
Przymusił (że ták rzekę nieosnioną mo-  
Dobrześ rádził Oyczyźnie Twą Her-  
boroną GŁOWA,  
Ktorą zawsze Oyczyzná, miała od  
porády,  
I nigdy niebała się Nieprzyaciół  
zdrády.  
Pilnowałeś Oyczyzny skárbu, iákby  
Twego,  
Lecz tákeś go używał włásnie, iák  
cudzego;  
To jest: nieużywaiąc ná włásne po-  
trzeby  
Nic z Publicznych Dochodów, nic  
zintraty: żeby  
W pełności skárb iák morze zostáwał  
Koronny;

Alc

*Ale, gdzie Cię Sarmacki, albo też*  
postronny  
Konwokował interes! swojąs służył  
trzosą;  
*Gdyż, zapewnie na swoich garbach*  
nieuniosą.  
*Uinzione wielbłądy, lub Indyjskie*  
flonie (nie  
Tyle złotą, ileś TY służący Koro-  
Polskiej, wydał ludorow z własne-  
go dochodu,  
Dla utrzymánia w chwale Polskie-  
go Narodu!  
*Kiedys iák Midas będąc, gdzie tylko*  
swą nogą  
Stąpiłeś, zbogaćciłeś Twą hoynością  
drogą;  
*Ułaskawiłeś Turká, y iego Mars srogi*  
Złocąc podárunkámi Cárogradz-  
kie progi.  
*Bogáty Turczyn swemi gory Arat-*  
skiemi,  
Jednák ieszcze bogatszy podárun-  
ki Twemi,  
*Które w skárbcu Cesar skim, swoim*  
glansiem świecą,  
*I Twą hoynosć pożarem polero-*  
wnym, niecą.



Zá co' że ci Oyczyzná iuż niemogła  
rownie  
Nádgrodzić , nádgrodziły Twey  
WIENIAWIE, głównie  
Sáme Niebá ; kiedy Cię popierając  
wśławie,  
W Twym pobłogosławiły Synie  
STANISŁAWIE,  
KROLU *Polskim* , XIAŻĘCIU *Lota-*  
*ryńskim*; ktory  
Droższy nád złoty Paktol , y nád  
złote gory!  
Błyszcząc iásniey nád gwiazdy y słoń  
ce, w Koronie  
Mitrą dosiága Niebios ! *Jákoż*: być  
ná Tronie  
Godzien SYN Tego OYCA, ktorego  
świat cały  
Pełen wysokich záług, honoru, y  
chwały;  
Ktory, Kándor Sármacki aż zá *czár-*  
*ne morze*  
Wniośł , y splendor rozrzucił po  
wschodzącej zorze.  
*Przeto* : poki záránna Jutrzenká ná  
Niebie

Wscho-

Wschodzić będzie, " poty w swey  
 Sarmácyá Ciebie  
 Chować będzie pamięci, poki słońce  
 świecić  
 Poty będzie w swym sercu k Tobie  
 wdzięczność niećić.  
 Luboś umarł, y leżysz w grobie przez  
 lat wiele,  
 Zawsze CIE pomnieć będzie, y  
 TWEY PARENTELE,  
 Lubo leżysz iák Fenix w śmiertelnym  
 popiele,  
 Zawsze CIE pomnieć będzie, w Do-  
 mu, y w Kościele.



Bi. Jag.



